Gazeta Polska codzie

Sobota-Niedziela
04-05/05/2019

cena 2,99 zł (w tym 8% VAT)

#103 (2320)
NAKŁAD 50 139
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Pieśń jednoczy patriotów i odstrasza zdrajców

Vivat Maj, 3 Maj

W radosnej, patriotycznej atmosferze upłynął rodzinny festyn na placu Teatralnym. Wspólnie śpiewaliśmy polskie pieśni i świętowaliśmy 228. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja. s.13

JUŻ DZIŚ „NIECODZIENNA GAZETA POLSKA"

Powrót do przeszłości

MOWA TUSKA \ Według najnowszego sondażu 44 proc. Polaków nie chce powrotu do polskiej polityki Donalda Tuska. Wczoraj przewodniczący Rady Europejskiej wygłosił przemówienie, w którym nie udzielił jednoznacznego wsparcia Koalicji Europejskiej. Na sali oklaskiwali Tuska polityczni współpracownicy z Grzegorzem Schetyną i Markiem Dukaczewskim na czele.

s.3

fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

POLSKA s.5

Konfederacja pcha nas w objęcia Moskwy

Politycy Konfederacji coraz częściej wypowiadają się pochlebnie o Rosji. Duże wątpliwości wzbudzają także niektórzy z kandydatów, którzy znaleźli się na listach. Jednym z nich jest Lilija Moshechkova, która m.in. fotografowała się z liderem Nocnych Wilków.

GOSPODARKA s.9

Uwaga na fałszywe SMS-y

Podatnicy, którzy rozliczyli się z fiskusem za pomocą narzędzi internetowych, powinni zachować szczególną ostrożność. Wysyłane są do nich SMS-y wzywające do przelewu 1 zł w celu autoryzacji zeznania podatkowego. Wiadomości są próbą wyłudzenia – ostrzega MF.

ŚWIAT s.7

Neonaziści bezkarni w Niemczech

Niemcy nie radzą sobie ze środowiskami neonazistowskimi. W kraju tym rośnie liczba sympatyków nawiązujących do III Rzeszy. Wywołuje to coraz większe obawy zamieszkujących ten kraj Żydów.

POLSKA s.4

Polska ma wielkie ambicje

Blisko 2 tys. żołnierzy i funkcjonariuszy różnych służb, ponad 200 pojazdów militarnych, blisko 80 samolotów oraz kilkadziesiąt tysięcy widzów – tak w statystykach wyglądała wielka defilada wojskowa zorganizowana w piątek z okazji 228. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja. – Mamy wielkie ambicje. Chcemy, żeby Polska była państwem stabilnym, chcemy, żeby Polska była państwem dobrze rozwiniętym – mówił podczas wydarzenia prezydent Andrzej Duda.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

CZARNECKI \ Chcąc wpływać na kształt Unii, powinniśmy przede wszystkim myśleć o własnym państwie i takim jego urządzeniu, aby było ono podmiotem na arenie międzynarodowej i sprawnym instrumentem ochrony praw i interesów Polaków. s.2

WOŁODŹKO \ Polityka to przedziwna mieszanina faktów i fikcji. W przypadku Koalicji Europejskiej te proporcje są przynajmniej jak 1:10. A co zabawniejsze, na kilka tygodni przed wyborami do PE jedyną ich kartą przetargową jest Donald Tusk. s.2

ISSN 2083-7119
18>
9 772083 711067
@04_05 kod 20837119_06_18_issn

eprasa.pl 48a3e4cd7f

Gazeta Polska CODZIENNIE
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d

Arthur Schopenhauer
(1788–1860) niemiecki filozof, przedstawiciel pesymizmu w filozofii

\\ **Aby życie było mądre, najważniejsza jest dobrze pojęta troska, po części o naszą teraźniejszość, po części o naszą przyszłość, tak aby jedno nie było przeszkodą dla drugiego.** \\

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Marcin Wolski

Trudny powrót

Ze zwieszoną głową,
powoli
wraca Donald
z brukselskiej niedoli.
Chciałby wrócić,
zabłysnąć mocą,
lecz rodacy pytają go:
po co?
Gdy się było lata
u steru,
pozostaje Polska…
lub Peru!

Gazeta Polska codziennie

POGODA

Sobota 4.05 Deszcz

WSCHÓD słońca 05:00 | ZACHÓD słońca 20:04

Imieniny obchodzą: Antonia, Antonina, Damian, Damiana, Florian, Grzegorz, Leonida, Michał, Monika, Paulin, Pelagia, Sylwan, Tekla, Teodora, Władysław, Władysława, Łazarz

Gdańsk 9°C / 5°C	Lublin 13°C / 6°C
Katowice 13°C / 6°C	Kraków 13°C / 7°C
Łódź 13°C / 5°C	Poznań 10°C / 3°C
Warszawa 13°C / 6°C	Wrocław 15°C / 4°C

Niedziela 5.05 Deszcz

WSCHÓD słońca 04:59 | ZACHÓD słońca 20:06

Imieniny obchodzą: Anioł, Benwenut, Chociemir, Hilary, Irena, Ireneusz, Iryda, Jowinian, Maksym, Penelopa, Pius, Stanisław, Stanisława, Teodor, Waldemar, Zenobiusz

Gdańsk 9°C / 4°C	Lublin 11°C / 5°C
Katowice 7°C / 5°C	Kraków 7°C / 6°C
Łódź 9°C / 3°C	Poznań 11°C / 2°C
Warszawa 10°C / 4°C	Wrocław 11°C / 3°C

LESZEK GALAROWICZ

Mądry nauczyciel po szkodzie?

Strajk nauczycieli został zawieszony ponad tydzień temu, ale jego opłakane skutki wciąż się ujawniają. Najpierw okazało się, że część maturzystów, którzy nie zdołali podciągnąć negatywnych ocen, do egzaminu dojrzałości przystąpi dopiero za rok. Lider ZNP nie pierwszy raz odwraca kota ogonem i twierdzi, że nauczyciele nie zrobili niczego złego, a uczniowie są sami sobie winni, bo „pracowali na jedynkę" przez trzy lata. Ponadto uczestnicy protestu lamentują ws. kwietniowych wypłat, jakby dopiero teraz się dowiedzieli, że nie przysługuje im wynagrodzenie za okres strajku. Zamiast oburzać się na rząd, powinni „podziękować" władzom związku za zaklinanie rzeczywistości i wprowadzanie ich w błąd. Trudno oprzeć się wrażeniu, że to o ZNP i części nauczycieli są słowa Jana Kochanowskiego, że Polak „i przed szkodą, i po szkodzie głupi".

Rafał Zawistowski

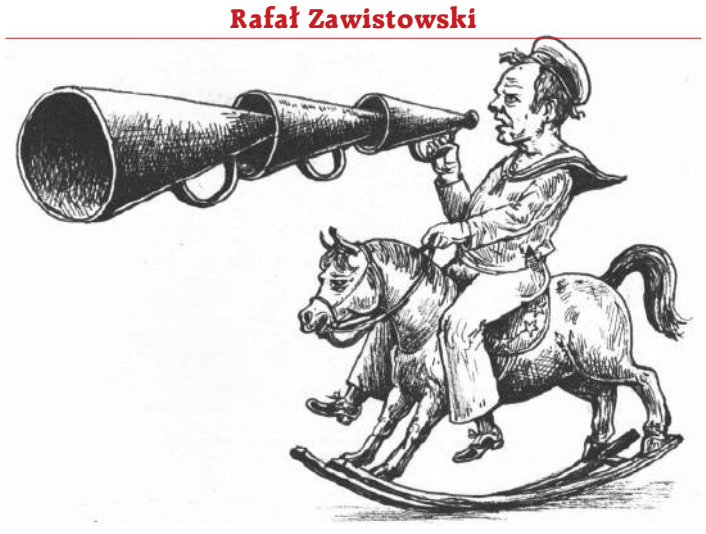

TOMASZ P. TERLIKOWSKI

Homorewolucja trwa

Jeśli ktoś zastanawiał się, o czym pisał Benedykt XVI w tekście poświęconym skandalom seksualnym w Kościele, gdy zwracał uwagę na to, że homokliki wdarły się do Kościoła, to wystarczy, żeby przeczytał najnowszy wywiad z kard. Josephem Tobinem. Kardynał ten, uchodzący w amerykańskich mediach za człowieka Franciszka, jasno pokazał, że opowiada się po stronie homorewolucji w Kościele, i oznajmił, że ma nadzieję, iż język Katechizmu Kościoła katolickiego, którym opisuje on homoseksualizm, ulegnie zmianie. O co chodzi? Odnosząc się do skłonności homoseksualnej, kard. Joseph Tobin oznajmił, że nie nazywa jej „obiektywnie nieuporządkowaną". A gdy dziennikarz przypomniał mu, że to sformułowanie katechizmowe, hierarcha odparł: „To bardzo niefortunny język. Miejmy nadzieję, że w końcu język ten będzie mniej bolesny". Wypowiedź ta uświadamia, że dla części katolickich hierarchów fundamenty antropologii biblijnej są nieakceptowalne. Zmiana języka w tej sprawie oznacza bowiem – i trzeba mieć tego świadomość – odrzucenie rzeczywistości.

Ryszard Czarnecki

To Polacy decydują o Polsce

Czy w Europie nastąpi nowa Wiosna Ludów, która pozytywnie zmieni oblicze UE? Czy nastąpi powrót do idei przyświecających Europejskiej Wspólnocie Węgla i Stali, a potem EWG, powrót do wartości chrześcijańskich? I triumf idei Europy ojczyzn, Europy narodów? Czy upadnie projekt, który w praktyce politycznej dezintegruje UE – przekazywania coraz więcej kompetencji do Brukseli i stworzenia eurosuperpaństwa? Jedno jest pewne, my, Polacy, chcąc wpływać na kształt Unii, powinniśmy przede wszystkim myśleć o własnym państwie i takim jego urządzeniu, by było ono podmiotem na arenie międzynarodowej i sprawnym instrumentem ochrony naszych praw i interesów. W nauce Kościoła istnieje zasada ordo caritatis, porządku miłosierdzia. Oznacza ona, że najpierw troszczymy się o swoją rodzinę, swój naród, swoje państwo, a dopiero potem „zbawiamy" świat. Nawet przy niekorzystnych z punktu widzenia naszej tradycji i systemu wartości, które ukształtowały nasz naród i nasze państwo, tendencjach w Europie, to my będziemy decydowali o kształcie i zasadach prawnych naszej wspólnoty narodowej. Przy naszej konsekwencji nikt z zewnątrz, z Europy czy spoza niej, nie jest w stanie nam niczego narzucić.

Krzysztof Wołodźko

Fakty i fikcje Koalicji Europejskiej

Polityka to przedziwna mieszanina faktów i fikcji. W wypadku Koalicji Europejskiej te proporcje są przynajmniej jak 1:10. Na kilka tygodni przed wyborami do europarlamentu jedyną kartą przetargową tej dziwacznej zbieraniny postprawicy, czerwonych i zielonych postkomunistów oraz niszowej lewicy jest Donald Tusk. I coraz bardziej groteskowe – także w kontekście słów Jeana-Claude'a Junckera – straszenie polexitem. Tusk na białym koniu zmienia się powoli w pociągową szkapę, która musi ciągnąć pod górę wagoniki ze skłóconym i niezbyt ceniącym się wzajemnie towarzystwem. Dla sporej części Koalicji praca na rzecz pozytywnego wizerunku byłego premiera nie jest zbyt korzystna – karmią własnego przeciwnika politycznego. Ponadto dla wielu wyborców PO fakt, że ich ulubieńcy muszą się obściskiwać z Cimoszewiczem, Millerem i Czarzastym, jest zniewagą – na to ostatnie zwrócił niedawno uwagę w „Tygodniku Powszechnym" prof. Jarosław Flis. Z kolei na Zielonych oni wszyscy patrzą jak na przybyszów z kosmosu. Na tym nie koniec – apoteoza Tuska stawia Schetynę w niezręcznej sytuacji. Lider Platformy jawi się jak zwykły pomagier, a nie przywódca zdolny wygrywać samodzielnie.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT

eprasa.pl 48a3e4cd7f

POLITYKA \ „Nie chcemy Niemca, nie chcemy Ruska, nie chcemy powrotu Donalda Tuska”

Powrót do przeszłości

Według najnowszego sondażu 44 proc. Polaków nie chce powrotu do polskiej polityki Donalda Tuska. Wczoraj przewodniczący Rady Europejskiej wygłosił przemówienie, w którym nie udzielił jednoznacznego wsparcia Koalicji Europejskiej. Na sali oklaskiwali Tuska polityczni współpracownicy z Grzegorzem Schetyną i Markiem Dukaczewskim na czele.

Były premier przemawia w stylu sprzed lat | fot. Rafał Guz/PAP

Jacek Liziniewicz

To wydarzenie było zapowiadane od kilkunastu dni. Sam Donald Tusk zapowiedział, że powie coś „ciekawego i ważnego”. Po tym stwierdzeniu ruszyły spekulacje dotyczące ewentualnego powrotu dawnego lidera Platformy Obywatelskiej do polskiej polityki. Z żadną jednoznaczną deklaracją nie mieliśmy jednak w piątek do czynienia.

Kluby „GP” witają…

Dyskusja, która spędza sen z powiek „warszawskim” komentatorom politycznym, nie trafiła jednak pod polskie strzechy. Według sondażu SW Research dla serwisu Rp.pl większość Polaków nie chce powrotu do polskiej polityki Donalda Tuska. 44 proc. nie czeka na europejskiego polityka. Powrotu Tuska oczekuje z kolei 34 proc. respondentów, a 22 proc. nie ma na ten temat zdania. W piątek na Uniwersytecie Warszawskim sala była pełna, ale większość zebranych to identyfikowalni politycy PO lub zaplecze partii. Tuska oklaskiwali również zebrani dziennikarze i aktorzy. Z ciekawych gości byli również m.in. były szef Wojskowych Służb Informacyjnych Marek Dukaczewski. Na prezydenta Europy czekała również kilkudziesięcioosobowa pikieta klubów „Gazety Polskiej”. Uczestnicy mieli ze sobą transparenty m.in. z hasłem: „Nie chcemy Niemca, nie chcemy Ruska, nie chcemy powrotu Donalda Tuska”. Na czele pikiety stał przewodniczący klubów „GP” Adam Borowski. Konwencję na Uniwersytecie rozpoczął redaktor naczelny „Liberté! ” Leszek Jażdżewski, bawiąc zebranych dygresjami o świniach i błocie.

Po staremu

Po tym jak Donalda Tuska skrytykowano za przemówienie z listopada, gdy mówił o wojnie ze „współczesnymi bolszewikami”, tym razem europejski polityk postanowił nawoływać do miłości. To powrót do starej retoryki Platformy Obywatelskiej z czasów pierwszego rządu Tuska. Jako premier już w 2008 r. proponował „zamiast permanentnych politycznych wojen – politykę miłości, zamiast podejrzeń – zaufanie”. Zanim zaczął bić w tę nutę, postanowił jednak rozstrzygnąć polityczne kwestie. – Chciałbym przeciąć wszelkie spekulacje. Rację mają ci, którzy mówią, że jako szef RE nie powinienem angażować się w kampanię na rzecz wybranej partii, gdyż nie jest to rola mojego urzędu. Ale moim prawem i obowiązkiem jako przewodniczącego RE jest wspierać Europejczyków w każdym kraju UE. Wszystkich tych, którzy uparli się, czasami wbrew trudnym okolicznościowym, aby ludzi łączyć, a nie dzielić – mówił Tusk. Odniósł się również do pomysłu prezydenta Andrzeja Dudy o tym, by wpisać do konstytucji obecność Polski w UE i NATO. Nie poparł tego pomysłu, sugerując, że nie ma on większego sensu, gdy nie szanuje się konstytucji. Podkreślił również wagę ustawy zasadniczej. – Konstytucja nie jest świętością ani dogmatem. Wszak można każdą konstytucję zmieniać i poprawiać. Jeśli coś jest święte, to święty jest obowiązek jej przestrzegania przez wszystkich obywateli, a zwłaszcza przed władze – mówił Tusk. W przemówieniu polityka pojawiły się również typowe dla niego złośliwości. – Dzisiaj jest takie modne hasło, że „Polska jest sercem Europy”. Ja bym bardzo przestrzegał przed takimi pozornie atrakcyjnymi, często anatomicznymi porównaniami. Okej, Szwecja jeszcze może się ucieszyć, bo jak patrzę na mapę, to będzie głową, ale sojusznik autorów tego hasła Viktor Orban może się poczuć lekko skrępowany – mówił Donald Tusk. Przewodniczący Rady Europejskiej wiele miejsca poświęcił również problemowi smogu (jego rząd nie zrobił w tej kwestii nic, a Polska została nawet za to ukarana przez instytucje europejskie) i fake newsów w internecie.

Pikieta przed przyjazdem Donalda Tuska | fot. TV Republika/d

Urzędowe zachwyty

Po ponadgodzinnym przemówieniu Tusk wyszedł na dziedziniec, gdzie czekało na niego kilkaset osób. Tam oskarżył PiS o wycinkę drzew i stwierdził, że to rosyjski węgiel truje polskie dzieci. O ile można było się spodziewać więcej po samym wystąpieniu, o tyle jednak reakcje na nie zaskoczyły niewielu. Znani fani Donalda Tuska rzucili się do tłumaczenia, dlaczego jego przemówienie zmieniło wszystko w polskiej polityce. Chyba najbardziej gorliwy okazał się Bogdan Zdrojewski. „Obok wystąpienia prezydenta Lecha Wałęsy w Kongresie Stanów Zjednoczonych to dzisiejsze Donalda Tuska przejdzie do historii. Nie tylko naszej. Może stać się też pewnym wzorcem przemówień męża stanu” – napisał na Twitterze polityk. Z niedosytem pozostał chyba Grzegorz „Zniszczę cię” Schetyna, twórca doktryny opozycji totalnej. Lider Koalicji Europejskiej wrzucił swoje wspólne zdjęcie z Donaldem Tuskiem z lakonicznym komunikatem: „Donaldzie, dziękuję za ważny wykład – i za nasze ważne rozmowy! ”.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT

eprasa.pl 48a3e4cd7f

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

EUROPA BĘDZIE JEDNOŚCIĄ, JEŚLI BĘDZIE OPARTA NA KULTURZE

WSPÓLNOTA \ Tragiczne wydarzenia z Paryża, ryzyko utraty katedry Notre Dame, unaoczniły nam wszystkim, jak bardzo ta katedra i całe nasze dziedzictwo kulturalne są ważne dla Europejczyków – powiedział w rozmowie z PAP wiceszef MSZ Konrad Szymański.

OBCHODY \ Polacy godnie uczcili 228. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja

Duda: Polska ma wielkie ambicje

Blisko 2 tys. żołnierzy i funkcjonariuszy różnych służb, ponad 200 pojazdów militarnych, blisko 80 samolotów oraz kilkadziesiąt tysięcy widzów – tak w statystykach wyglądała wielka defilada wojskowa zorganizowana w piątek z okazji 228. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja. – Mamy wielkie ambicje. Chcemy, żeby Polska była państwem stabilnym, chcemy, żeby Polska była państwem dobrze rozwiniętym – mówił tego dnia prezydent Andrzej Duda.

Jan Przemyłski

Ponad 100 tys. Polaków obserwowało wielką defiladę wojskową „Silni w sojuszach" | fot. Marcin Pegaz/Marcin Pegaz/Gazeta Polska

Piątkowe obchody 228. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja, pierwszej w Europie i drugiej na świecie, rozpoczęły się rano od mszy św. w intencji ojczyzny, którą odprawiono w warszawskiej archikatedrze św. Jana Chrzciciela. W nabożeństwie uczestniczyli m.in.: prezydent Andrzej Duda z małżonką Agatą Konrhauser-Dudą, przedstawiciele parlamentu z marszałkiem Sejmu Markiem Kuchcińskim i marszałkiem Senatu Stanisławem Karczewskim, a także premier Mateusz Morawiecki z członkami rządu.

Miłość ojczyzny najważniejsza

– W naszej ojczyźnie toczy się rozmowa o pracach nad nowa konstytucją. Warto przy tym popatrzyć na twórców Konstytucji 3 maja. Warto popatrzeć na twórców konstytucji po okresie rozbiorów. Warto popatrzyć na ich miłość ojczyzny, która dyktowała im, jak tworzyć to zasadnicze prawo. I warto popatrzyć na ich zdolność bycia razem mimo podziałów dla tego dobra, jakim jest stanowienie prawa dobrego, i dla człowieka, jego godności, jego praw, a także dla dobra wspólnego i dla dobra naszego kraju – mówił w homilii metropolita warszawski kard. Kazimierz Nycz.

Kolejnym punktem obchodów było wręczenie odznaczeń państwowych w Pałacu Prezydenckim. Ordery Orła Białego nadano byłemu opozycjoniście Czesławowi Bieleckiemu, rzeźbiarzowi Wincentemu Kućmie oraz żołnierzowi AK, badaczowi tragedii polskiej ludności na Wołyniu Władysławowi Siemaszce. Prezydent Duda, wręczając je, podkreślił, że są one przyznawane osobom, które „stworzyły jakieś dzieło, które zrealizowali dla Polski, dla narodu, czasem dla ludzkości". – Każdemu z odznaczonych udała się ta sztuka – zaznaczył Andrzej Duda.

Polska wpływa na europejską historię

Po tej uroczystości najważniejsi politycy w państwie zebrali się na pl. Zamkowym w Warszawie, gdzie o godz. 12 rozpoczęły się państwowe obchody święta 3 maja. – W historii każdego narodu są takie momenty, które stanowią punkty fundamentalne, o których można powiedzieć, że ukształtowały dany naród, jego tożsamość, jego kulturę. […] Są jednak też i takie narody, dla których te właśnie punkty stanowiły nie tylko ich osobiste własne momenty historyczne, ale są też takie, których wydarzenia wpłynęły również na bieg historii świata, na kształtowanie się ustrojów w przestrzeni europejskich – mówił w piątek prezydent Duda.

– Z wielką radością i dumą mogę powiedzieć, że takim narodem jesteśmy właśnie my, Polacy. narodem, który nie tylko tworzył własną historię i zbudował własną mentalność, tożsamość, kulturę, ale który wpłynął także w swojej historii na dzieje Europy i świata i ukształtował w jakimś sensie ten świat, który dzisiaj widzimy – mówił Andrzej Duda.

„Silni w sojuszach"

Ostatnim punktem piątkowych uroczystości rocznicowych była wielka defilada w Warszawie „Silni w sojuszach", w której udział wzięły siły zbrojne z Polski oraz m.in. z: USA, Rumunii, Słowacji, Anglii oraz Francji. Przyciągnęła ona dziesiątki tysięcy widzów. W wydarzeniu wzięło udział ponad 2 tys. żołnierzy Wojska Polskiego i z państw sojuszniczych oraz funkcjonariuszy służb podległych MON i MSWiA. Zaprezentowano ponad 200 pojazdów wojskowych oraz ok. 80 samolotów.

– Przytępienie naszego kraju zarówno do NATO, jak i do UE potwierdziło cywilizacyjną i kulturową przynależność Polski do świata Zachodu. Uwolniło potencjał, dzięki któremu możemy powiedzieć, że polskie Siły Zbrojne są skuteczne, że są sprawnie dowodzone, konsekwentnie wyposażane w najnowocześniejszy sprzęt – mówił Mariusz Błaszczak, minister obrony narodowej. – Zadaniem na dziś jest zastąpienie postsowieckiego sprzętu sprzętem piątej generacji – dodał szef MON.

– Nie ukrywam, mamy wielkie ambicje. Chcemy, żeby Polska była państwem stabilnym, chcemy, żeby Polska była państwem dobrze rozwiniętym, ale przede wszystkim chcemy, żeby Polska była państwem, w którym jest bezpiecznie i w którym obywatel czuje się bezpiecznie – powiedział prezydent Duda, który również zabrał głos podczas defilady. – Chcemy też, żeby nasi obywatele poza granicami kraju czuli opiekę ze strony Polski i wiedzieli, że w razie czego Polska ich nie zawiedzie. To jest właśnie kwintesencja silnego państwa – dodał.

Prezydent odznaczał kombatantów | fot. Eliza Radzikowska-Białobrzewska/KPRP/d

Największe zainteresowanie i podziw budziły nowoczesne pojazdy polskiej armii | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT

eprasa.pl 48a3e4cd7f

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

PAPIEŻ APELUJE O ODNOWĘ DZIENNIKARSTWA

MEDIA I KOŚCIÓŁ \ W obchodzony w piątek Światowy Dzień Wolności Prasy papież Franciszek zaapelował o „wolne dziennikarstwo, które służy prawdzie, dobru i sprawiedliwości".

fot. YouTube/d

NIEMCY MOGĄ NAM ZAZDROŚCIĆ

ANDRZEJ PRZYŁĘBSKI \ Niemcy mogą nam zazdrościć Konstytucji 3 maja, aktu, który funkcjonował w odniesieniu do dwóch równouprawnionych narodów – powiedział ambasador RP w Niemczech.

PROPAGANDA \ Rosja promuje obraz Polski jako kraju antysemickiego

Konfederacja pcha nas w objęcia Moskwy

Politycy Konfederacji coraz częściej wypowiadają się pochlebnie o Rosji. Duże wątpliwości wzbudzają także niektórzy z kandydatów, którzy znaleźli się na listach. Jednym z nich jest Lilija Moshechkova, która fotografowała się z liderem Nocnych Wilków i wyrażała żale po śmierci „Giwiego", walczącego po stronie separatystów na Donbasie, o której Krzysztof Bosak powiedział, że została... podrzucona!

Adrian Siwek

fot. TVP/d

Michał Rachoń w programie „Minęła 20" w TVP Info pokazał fragment rosyjskiej propagandy z telewizji Rossija 1, która buduje obraz Polski jako państwa, które rzekomo odpowiada za zbrodnie przeciwko Żydom. – W Polsce i dookoła Polski trwa dyskusja, której jedynym celem jest obwinienie Polski właśnie i obarczenie odpowiedzialnością za Holokaust i mordowanie Żydów w czasie II wojny światowej i po niej. Również w tym kontekście w Polsce podsycane są obawy o wypłaty tzw. roszczeń bezspadkowych dla ofiar II wojny światowej. W naszym programie często przypominaliśmy, że duża część tej dyskusji prowokowana jest przez instytucje związane z kremlowskim aparatem propagandy – powiedział w programie Michał Rachoń.

Do zwolenników zbliżania do Rosji należą politycy związani z Konfederacją. – Musimy powiedzieć „nie" służalczej polityce proamerykańskiej, proizraelskiej, proukraińskiej, i nieuzasadnionej polityce antyrosyjskiej. Nie możemy się z tym zgodzić! – stwierdził były eurodeputowany Ligi Polskich Rodzin Witold Tomczak podczas Marszu Suwerenności w obecności liderów Konfederacji. W mediach pojawia się coraz więcej informacji wskazujących na niejasne powiązania Konfederacji z Rosją. Ich kandydatka do Parlamentu Europejskiego Lilija Moshechkova fotografowała się z liderem Nocnych Wilków i wyrażała żale po śmierci „Giwiego", walczącego po stronie separatystów na Donbasie. – To była kandydatka podrzucona na wypełnienie list z parytetu, nikt nad nią nie dyskutował – tak tłumaczył jej obecność na liście Krzysztof Bosak, który po jakimś czasie… skasował wpis z Twittera.

– Trzeba mieć bardzo jasną świadomość tego, że rząd Prawa i Sprawiedliwości nie prowadzi żadnej indywidualnej polityki, która w jakikolwiek sposób jest wymierzona w Rosję. Politycy Konfederacji uważają, że PiS jest w konfrontacji do Rosji. To jest po prostu nieprawda. Od pewnego czasu mamy do czynienia z pewnymi, nazwijmy to, nieżyczliwymi zachowaniami strony rosyjskiej, ale to nie Polska jest powodem tych problemów na arenie międzynarodowej. Polska stara się życzliwie współpracować ze wszystkimi swoimi sąsiadami. Jest różnica między Prawem i Sprawiedliwością a Konfederacją w patrzeniu na Unię Europejską i NATO. My uważamy, że dla istnienia, bezpieczeństwa i rozwoju państwa polskiego istotne jest zakorzenienie się w strukturach Unii Europejskiej i Paktu Północnoatlantyckiego i dziwię się, że tego nie rozumieją politycy związani z Konfederacją. Kontestowanie tych wspólnot przez Konfederację jest niezrozumieniem żywotnych interesów państwa polskiego – powiedział nam poseł Prawa i Sprawiedliwości Arkadiusz Czartoryski.

– Oczywiście prawdą jest, że Rosja promuje obraz Polski jako kraju antysemickiego i to nie jest nic nowego, ale to nie znaczy, że problem roszczeń żydowskich nie istnieje i że Amerykanie roszczeń żydowskich nie popierają. Trzeba z jednej strony powiedzieć jasno, jaka jest polityka rosyjska. Ci, którzy proponują nam politykę wielowektorową, to tak naprawdę promują zbliżenie się do Rosji, bo polityka wielowektorowa to jest tylko hasło, które ma ukryć prawdziwy cel, czyli zbliżenie się do Rosji i dystansowanie się od Ameryki. Oni [Konfederacja] oczywiście udają, że Rosja tej polityki opluwania Polski nie promuje, natomiast mają rację, że istnieją żydowskie roszczenia i Ameryka te roszczenia popiera. Dlatego my powinniśmy jasno postawić sprawę, że nie będzie żadnego zwrotu mienia bezspadkowego, bo jest to niesłuszne i jest to naruszenie zasad cywilizacji łacińskiej i prawa rzymskiego – stwierdził w rozmowie z „Codzienną" dr Jerzy Targalski.

Mosberg broni Polaków

HOLOKAUST \ Zgadzam się z tym, co mówił polski premier Mateusz Morawiecki, że hitlerowskie Niemcy są odpowiedzialne za Holokaust – powiedział były więzień niemieckich obozów Edward Mosberg podczas Marszu Żywych. Jego zdaniem Izrael nie ma lepszego przyjaciela niż Polska.

Edward Mosberg był więźniem niemieckich obozów w Płaszowie i Mauthausen. W momencie wybuchu II wojny światowej miał 13 lat. Większość jego najbliższych została zgładzona w Holokauście.

Mosberg wziął udział w czwartkowej ceremonii Marszu Żywych w byłym niemieckim obozie Auschwitz II-Birkenau. – Jestem tu po to, żeby powiedzieć, że zgadzam się z tym, co mówił polski premier Mateusz Morawiecki, że hitlerowskie Niemcy są odpowiedzialne za Holokaust – powiedział. Podkreślił, że zgadza się również ze słowami wicepremiera Jarosława Gowina, iż Holokaustu nie należy używać w grze politycznej. Prezydent Andrzej Duda odznaczył też tego dnia Mosberga Krzyżem Komandorskim Orderu Zasługi RP.

W Marszu wzięło udział ponad 10 tys. młodych Żydów i Polaków. Podczas ceremonii zapłonęły pochodnie symbolizujące m.in. ofiary, ocalonych, ratujących Żydów i Sprawiedliwych wśród Narodów Świata, czyli osoby oficjalnie za to odznaczone przez instytut Yad Vashem.

93-letni Edward Mosberg skrytykował p.o. szefa dyplomacji Izraela Israela Katza za jego wypowiedź, że Polacy wyssali antysemityzm z mlekiem matki. O jego gorzkich słowach poinformował na swoich łamach „The Times of Israel". – P.o. ministra spraw zagranicznych Izraela jest „głupim idiotą", bo uwłacza Polakom – powiedział Mosberg w rozmowie z ambasadorem USA w Izraelu Davidem Friedmanem przed Marszem Żywych. – Niestety, nie ma lekarstwa na głupotę – dodał.

– Mówię o Katzu, tym głupim idiocie – skoro mógł to powiedzieć, pokazuje to jego głupotę – cytuje Mosberga serwis internetowy „The Times of Israel". – Powiedziałem polskiemu prezydentowi Andrzejowi Dudzie, żeby nie przybywał do Izraela, dopóki [Katz] nie przeprosi albo nie zostanie wyrzucony z rządu – ujawnił Mosberg. Jak relacjonuje „The Times of Israel", Mosberg powiedział też, że Izrael „nie ma lepszego przyjaciela niż Polska", oraz podkreślił, że wina za Holokaust obciąża wyłącznie naród niemiecki.

2 maja obchodzono Dzień Pamięci o Ofiarach Zagłady, połączony z Marszem Żywych, który odbywa się corocznie w ciągu dwóch tygodni po żydowskiej Passze. Izraelska prasa nie pominęła polskich Sprawiedliwych. „Haarec" zamieścił artykuł Judy Maltz, która przypomniała o swoim filmie z 2009 r. poświęconym Franciszce Halamajowej i jej córce, które ukrywały Żydów.

(Paweł Tunia, TelewizjaRepublika.pl)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT

eprasa.pl 48a3e4cd7f

fot. Wikipedia/d

ŁAWROW BRONI MADURO

MOSKWA \ **Szef rosyjskiego MSZ Siergiej Ławrow określił w czwartek jako kłamstwo twierdzenie administracji USA, że prezydent Wenezueli Nicolas Maduro zamierzał opuścić swój kraj, gdy doszło do buntu opozycji, który Moskwa uważa za próbę zamachu stanu.**

LITWA \ Wspólne obchody rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja

3 maja w Wilnie

Tłumy z biało-czerwonymi flagami zebrały się na Rossie przy Mauzoleum Matki i Serca Syna, by uczcić 228. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja. Wśród zebranych byli nie tylko Polacy z Wileńszczyzny, ale także tłumnie odwiedzający ich w tych dniach goście z Polski, a także Polacy z innych krajów.

Uroczystości przy Mauzoleum Matka i Serce Syna na cmentarzu Na Rossie w Wilnie | fot. Marian Paluszkiewicz/Gazeta Polska

Ilona Lewandowska

Świętowanie w strugach obfitego deszczu rozpoczęto od odśpiewania hymnów Polski i Litwy. – Jesteśmy dumni, że Rzeczpospolita stworzyła tak wielkie dzieło. Dziś możemy powiedzieć, że jest to świadectwo naszych demokratycznych tradycji, tego, jak bardzo Polska i Litwa są zakorzenione w Europie – mówiła do zgromadzonych na Rossie Urszula Doroszewska, ambasador RP na Litwie.

Przedstawicielka państwa polskiego zauważyła, że świętujemy ten dzień przy grobach polskich żołnierzy, ponieważ wartości trzeba bronić. – Polska była w niewoli, ale pamięć o konstytucji pomogła wywalczyć niepodległość i ją obronić. Dlatego składamy wieńce, czcząc obrońców ojczyzny – mówiła podczas uroczystości Doroszewska.

Warto zauważyć, że tegoroczne oficjalne obchody rocznicy wspólnej polsko-litewskiej konstytucji miały bardzo uroczysty charakter, mimo że 3 maja nie jest na Litwie dniem wolnym od pracy. Rozpoczęły się w czwartek 2 maja w pałacu prezydenckim dyskusją na temat: „Konstytucja 3 maja 1791 r. – znaczenie i lekcje dla Europy".

Prezydent Litwy Dalia Grybauskaitė rozpoczynając spotkanie, podkreśliła, że ten historyczny dokument jest powodem do dumy, stał się on „częścią tradycji konstytucjonalizmu w Polsce i na Litwie, zatwierdzającym fundamentalne zasady demokratycznego państwa prawa". W konferencji uczestniczyli również Julia Przyłębska, prezes polskiego TK, szef litewskiej dyplomacji Linas Linkevičius, przewodniczący sejmowego komitetu do spraw europejskich, wiceprzewodniczący sejmu LR Gediminas Kirkilas i sędzia Trybunału Stanu RP Czesław Kłak.

Prezydent Litwy z okazji Święta Konstytucji 3 maja napisała list gratulacyjny do prezydenta RP Andrzeja Dudy. „Świętując dzień Konstytucji 3 maja, pamiętamy o zasadach demokracji zapisanych w tym dokumencie politycznym, które są aktualne również w dniu dzisiejszym. Wobec wyzwań w regionie i na świecie, które napotykamy, jesteśmy gotowi do obrony ideałów niepodległości i swobód obywatelskich, o które walczyli nasi przodkowie" – pisała Dalia Grybauskaitė.

W piątek 3 maja w litewskim parlamencie odbyła się organizowana przez parlamentarną Grupę 3 Maja dyskusja zatytułowana „3 maja: dzień jedności historycznej" z udziałem polityków, politologów i dziennikarzy. Oficjalnym obchodom towarzyszy również wiele wydarzeń kulturalnych i sportowych oraz wycieczki piesze i rowerowe po Wilnie i Wileńszczyźnie szlakiem wspólnego dziedzictwa narodów zamieszkałych od wieków na tych ziemiach.

Autorka jest dziennikarką „Kuriera Wileńskiego", partnera „Gazety Polskiej Codziennie".

Orbán chce sojuszu z Salvinim

DYPLOMACJA \ Wicepremier Włoch Matteo Salvini w czwartek spotkał się na Węgrzech z premierem tego kraju Viktorem Orbánem. Tematami rozmów były kwestie związane z polityką migracyjną oraz współpracą ugrupowań prawicowych i skrajnie prawicowych w nowo wybranym Parlamencie Europejskim.

Liderzy Ligi Północnej Matteo Salvini oraz Fideszu Viktor Orbán udali się na granicę węgiersko-serbską, gdzie obejrzeli m.in. fragment ogrodzenia, które powstrzymało w roku 2015 falę migracyjną zmierzającą do Unii Europejskiej ze strony Bałkanów Zachodnich. – Matteo Salvini to bohater, który powstrzymał imigrację drogą morską. Nam natomiast nam udało się powstrzymać imigrację drogą lądową do Unii Europejskiej – podkreślił premier Węgier Viktor Orbán.

Z kolei szef resortu spraw wewnętrznych Włoch na Twitterze napisał: „Do Włoch, na Węgry i do Europy wjeżdża się tylko z pozwoleniem. By bronić granic i bezpieczeństwa naszych dzieci 26 maja wybierz Ligę".

Tematem rozmów obydwu polityków była również kwestia współpracy należącego do Europejskiej Partii Ludowej (EPP) Fideszu z Ligą Północny i innymi antyimigranckimi ugrupowaniami w nowym Parlamencie Europejskim.

Szef Fideszu wezwał EPP do tego, aby była otwarta na możliwość współpracy w Parlamencie Europejskim z ugrupowaniami antyimigranckimi i skrajnie prawicowymi takimi jak Liga Północna Matteo Salviniego, dla których ważne są silne państwa narodowe i Europa budowana na wartościach chrześcijańskich. Wśród innych ugrupowań, które miałyby zasilić blok nacjonalistyczny, znalazły się m. in. francuskie Zjednoczenie Narodowe Marine Le Pen oraz Duńska Partia Ludowa (DPP).

W wywiadzie udzielonym dla włoskiego dziennika „La Stampa" premier Węgier zaznaczył, że EPP musi odrzucić niechęć do skrajnej prawicy. Samo natomiast związanie się z lewicą określił mianem politycznego samobójstwa. Jest to nawiązanie do słów przewodniczącego grupy poselskiej Europejskiej Partii Ludowej w PE Manfreda Webera, który mówił o tym, że chciałby zawiązać sojusz w Parlamencie Europejskim z prounijnymi socjalistami i liberałami, a nie z eurosceptycznymi nacjonalistami. W dużo ostrzejszym tonie wypowiedziała się szefowa Unii Chrześcijańsko-Demokratyczna Niemiec. – Jeśli Orbán zdecyduje się odsunąć jeszcze bardziej od EPP, nie będzie dla niego i jego partii powrotu – zaznaczyła Annegret Kramp-Karrenbauer. Warto przypomnieć, że od marca br. Fidesz jest zawieszona w prawach członka frakcji EPP.

Paweł Kryszczak

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT

eprasa.pl 48a3e4cd7f

fot. Piroschka Van De Wouw/Reuters

BORISOW BOI SIĘ NOWEJ FALI MIGRACJI

BUŁGARIA \ „Jesteśmy zaniepokojeni tzw. marszem nadziei, który organizuje się obecnie w ośrodkach migracyjnych w Turcji" – powiedział Borisow na konferencji w Sofii. Podkreślił, że potencjalnych uczestników marszu jest ok. 30 tys., w tym wiele kobiet i dzieci.

fot. Umit Bektas/Reuters

WIELKA DEMONSTRACJA W CHARTUMIE

SUDAN \ Setki tysięcy ludzi ponownie demonstrowały w czwartek w Sudanie, domagając się szybkiego przekazania władzy cywilnemu rządowi tymczasowemu. Demonstranci przyszli pod siedzibę resortu obrony, by dołączyć do siedzącej blokady.

ANTYSEMITYZM \ Marsz w przededniu Dnia Pamięci Ofiar Zagłady

Neonaziści bezkarni w Niemczech

Niemcy nie radzą sobie ze środowiskami neonazistowskimi. W kraju tym rośnie liczba sympatyków nawiązujących do III Rzeszy. Wywołuje to coraz większe obawy zamieszkujących ten kraj Żydów.

Aleksander Kłos

Centralna Rada Żydów (ZdJ) w Niemczech wyraziła swoje zaniepokojenie marszem, który miał miejsce 1 maja w mieście Plauen, w którym wzięli udział członkowie neonazistowskiej partii Der III. Weg (Trzecia Droga). Podczas przemarszu nosili oni jednakowe beżowe koszulki i – według opinii ZdJ – ich zachowanie „przywoływało wspomnienia najciemniejszych rozdziałów niemieckiej historii". Na ich koszulkach znajdował się napis: „Narodowa Rewolucyjna Socjalistyczna". Podczas przemarszu wznosili m.in. hasła: „Narodowy socjalizm teraz! " i „Obcokrajowcy-przestępcy – won! ". Do marszu doszło w przeddzień obchodzonego w Izraelu Dnia Pamięci Ofiar Zagłady. Przewodniczący ZdJ Josef Schuster ocenił, że władze Saksonii powinny zwalczać ekstremistów i uniemożliwiać im organizowanie demonstracji.

Z tezą tą zgodził się wiceszef frakcji SPD w parlamencie krajowym Saksonii Henning Homann, który powiedział, że przemarsze stylizowane na manifestacje bojówek NSDAP nie mogą być tolerowane. Saksońska policja broni z kolei swojej decyzji o nierozwiązaniu marszu, argumentując ją tym, że beżowych koszulek nie można uznać za umundurowanie, które według prawa wywołuje poczucie zagrożenia.

Nie po raz pierwszy w Niemczech dochodzi do legalnych przemarszów neonazistów. Tamtejsze media donoszą o zwiększaniu się liczby członków tych środowisk. Służby zaś oceniają, że są oni coraz większym zagrożeniem dla bezpieczeństwa kraju.

Problem dotyczy też m.in. niemieckiej armii, w której w ostatnich latach wzrasta liczna żołnierzy z poglądami rasistowskimi i neonazistowskimi. Tamtejsza Służba Kontrwywiadu Wojskowego (MAD) przyznała, że jest ich dużo więcej, niż wcześniej podawano. Oficjalnie w zeszłym roku z powodu udziału w rasistowskich ekscesach z wojska zwolniono czterech żołnierzy, a rok wcześniej – sześciu. Kontrwywiad przyznał jednak, że w rzeczywistości było ich co najmniej dziesięć razy tyle. Obecnie znanych jest 450 takich przypadków.

Problem z rosnącymi środowiskami neonazistowskimi zauważalny jest również w Austrii. W zeszłym miesiącu miała tam miejsce wymierzona w nie szeroko zakrojona akcja. Doszło do przeszukań w całym kraju, w wyniku których przejęto m.in. wiele sztuk broni, amunicję i obiekty neonazistowskiego kultu, w tym noże i granaty. Według danych tamtejszego ministerstwa spraw wewnętrznych w zeszłym roku w tym kraju doszło do ponad tysiąca czynów przestępczych o charakterze neonazistowskim.

Nie po raz pierwszy w Niemczech dochodzi do legalnych przemarszów neonazistów | fot. Hannibal Hanschke/Reuters

Łączy nas tylko granica

UKRAINA \ Jedyną rzeczą, która łączy Rosję z Ukrainą, jest granica – ocenił ukraiński prezydent elekt Wołodymyr Zełenski. Zaapelował jednocześnie do Moskwy o zwrot pod kontrolę Kijowa Donbasu i Krymu.

Wołodymyr Zełenski skrytykował na Facebooku agresywną politykę Rosji wobec swojej ojczyzny i zagarnięcie jej terytoriów. „Realia są takie, że dziś, po aneksji Krymu i agresji na Donbasie ze »wspólnego« pozostało nam jedno – jest to granica państwa. 2295 kilometrów i 400 metrów »wspólnego«. I Rosja powinna zwrócić kontrolę nad każdym milimetrem granicy" – podkreślił prezydent elekt. Zaznaczył przy tym, że dopiero po przywróceniu kontroli Ukrainy nad tymi terytoriami jest możliwe poszukiwania wspólnych spraw z Rosją.

Zakaz eksportu paliw, otwieranie punktów wydawania paszportów dla mieszkańców terytoriów okupowanych, przetrzymywanie Ukraińców w niewoli ani na jotę nie zbliżają nas do uregulowania stosunków między naszymi krajami" – podkreślił Zełenski.

Kreml musi się też szykować do rozmów z Kijowem o przesyłaniu gazu przez ukraińskie sieci transportowe. Wskazał na to prezes ukraińskiego koncernu paliwowego Naftohaz Andrij Kobolew, który ocenił, że Moskwa nie sfinalizuje do końca bieżącego roku budowy gazociągów omijających Ukrainę, w tym Nord Streamu 2. Kilka dni temu prezydent Rosji Władimir Putin powiedział podczas wizyty w Pekinie, że zaopatrzenie Ukrainy w gaz zależy od tranzytu rosyjskiego gazu przez terytorium tego kraju. Kobolew podkreślił, że wypowiedź ta to przygotowanie do zaplanowanych na maj rozmów z udziałem Komisji Europejskiej, Ukrainy i Rosji.

Szef Naftohazu poinformował, że Ukraina będzie kupowała gaz od dostawców, którzy zaproponują jej niższe stawki. Podkreślił również, że cena gazu, który Rosja chce sprzedawać Ukrainie, jest wyższa od oferowanej przez dostawców z krajów unijnych. Jest ona również o 47 proc. wyższa od zaproponowanej przez sztokholmski trybunał arbitrażowy. Poinformował również, że Kijów będzie chciał zakontraktować dostawy blisko 3 mld m sześc. gazu, tak by zabezpieczyć się przed ewentualnym kryzysem gazowym.

Podczas wizyty w Pekinie Putin powiedział również, że Ukraina otrzymuje gaz dwa razy droższy, niż mogłaby otrzymywać, i nawiązał do wizyty w Rosji, jaką przed wyborami prezydenckimi na Ukrainie złożyli dwaj prorosyjscy politycy ukraińscy – Wiktor Medwedczuk i kandydat w wyborach prezydenckich Jurij Bojko. Politycy ci rozmawiali wtedy z premierem Rosji Dmitrijem Miedwiediewem i szefem koncernu Gazprom Aleksiejem Millerem.

Aleksander Kłos

Żółta karta dla konserwatystów i lewicy

WIELKA BRYTANIA \ W czwartkowych wyborach samorządowych w Anglii oraz Irlandii Północnej Partia Konserwatywna oraz Partia Pracy straciły kilkaset mandatów. Najwięcej natomiast zyskali Liberalni Demokraci sprzeciwiający się brexitowi.

2 maja miały miejsce wybory do 248 samorządów lokalnych oraz na stanowisko sześciu burmistrzów w miastach, wśród nich w Bedford, Copeland i Leicester. Walka polityczna toczyła się również o miejsca w 11 radach lokalnych w Irlandii Północnej. Po przeliczeniu wyników 110 z 248 samorządów lokalnych Partii Konserwatywnej udało się zdobyć 1210 miejsc. Ugrupowanie Theresy May straciło tym samym aż 426 miejsc. Z kolei Partia Pracy w porównaniu z poprzednimi wyborami lokalnymi z 2015 r. uzyskała o 58 mniej mandatów, zdobywając raptem 894 miejsca. Eksperci uważają, że utrata tych kilkuset mandatów przez dwa główne ugrupowania polityczne wynika z rozczarowania oraz frustracji wyborców powodowanych realizacją procedury wyjścia Wielkiej Brytanii z UE.

Do ugrupowań, które straciło poparcie, należy również Partia Niepodległości Zjednoczonego Królestwa, która straciła osiem miejsc i obecnie w radach dysponuje jedynie 17 politykami. Największymi zwycięzcami okazały się partie sprzeciwiające się wyjściu Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej. Partia Liberalnych Demokratów zwiększyła swój stan posiadania o 293 radnych, dysponując obecnie 562 miejscami w samorządach lokalnych. Z kolei ugrupowanie Zielonych zdołało wprowadzić 40 dodatkowych radnych. Z kolei niezależni kandydaci zdobyli 92 nowe miejsca w radach, powiększając swój stan posiadania do 370 mandatów.

(pk)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT

eprasa.pl 48a3e4cd7f

fot. Pixabay/d

ROSJA SKUPUJE ZŁOTO

METALE \ Rosja stała się światowym liderem pod względem zakupów złota – ocenia Światowa Rada Złota. W ostatnim czasie kruszec w dużych ilościach kupowały też Chiny, Kazachstan, Turcja, Ekwador, Katar i Kolumbia. Kraje te usiłują zmniejszyć zależność od dolara i z reguły ich rezerwy złota są niższe niż państw zachodnich.

ENERGIA \ USA chwalą Polskę za rozbudowę gazoportu i krytykują Nord Stream 2

Rosyjski rurociąg dzieli Amerykę i Niemcy

Minister energetyki USA Rick Perry pochwalił Polskę za decyzję o rozbudowie terminala LNG w Świnoujściu. Skrytykował jednocześnie budowę gazociągu Nord Stream 2. Tego samego dnia szefowa współrządzącej w Niemczech partii CDU Annegret Kramp-Karrenbauer podtrzymała swoje poparcie dla budowy rosyjskiego gazociągu.

Jan Kamienicki

Rick Perry podczas pierwszego unijno-amerykańskiego forum energetycznego w Brukseli, które ma służyć zwiększeniu eksportu amerykańskiego gazu skroplonego LNG do Europy, chwalił kraje europejskie za to, że rozwijają zdolności importowe gazu, zwiększają import LNG i ograniczają zależność od importu surowca z Rosji. Pochwalił Polskę za decyzję o rozbudowie terminala w Świnoujściu. – Polska podjęła dobrą decyzję, rozbudowując terminal LNG, ograniczając uzależnienie od rosyjskiego gazu, zwiększając import z innych krajów, w tym USA – powiedział.

Amerykański sekretarz stwierdził, że eksport amerykańskiego gazu do Europy jest szansą zarówno dla USA, jak i dla Unii Europejskiej. – UE jest największym na świecie importerem gazu ziemnego. USA jest największym na świecie producentem gazu ziemnego. Eksportujemy LNG do 35 krajów na pięciu kontynentach. USA ma to, czego potrzebuje Europa – ogromną ilość czystego i przystępnego cenowo gazu ziemnego i jesteśmy gotowi, chcemy, możemy dzielić się nim z każdym kontynentem, z każdym krajem na tym kontynencie – mówił Perry.

Administracja prezydenta Donalda Trumpa wiele razy podkreślała, że Unia jest zbyt uzależniona energetycznie od Rosji, i apelowała do Niemiec, by przestały wspierać budowę gazociągu Nord Stream 2. Perry podkreślił, że USA, eksportując gaz, pomagają Europie zwiększać bezpieczeństwo energetyczne. – Mam na myśli dywersyfikację energetyczną. To, co oferujemy dla każdego kraju potrzebującego energii, to swoboda wyboru – powiedział Perry.

Jeszcze tego samego dnia okazało się, że amerykańskie apele, by Berlin przestał robić wspólne interesy z Kremlem, nie odniosły skutku. Annegret Kramp-Karrenbauer, szefowa współrządzącej w Niemczech partii CDU i prawdopodobnie przyszła następczyni Angeli Merkel na stanowisku kanclerza, w wywiadzie dla agencji DPA podtrzymała swoje poparcie dla budowy Nord Streamu 2. – CDU zawsze mówiła, że popiera ten projekt. W wielu krajach, szczególnie na Ukrainie i w Polsce, wzbudza on niepokój, ale gaz będzie w najbliższych latach coraz ważniejszym źródłem energii tworzącym alternatywę dla węgla i atomu – powiedziała Kramp-Karrenbauer.

(PAP)

Minister energetyki USA Rick Perry docenia Polskę za ograniczanie uzależnienia od rosyjskiego gazu | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Więcej plastiku w portfelach Polaków

FINANSE \ **Pod koniec 2018 r. na polskim rynku znajdowało się w obiegu 41,2 mln kart płatniczych. Ponad 84 proc. z nich miało funkcję zbliżeniową – wynika z danych Narodowego Banku Polskiego.**

Obserwowana od lat tendencja wzrostowa spowodowała, że liczba kart na przestrzeni ostatnich 10 lat wzrosła niemal 1,4-krotnie (z poziomu 30,3 mln kart na koniec 2008 r.). Tylko w ciągu ostatnich trzech miesięcy ub.r. liczba wydanych kart zwiększyła się o 817 tys., co stanowiło wzrost o 2 proc.

W 2018 r. zanotowano wzrost liczby aktywnych kart płatniczych, tj. takich, którymi w ciągu ostatniego kwartału została dokonana co najmniej jedna transakcja gotówkowa bądź bezgotówkowa. Liczba aktywnych kart płatniczych pod koniec 2018 r. wzrosła w porównaniu z końcem III kw. o 1 mln sztuk do poziomu 27,6 mln. Natomiast udział aktywnych kart płatniczych w ogólnej liczbie kart wyemitowanych w Polsce wyniósł w na koniec ub.r. 66,9 proc. Oznacza to równocześnie, że blisko 1/3 wydanych w Polsce kart płatniczych pozostaje nieaktywna.

Podobnie jak we wcześniejszych okresach, spośród wydanych kart największy udział (79 proc.) miały karty debetowe, których na koniec ub.r. było 32,6 mln sztuk. Na drugiej pozycji znalazły się karty kredytowe – 5,87 mln sztuk (14,2 proc.), a na trzeciej karty przedpłacone – 2,6 mln sztuk (6,2 proc.). Najmniej liczną kategorią obecną na rynku są karty obciążeniowe, których w obiegu było 233 tys., co stanowiło 0,6 proc. udziału w rynku. Ciekawy jest podział kart płatniczych, jeśli chodzi o rodzaj technologii zapisu danych. Według danych zebranych przez NBP najwięcej było kart hybrydowych, tj. wyposażonych zarówno w pasek magnetyczny, jak i mikroprocesor. Na koniec grudnia 2018 r. było w ich w obiegu 37,45 mln sztuk (90,8 proc. wszystkich).

Przełomowym etapem rozwoju polskiego rynku było upowszechnienie nowej formy płatności z wykorzystaniem zbliżeniowej karty płatniczej. Transakcje zbliżeniowe są możliwe dzięki nowej technologii, która wykorzystuje umieszczony w karcie miniaturowy układ scalony oraz wbudowaną antenę radiową. Na koniec IV kwartału 2018 r., według danych przekazanych przez banki w raportach kwartalnych, na rynku polskim znajdowało się w obiegu ok. 34,7 mln kart z funkcją zbliżeniową, co przełożyło się na rekordowo wysoki udział w całości rynku kart płatniczych na poziomie 84,1 proc.

Andrzej Ratajczyk

Rosną pensje w samorządach

WYNAGRODZENIA \ **5018,13 zł brutto wyniosło przeciętne miesięczne wynagrodzenie w administracji samorządu terytorialnego – podał GUS. To o 318,42 zł brutto więcej niż rok wcześniej, kiedy średnia pensja w samorządach była na poziomie 4699,71 zł brutto, i ponad 531 zł więcej niż dwa lata temu (4486,83 zł).**

Przeciętne wynagrodzenie w całej administracji publicznej w 2018 r. wyniosło 5385,58 zł. Dane o wynagrodzeniach GUS podaje w ujęciu brutto, wliczając do tej sumy dodatkowe wynagrodzenie roczne dla pracowników jednostek sfery budżetowej (trzynastki).

Z publikowanych cyklicznie informacji wynika, że w administracji samorządowej niezmiennie najlepiej zarabia się w urzędach marszałkowskich. Przeciętne wynagrodzenie w 2018 r. wyniosło tam 5912,05 (5402,98 zł w 2017 r.). Z kolei od lat najniższe wynagrodzenia w administracji samorządowej otrzymują pracownicy starostw powiatowych. Ich przeciętne wynagrodzenie w ubiegłym roku wynosiło 4540,23 zł. Od lat widoczna jest także duża rozpiętość średnich pensji samorządowców w poszczególnych regionach. Przykładowo między Mazowszem (5767,62 zł) a woj. kujawsko-pomorskim (4470,24 zł) to już prawie 1300 zł brutto.

Mimo stale rosnących kwot płace w urzędach samorządowych są nadal wyraźnie niższe niż pensje w naczelnych i centralnych organach administracji (m.in. ministerstwach), w których średnie zarobki w 2018 r. wyniosły 6285,81 zł. Rekordowe wśród wyodrębnionych sektorów administracji publicznej były płace w samorządowych kolegiach odwoławczych – przeciętnie 7172 zł. Na koniec 2018 r. w całej administracji publicznej było zatrudnionych 451,5 tys. osób, z tego w administracji samorządowej 266,5 tys.

(LUS, PAP)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT

eprasa.pl 48a3e4cd7f

fot. Pixabay/d

POLSKA ZAPRASZA CHIŃSKICH TURYSTÓW

PROMOCJA \ Chiński operator pocztowy China Post zapowiedział wydanie serii pocztówek przedstawiających najbardziej znane i unikatowe atrakcje turystyczne w Polsce. Nabywającym pocztówki zostaną też zaoferowane zniżki, z których chiński turysta będzie mógł skorzystać w trakcie podróży po Polsce. Akcja jest przeprowadzana na podstawie memorandum podpisanego między China Post a Polską Izbą Turystyki.

SUROWCE \ Minister Piotr Naimski kontynuuje energetyczny dialog z USA

Podwoimy możliwości importu gazu

Pływający terminal do odbioru skroplonego gazu ziemnego (LNG) ma być uruchomiony w Gdańsku. Pozwoli na sprowadzanie od 2024 r. dodatkowo 4 mld m sześc. gazu rocznie – taką informację przekazał Piotr Naimski, pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej. Polski minister spotkał się w Brukseli z Rickiem Perrym, amerykańskim sekretarzem energii.

Adam Maciejewski
Jan Kamieniecki

Piotr Naimski poinformował, że Polska zadecydowała o uruchomieniu jednostki pływającej do odbioru gazu skroplonego w Gdańsku | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Podczas pierwszego forum energetycznego Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych w Brukseli minister Naimski poinformował, że Polska oprócz zwiększenia o połowę (z 5 do 7,5 mld m sześc.) możliwości istniejącego terminalu LNG w Świnoujściu zadecydowała także o uruchomieniu jednostki pływającej do odbioru gazu skroplonego w Gdańsku. Planowane jest to na lata 2024–2025. Statek, który może zostać kupiony lub wynajęty, ma zapewnić dostawy 4 mld m sześc. gazu rocznie.

Pływający terminal zostanie włączony do polskiego systemu przesyłowego gazu, co pozwoli na dostarczanie importowanego surowca także do krajów sąsiednich. Popyt na gaz w Polsce wynosi ok. 18 mld m sześc. rocznie. Ponad połowa sprowadzana jest z Rosji na podstawie kontraktu z Gazpromem, ważnego do 2022 r.

Po zwiększeniu przepustowości gazoportu w Świnoujściu do 7,5 mld m sześc., uruchomieniu gazociągu o przepustowości 10 mld m sześc. z Norwegii i pływającego terminalu o wydajności 4 mld m sześc. w Gdańsku Polska będzie miała wystarczającą zdolność do sprowadzaniu gazu ze źródeł innych niż Rosja. Dwa terminale uczyniłyby Polskę czołowym importerem LNG w Europie, oprócz Hiszpanii i Francji.

Przy okazji energetycznego forum UE i USA, które ma służyć zwiększeniu eksportu gazu skroplonego LNG ze Stanów Zjednoczonych do Europy, minister Naimski rozmawiał w Brukseli z przedstawicielami amerykańskiej administracji m. in. o współpracy w sektorze gazu i atomu. Naimski spotkał się z Rickiem Perrym, sekretarzem energii, i z Sarah Kemp, p.o. zastępczynią podsekretarza stanu ds. handlu międzynarodowego.

Jak zaznaczył Naimski, spotkanie z Perrym było dalszym ciągiem polsko-amerykańskiego dialogu energetycznego. – Ostatnie takie spotkanie z sekretarzem Perrym odbyło się w Houston. Kontynuujemy te rozmowy. Są skupione na współpracy w energetyce nuklearnej, cyberbezpieczeństwie i współpracy przy dostawach gazu skroplonego – powiedział minister. Dodał, że rozmowy z Kemp dotyczyły podobnych tematów, m.in. eksportu LNG, który dla amerykańskiego rządu jest kwestią strategiczną.

Uwaga na fałszywe SMS-y dotyczące autoryzacji PIT

OSZUSTWA \ **Podatnicy, którzy rozliczyli się z fiskusem za pomocą narzędzi internetowych, powinni zachować szczególną ostrożność. Jak informuje Ministerstwo Finansów, administracja nie wysyła do nich żadnych wiadomości SMS ws. autoryzacji przelewem złożonych elektronicznie PIT-ów.**

Resort finansów podał, że otrzymał sygnały, iż takie SMS-y są wysyłane do podatników, którzy złożyli drogą elektroniczną swoje roczne deklaracje. To najprawdopodobniej kolejny sposób, który znaleźli oszuści, aby okradać nieświadomych zagrożenia obywateli. W takiej wiadomości tekstowej jej nadawca chce, aby podatnik przelał na konto 1 zł w celu autoryzacji zeznania podatkowego. Nadawca grozi w nich również grzywną za niezłożenie podpisu. Resort finansów podkreśla jednocześnie, że korzystanie z usługi Twój e-PIT oraz systemu e-Deklaracje jest całkowicie bezpłatne i w jego opinii wiadomości są próbą wyłudzenia. Sprawa została już zgłoszona do podległego ABW Zespołu Reagowania na Incydenty Bezpieczeństwa Komputerowego CSIRT.

Oszuści liczyli z pewnością na spory zysk – PIT przez system e-Deklaracje bądź Twój e-PIT złożyło bowiem ponad 15 mln osób.

Świadomość społeczna oszustw z każdym rokiem rośnie i przestępcom internetowym coraz trudniej jest używać niektórych nagłaśnianych w mediach sposobów przestępstw. Coraz rzadziej ludzie dają się oszukiwać metodami „na wnuczka" czy „na policjanta". Są też czujni w przypadku podejrzanych e-maili, w których nadawcy podają się za banki, a które to wiadomości przekierowywują na podstawione strony logowania, mające za zadanie wykraść dane klientów.

Cyberprzestępcy od kilku lat coraz częściej wykorzystują za to do wyłudzeń SMS-y. Stosowane metody są coraz bardziej wyrachowane, ważne więc, by nie dać uśpić swojej czujności.

Niestety, sposobów oszustw jest tak wiele, do tego co chwilę pojawiają się nowe, że nawet eksperci nie znają ich wszystkich i często mają problem z ich identyfikacją.

Specjaliści podpowiadają, że aby ochronić się przed oszustami, należy zachować ograniczoną ufność i przede wszystkim zdrowy rozsądek. Za każdym razem należy sprawdzić, czy w polu nadawcy SMS-a widnieje prawidłowa nazwa, analizować otrzymywane w wiadomości linki i adresy stron WWW, a w razie wątpliwości dzwonić na udostępniane przez firmy i urzędy infolinie z pytaniem, czy wiadomość jest autentyczna. Dzięki temu można zaoszczędzić sobie wielu kłopotów.

(p.woz.)

Ubywa bankomatów i placówek bankowych

FINANSE \ **W Polsce systematycznie ubywa bankomatów. W IV kwartale 2018 r. ich liczba zmniejszyła się o kolejne 102 urządzenia – poinformował Narodowy Bank Polski. Ubywa również placówek bankowych.**

Z danych NBP wynika, że jeszcze w I kwartale 2017 r. w Polsce działało 23 751 bankomatów. Na koniec grudnia ub.r. w Polsce było już tylko 22 885 urządzeń. W IV kwartale 2018 r. w bankomatach na terenie kraju odnotowano 158,6 mln transakcji wypłat gotówki. W porównaniu do poprzedniego kwartału to mniej o 8,9 mln, co stanowiło spadek o 5,3 proc.

Spadkowy trend dotyczy też ilości wypłacanej z bankomatów gotówki. Z informacji NBP wynika, że w IV kwartale 2018 r. z bankomatów wypłacono 84,9 mld zł, czyli o 2 mld zł mniej niż w kwartale poprzednim, co stanowi spadek o 2,3 proc.

Z bankomatów wypłacane są za to większe kwoty. Średnia wartość pojedynczej transakcji wypłaty gotówki w bankomacie wynosiła w IV kwartale ub.r. 535 zł i była większa niż w poprzednim kwartale, kiedy to jej wartość wyniosła 519 zł.

Podobnie jak jest z bankomatami, znikają też z polskich ulic placówki bankowe. Corocznie ubywa ich nawet kilkaset. Z raportu PRNews.pl, serwisu internetowego zajmującego się rodzimym rynkiem finansowym, wynika, że w ciągu ostatniego roku sieć ankietowanych banków zmniejszyła liczbę swoich placówek o 226, do 5,6 tys. punktów.

Kurcząca się sieć bankomatów i placówek to trend, który jest obserwowany od wielu kwartałów. Wynika on m.in. ze zmieniających się preferencji klientów – coraz więcej spraw załatwiają oni zdalnie, za pomocą bankowości mobilnej i internetowej.

(p. woz.)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT

eprasa.pl 48a3e4cd7f

fot. Pixabay/d

ROZMAITOŚCI \ Wskaźnik PMI dla przemysłu w krajach strefy euro wyniósł w kwietniu 47,9 pkt. To najlepszy wynik od lutego. • We środę FOMC nie zmienił poziomu stóp procentowych. • GPW od 2 maja zawiesiła obrót akcjami kilku spółek. Są to: Awbud, Eko Export, Redan, Redwood, TXM.

Słaby początek miesiąca

GIEŁDA \ Warszawa na minusie. Nieciekawie wypadły górnictwo i sektor odzieżowy. Europa także pod kreską, wyjątkiem Frankfurt. PMI dla europejskiego przemysłu lepsze od oczekiwań.

Środa była dniem przerwy w notowaniach na większości z europejskich parkietów. Pracowały jedynie Londyn i Kopenhaga. Londyńskie FTSE straciło tego dnia ponad 0,4 proc.

Znacznie gorzej zaprezentowały się parkiety w Nowym Jorku. Zarówno na Wall Street, jak i na Broadwayu notowania zakończyły się na minusie. W grupie 30 spółek tworzących indeks DJIA najlepiej zaprezentowały się walory Apple'a zyskujące ponad 4 proc. Ich kurs na pierwszym majowych notowaniach wyniósł 210,4 dol., a kapitalizacja spółki ponownie zbliżyła się do wartości 1 bln dol. Na rynku Nasdaq mocno po 2 proc. straciły walory eBaya i Tesli, a sam indeks Composite stracił 0,57 proc., czyli nieco mniej niż DJIA. Wydarzeniem dnia była nie tylko informacja o utrzymaniu stóp procentowych na dotychczasowym poziomie, lecz także publikacja kanadyjskich i amerykańskich wskaźników PMI. Amerykańskie wypadły lepiej niż przed miesiącem, co jednak nie poprawiło giełdowych nastrojów.

Czwartkowy poranek w Azji to przerwa w Szanghaju i kolejny dzień odpoczynku w Tokio. Handel odbywał się na mniej znaczących parkietach. W Sydney indeks ASX200 zamknął dzień spadkiem o 0,6 proc., choć na początku notowań obraz sesji był zupełnie inny i wydawało się, że padnie kolejny rekord (6390 pkt). Lepiej prezentowały się akcje na parkietach w Seulu i Wellington, gdzie oba indeksy zakończyły dzień na plusie.

W czwartek o godz. 8 podano dane o niemieckiej sprzedaży detalicznej. Ta w marcu nie wypadła zbyt dobrze i była o ponad 2 proc. niższa niż rok temu, co znacząco różniło się od przewidywań analityków. I zapewne nie wpłynęła zbyt dobrze na przedsesyjne nastroje.

Początek dnia na europejskich parkietach to niestety przewaga czerwonego koloru. Po kwadransie wyraźnie traciły Londyn, Paryż i Mediolan, a wzrost we Frankfurcie był tylko symboliczny. WIG20 dzień rozpoczął publikacją danych o przemysłowym PMI. Wskaźnik za kwiecień w Polsce nieznacznie wzrósł i wyniósł 49 pkt. Jednak mimo otwarcia na plusie po półgodzinie gry WIG20 tracił ponad 0,25 proc. z widoczną tendencją spadkową.

O godz. 10 Europa poznała już wszystkie wskaźniki przemysłowe PMI za kwiecień. Te w Niemczech i we Francji okazały się nieznacznie lepsze niż przed miesiącem, a wyraźny wzrost odnotowano we Włoszech. Jednak na żadnym z parkietów nie doszło do odreagowania i po 90 minutach indeksy pozostawały na minusie.

Warszawa w tym samym momencie pozostawała jeszcze pod kreską, wzrost notowały walory Play Communications oraz Tauronu. Telekomunikacyjna spółka drożała o ponad 3 proc., notując kurs powyżej 24 zł, czyli najlepszy wynik od czerwca ub.r.

Przed godz. 11 WIG20 był nawet na plusie, ale w drugą część dnia wszedł z ujemnym odczytem, co wpisało się w obraz całego kontynentu, na którym jedynym wyjątkiem był zyskujący prawie 0,3 proc. indeks DAX30.

Na Giełdzie Papierów Wartościowych atmosferę czołowej dwudziestki ratowały w dalszym ciągu Tauron i Play. Słabo prezentowały się KGHM i Dino PL tracące po ponad 2 proc. Banki zyskiwały jedynie symbolicznie, co po przecenie z 30 kwietnia (spadek indeksu o 1,9 proc.) trudno uznać za pozytywny sygnał.

Druga część dnia niestety nie przyniosła odreagowania. Indeks WIG przy umiarkowanych jak na niepełny tydzień obrotach powoli zniżkował i tuż przed godz. 17 tracił ponad 0,6 proc., schodząc poniżej 60 tys. pkt. Podobny spadek notowały największe spółki, wśród których dobrze prezentowały się jedynie Play i Tauron PL, choć i tak ich wzrosty były zdecydowanie słabsze niż przed południem. Fatalnie prezentowały się te związane z górnictwem i sektorem odzieżowym.

Notowania na warszawskim parkiecie wpisywały się w obraz Europy, w którym sporo traciły akcje w Madrycie, a spadki o podobnie skali jak WIG20 notowały indeksy z Paryża, Londynu i Mediolanu. Podobnie było w Nowym Jorku, gdzie zarówno na parkiecie Nasdaq, jak i na Wall Street przeważały spadki. Choć te były mniejsze niż w Europie.

Rafał Grodowski

Materiały przygotowane przez NXF

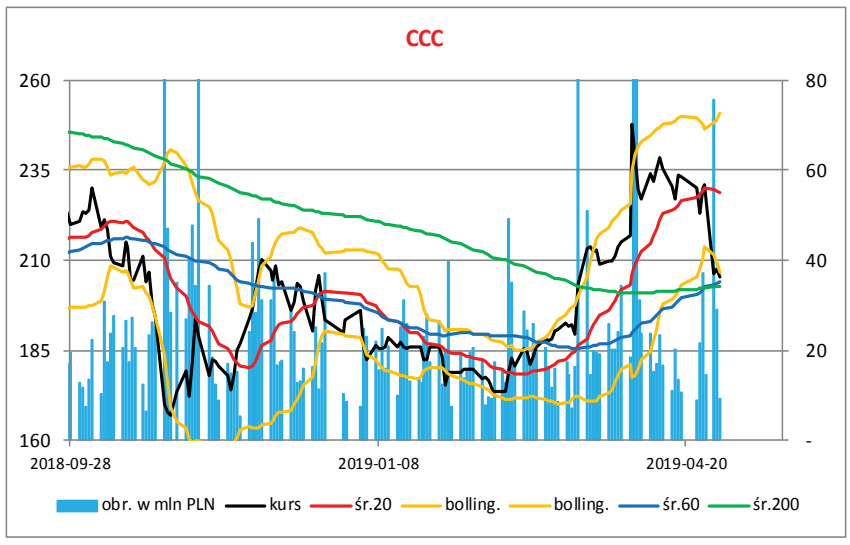

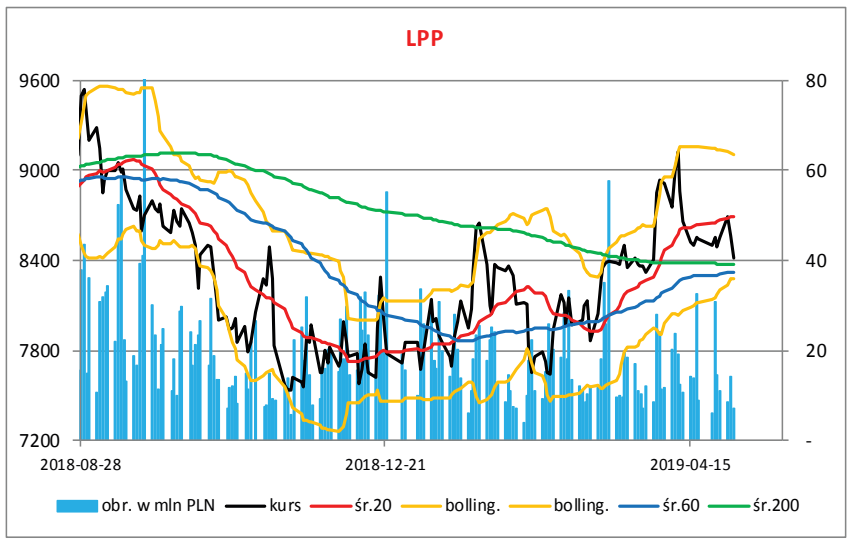

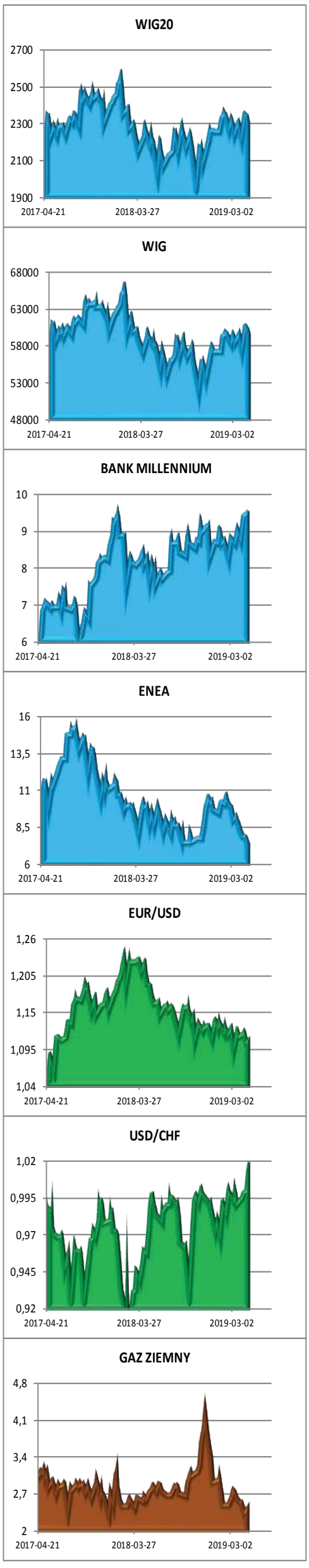

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany komunikatywny niemiecki
730 497 770
lub 22 299 49 52

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT

eprasa.pl 48a3e4cd7f

↑	1,01933	0,14%	USDCHF	↓	14,643	-0,58%	SREBRO	↓	7351,31	-0,46%	FTSE 100	**Kursy NBP**		
↑	111,494	0,07%	USDJPY	↓	1272,25	-0,93%	ZŁOTO	↑	22258,73	0,00%	NIKKEI	3,8177	-0,30%	DOLAR
↓	1,3036	-0,13%	GBPUSD	↓	278,9	-0,45%	MIEDŹ	↑	12345,42	0,01%	DAX	3,7480	-0,34%	Frank
↓	1,11707	-0,26%	EURUSD	↓	70,75	-1,98%	ROPA BRENT	↓	26307,79	-0,46%	DJIA POPRZEDNI	4,2795	-0,27%	EURO

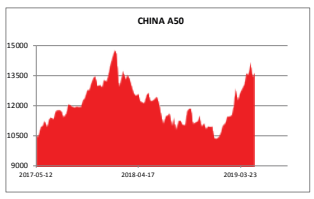

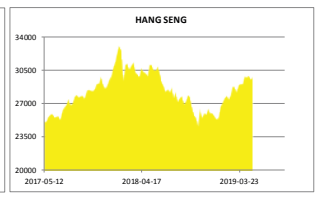

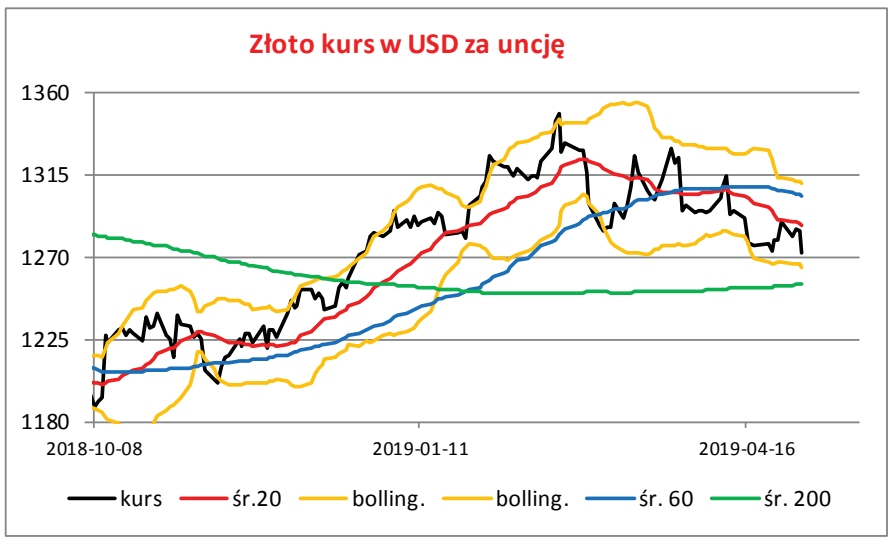

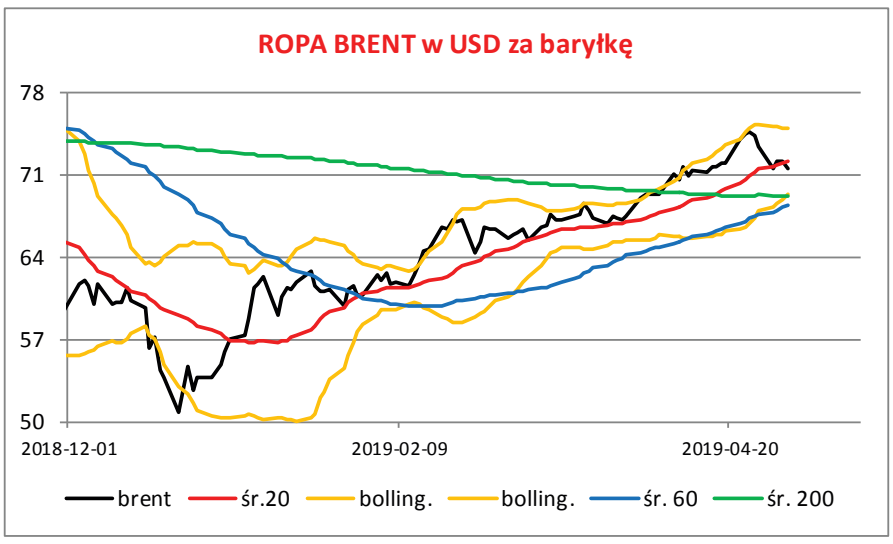

Rynek w trendzie spadkowym

SUROWCE \ Ropa w czwartek na minusie, metale przemysłowe podobnie. W dalszym ciągu trend złota jest mizerny. W tle Chiny i rosnąca produkcja paliwa w Stanach Zjednoczonych.

Rafał Grodowski

Wtorek i środa przyniosły poprawę notowań ropy naftowej. Paliwo brent ponownie przekroczyło kurs 72 dol., ale do niedawnego rekordu, czyli ceny powyżej 75 dol., ropie brakuje dość sporo. Tymczasem obraz bieżącego tygodnia wskazuje na trend horyzontalny.

We wtorek i w środę podano dane o zapasach gospodarce amerykańskiej. Te zgodnie z oczekiwaniami wzrosły, ale skala na pewno zaskoczyła analityków. Wzrost według Departamentu Energii wyniósł prawie 10 mln baryłek, co już w czwartek osłabiło kurs ropy, która ponownie znalazła się poniżej 72 dol. Rosnące zapasy to jeden z czynników ograniczających wzrost notowań ropy, drugi to coraz wyższa produkcja ropy w Stanach Zjednoczonych, która przekroczyła poziom 12 mln baryłek dziennie. Analitycy zwracali uwagę na problem Wenezueli czy amerykańskich sankcji wobec Iranu. Te czynniki na pewno osłabiły informacje o rosnącej produkcji i utrzymały kurs ropy powyżej poziomów sprzed miesiąca.

Środa była czarnym dniem dla miedzi. Metal stracił ponad 3 proc., schodząc do poziomu poniżej 280 centów za funt, czyli najsłabszego odczytu od ponad dwóch miesięcy. We wtorek i w środę osłabienie cenowe zanotował nikiel, którego kurs znalazł się poniżej 12,2 tys. dol. za tonę. Tak słaby kurs metalu wynika z obaw o przyszłość. Nikiel jest wykorzystywany w produkcji aut elektrycznych i jest uzależniony od kondycji tego segmentu rynku samochodowego. Dzisiejsza światowa produkcja niklu to ok. 3 mln ton, a zdaniem niektórych ekspertów rozwój motoryzacji zwiększy roczne zapotrzebowanie nawet o 2 mln ton w perspektywie 10 lat. Na razie jednak tak optymistyczny scenariusz nie znajduje potwierdzenia na rynku.

Czwartkowe notowania złota przyniosły pewnego rodzaju zaskoczenie. W środę metal stracił 0,12 proc., by wczesnym przedpołudniem następnego dnia zniżkować aż o 0,8 proc. Co ciekawe, dolar nieznacznie tracił, co powinno wesprzeć żółty metal. Słabość metalu to efekt nie tyle polityki Fedu, który zasugerował, że stopy pozostaną niezmienione, ile nadziei na porozumienie z Chinami. W środę zakończyła się ostatnia runda rozmów w Pekinie i być może oba kraje wkrótce podpiszą porozumienie handlowe.

Publikacja europejskich danych nie znalazła szerszego odbicia w notowaniach. Ropa traciła coraz mocniej, schodząc do poziomu 71,8 dol., a miedź, aluminium i nikiel notowały jedynie symboliczne umocnienie. Ropa przed południem w dalszym ciągu zniżkowała (po godz. 11 – 0,9 proc.), choć na rynku nie pojawiły się już żadne nowe informacje. Gaz ziemny, dla którego ten tydzień był udany, w czwartek przed południem nieznacznie tracił mimo informacji o tym, że kraje Unii Europejskiej zwiększą do 8 mld m sześc. import amerykańskiego gazu ziemnego LNG.

Druga część czwartku to przyniosła gwałtowne przyspieszenie spadków ropy naftowej. Na rynku nie pojawiły się nowe informacje, ale rosnąca w USA produkcja wraz z trudnymi w ocenie danymi z gospodarki (rosnąca liczba zasiłków i wyższe zamówienia przemysłowe) osłabiły ropę o ponad 2 proc. I przed godz. 17 realny wydawał się spadek poniżej 70 dol. Wpływ na to miał komunikat OPEC, że zdaniem kartelu nie jest możliwe wyeliminowanie Iranu z rynku naftowego, co niejako automatycznie umacnia stronę podażową.

Miedź także znalazła się na minusie, a złoto mimo nieznacznego umocnienia dolara traciło ponad 1 proc., kończąc zmagania niewiele lepszym wynikiem i kursem poniżej 1275 dol.

To, jaki będzie przyszły tydzień, w dużej mierze zależy od oceny piątkowych danych z rynku pracy, a także danych o liczbie odwiertów w USA. Ropa, która jest filarem tego rynku, od dwóch tygodni rozczarowuje, a ten nastrój przenika na inne segmenty. Wskaźnik DJ Industrial Metals w czwartek znalazł się blisko spadku poniżej 120 pkt. A to najsłabszy wynik od ponad trzech miesięcy.

Poniedziałek, 6 maja 2019 r.

	Kraj	Wskaźnik ekonomiczny	Okres	Prognoza
	Japonia, Wlk. Brytania	Dzień wolny		
09:50	Francja	Indeks PMI dla usług	kwiecień	50,5
09:55	Niemcy	Indeks PMI dla usług	kwiecień	55,6
10:00	Strefa Euro	Indeks PMI dla usług	kwiecień	52,5
11:00	Strefa Euro	Sprzedaż detaliczna (r/r)	marzec	2,8%

Instrument	kurs wczorajszy	zmiana	kurs poprzedni
WIG	59 744,30	-0,67%	60 145,50
WIG20	2 319,08	-0,65%	2 334,21
mWIG40	4 096,73	-0,95%	4 135,90
sWIG80	11 999,81	-0,10%	12 011,41
ALIOR	57,70	-1,62%	58,65
CCC	204,40	-1,45%	207,40
CD PROJEKT	212,80	-0,98%	214,90
CYFRPLSAT	26,40	-0,38%	26,50
DINO PL	124,40	-2,05%	127,00
JSW	56,45	-2,76%	58,05
KGHM	99,54	-3,22%	102,85
LOTOS	82,50	-0,79%	83,16
LPP	8 430,00	-1,58%	8 565,00
MBANK	443,60	0,14%	443,00
ORANGEPL	4,83	-2,07%	4,94
PEKAO	113,95	0,22%	113,70
PGE	9,31	-2,16%	9,52
PGNIG	5,78	-0,34%	5,80
PKNORLEN	97,84	-0,08%	97,92
PKOBP	39,26	0,05%	39,24
PLAY	24,20	2,72%	23,56
PZU	41,75	-0,60%	42,00
SANPL	399,20	0,60%	396,80
TAURONPE	1,74	0,64%	1,73

Materiały przygotowane przez NXF

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT

eprasa.pl 48a3e4cd7f

OD PRZYSZŁEGO ROKU LASY WEJDĄ DO PPK

EMERYTURY \ Dyrekcja Generalna Lasów Państwowych poinformowała, że większość jednostek LP przystąpi do pracowniczych planów kapitałowych od 1 stycznia 2020 r. Dotyczyć to będzie większości nadleśnictw, których jest 430, czy Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych. Zgodnie z szacunkami Lasy dopłacą do PPK do 100 mln zł.

ROZWÓJ \ Finansowanie badań jest ważne, ale z ich wyników musi korzystać przemysł

Innowacje trzeba wdrażać w życie

Musimy skuteczniej wdrażać do produkcji badania naukowców, bo samo zwiększanie wydatków na badania i rozwój wcale nie gwarantuje wzrostu innowacyjności gospodarki – uważa minister inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński. Jego zdaniem problem ten dotyczy nie tylko Polski, ale większości krajów Unii Europejskiej.

Według Kwiecińskiego, jeśli nie stworzymy odpowiedniego ekosystemu, którzy będzie absorbował opracowane w laboratoriach pomysły, to nie znajdą one zastosowania w gospodarce. – Nie zgadzam się z hasłami niektórych decydentów w Unii Europejskiej, którzy za podstawowy wskaźnik innowacyjności gospodarki uważają poziom wydatków na badania i rozwój. Co z tego, że naukowcy mają świetne pomyły, skoro brakuje narzędzi, które pomogłyby wcielić je w życie – powiedział minister.

Jako przykład Kwieciński podał Francję, która znajduje się na siódmym miejscu pod względem wysokości wydatków na badania i rozwój w UE (w 2017 r. przeznaczyła na to ok. 2,3 proc. PKB, podczas gdy średnia unijna wyniosła 2,07 proc.). – Jednak wiele powstałych tam start-upów ucieka do Stanów Zjednoczonych, które oferują lepsze warunki rozwoju i sprawniej wdrażają ich pomysły do produkcji – stwierdził minister.

Z danych Eurostatu wynika, że w 2017 r. łączne nakłady Unii Europejskiej na badania i rozwój wyniosły 318,11 mln euro. Najwięcej na B+R przeznaczyły Szwecja (3,33 proc. PKB), Austria (3,16 proc.), Dania (3,06 proc.) i Niemcy (3,02 proc.). Polska wydała na ten cel w 2017 r. 1,03 proc. PKB (4,83 mld euro), czyli niemal dwa razy więcej niż 10 lat temu.

Zdaniem Kwiecińskiego o tym, że europejska gospodarka – mimo rosnących wciąż wydatków na badania sprzyjające rozwojowi – w niedostatecznym stopniu wykorzystuje efekty tych badań, świadczą statystyki, z których wynika, że z Unii do USA czy do Izraela ucieka ok. 1/4 tzw. innowacyjnych firm.

Dlatego, jak podkreśla minister, Polska podejmuje działania w celu skuteczniejszej komercjalizacji badań naukowców. Służyć temu mają programy i inicjatywy podejmowane m.in. przez Polski Fundusz Rozwoju, resort inwestycji i rozwoju, a także Narodowe Centrum Badań i Rozwoju. – Namawiamy duże firmy, takie jak np. PGE czy PGNiG, do współpracy ze start-upami, a także do wchodzenia kapitałowo do średnich innowacyjnych firm – podkreślił Kwieciński.

W ostatnim Global Competitiveness Report 2018 Światowego Forum Ekonomicznego, w którym dokonano oceny ekosystemu 77 krajów, Polska uzyskała 55,1 pkt na 100 możliwych, co daje jej 41. miejsce.

(PAP)

Minister Kwieciński namawia duże firmy do współpracy ze start-upami
fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Amerykanie zainteresowani polskim mięsem

ŻYWNOŚĆ \ Kanadyjczycy szukają dostawców produktów spożywczych z Polski, pytają się o kontakty z danej dziedziny czy z danego sektora, przychodzą do nas. A to znaczy, że już znają polskie produkty. I my teraz musimy to wykorzystać – twierdzi Zack Labieniec, szef Zagranicznego Biura Handlowego Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu w Toronto.

Piętnaście firm z Polski, w tym producenci mięsa, słodyczy i napojów, uczestniczyli w odbywających się w tym tygodniu międzynarodowych targach spożywczych SIAL w Toronto. Przedstawiciele polskiego sektora spożywczego spotkali się ze swoimi kanadyjskimi partnerami oraz mieli okazję nawiązać kontakty z nowymi. Towarzyszyli im reprezentanci ZBH PAIH.

Na rynku kanadyjskim polskie mięso jest obecne od kilku lat. W zeszłym roku nasz kraj wyeksportował do Kanady ponad 5 tys. ton mięsa. – Myślę, że w tym roku utrzymamy lub też zwiększymy ten poziom – mówi Wiesław Różański, prezes Unii Producentów i Pracodawców Przemysłu Mięsnego. – Do Stanów Zjednoczonych wyeksportowaliśmy ponad 60 tys. ton mięsa wieprzowego. Eksport na tamtejszy rynek również powinien w tym roku nadal rosnąć – dodał Różański. Eksperci przyznają, że rynek amerykański jest rozwojowy. Polskie produkty są doceniane za swoją jakość, dlatego wysokość eksportu do USA systematycznie rośnie. Podobny trend jest prognozowany na rok bieżący. Obecnie pozwolenia na bezpośrednią sprzedaż w Stanach Zjednoczonych ma 17 polskich producentów, a kolejni się o nie starają.

Mniej optymistycznie wygląda sytuacja eksportu do Kanady i USA wołowiny i drobiu, których producenci wciąż czekają na stosowne uprawnienia. Proces uzyskania pozwolenia na dostawy mięsa i wyrobów przetworzonych trwa niejednokrotnie kilka lat, więc pomimo aktywnej działalności przedstawicieli ZBH w Toronto, jak przyznał Różański: „nie jesteśmy tutaj na razie liderami". – Jeśli będziemy do tych krajów, do których eksportujemy, wysyłać radców handlowych, radców rolnych, zawsze będzie lepiej – podkreślił prezes.

Obecnie głównym odbiorcą polskiej żywności w Kanadzie są hurtownie specjalizujące się w produktach etnicznych, natomiast ZBH stara się polskim producentom pomóc zaistnieć na rynku głównego nurtu, czyli w największych sieciach detalicznych – zaznaczył Labieniec.

Jego zdaniem polska żywność, nie tylko mięso, ma już w Kanadzie wyrobioną markę, ale działania PR-owe nadal są potrzebne.

(p. woz.)

Koniec firmowych pieczątek

PODATKI \ Do końca czerwca znikną dziesiątki zbędnych przepisów, np. do historii przejdzie używanie pieczątek firmowych. Przynajmniej w kontaktach przedsiębiorców z urzędami państwowymi.

Z początkiem czerwca wejdą w życie rozporządzenia ministra finansów określające wzór zawiadomienia o wyborze miejsca opodatkowania przy sprzedaży wysyłkowej (VAT-21) i VAT-23 dotyczącego wywozu z Polski nowego środka transportu. Po zmianach nie będzie już obowiązku opatrywania ich pieczęcią.

To tylko dwa z kilkuset rozporządzeń, które do końca czerwca powinny zostać zmodyfikowane. Pod koniec czerwca zeszłego roku rząd zobowiązał ministrów, aby dla ułatwienia życia obywateli zlikwidowali przepisy nakładające obowiązek stosowania pieczęci. Uznano, że w czasach powszechnej komputeryzacji identyfikacja firm i osób za pomocą pieczątek jest niepotrzebnym utrudnieniem z urzędami.

Obliczono wówczas, że wymagania stosowania pieczątek określone są w blisko 170 aktach prawnych. Pieczątka firmowa, płatnika, pracodawcy, wnioskodawcy czy nagłówkowa to kilka z wielu rodzajów stempli, których stosowanie wciąż wymuszają na przedsiębiorcach obowiązujące przepisy. Ustawowo obowiązek stosowania pieczęci nałożony jest wyłącznie na urzędy administracji. Cała reszta pochodzi z regulacji niższego rzędu, w tym rozporządzeń poszczególnych ministrów.

Już wiosną 2010 r. Elżbieta Suchocka-Roguska, ówczesna wiceminister finansów w rządzie PO-PSL, w odpowiedzi na interpelację poselską przyznała, że nie ma ogólnego przepisu nakładającego obowiązek posiadania i posługiwania się pieczątkami firmowymi przez podmioty uczestniczące w obrocie prawnym. Na korzystne zmiany trzeba było jednak czekać dziewięć lat.

(a.mac.)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT

eprasa.pl 48a3e4cd7f

fot. Wikipedia/d

POPKULTURA \ Rano 1 maja po walce z ciężką chorobą zmarła Izabela Skrybant-Dziewiątkowska – ikona polskiej sceny muzycznej, liderka Tercetu Egzotycznego. Zespół działał od 1963 r. Miał na swoim koncie wiele przebojów. Po pierwszym tournée w USA „The New York Times" uznał, że Tercet Egzotyczny wykonuje utwór „Cucurrucucú paloma" lepiej niż Harry Belafonte. Artystka zmarła na raka trzustki.

WYDARZENIE \ Vivat Maj, 3 Maj

Pieśń jednoczy patriotów

Wczoraj, 3 maja o godz. 17.30 na placu Teatralnym w Warszawie odbył się festyn rodzinny „Vivat Maj, 3 Maj" z okazji 228. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja pod patronatem premiera Mateusza Morawieckiego oraz ministra obrony narodowej Mariusza Błaszczaka.

Gorąca i radosna atmosfera na festynie panuje co roku bez względu na pogodę | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

Pieśń jednoczy patriotów i straszy zdrajców – powiedział Tomasz Sakiewicz, redaktor naczelny „Gazety Polskiej Codziennie". Warszawa miała okazję zobaczyć wielki koncert. Wśród wykonawców podziwialiśmy: Jana Pietrzaka, Bartosza Kurowskiego, Dominikę Świątek, Leszka Czajkowskiego, Ludmiłę Małecką, Darka Malejonka, Norberta „Smołę" Smolińskiego oraz Dziubek Band pod dyrekcją Mariusza Dziubka. Festyn poprowadzili Dominika Chorosińska oraz Paweł Gołębski.

– Bardzo się cieszę, że ten koncert się odbył. Widziałem całą tę mieszankę świeżości z doświadczeniem – mówił Darek Malejonek. – Śpiewaliśmy najpierw utwór poświęcony pamięci najdłużej walczącego Niezłomnego, Lalka Franczaka, a zaraz po nim „The Wall". Śpiewaliśmy symbol rozwalenia muru berlińskiego i „Pierwszą Brygadę". To są symbole, które wiele znaczą.

– Utwory takie jak „Obława" nawiązują do naszej polskiej historii. A każdy 3 maja zobowiązuje – mówił dla nas Norbert Smoliński, lider zespołu Contra Mundum. Organizatorami festynu była Fundacja Niezależne Media.

(eRt)

Warto zawalczyć o oszukanych

KSIĄŻKA \ Lewica oszukuje biednych, młodych, obcych, naiwnych i samotnych. Był zapalonym socjalistą, działaczem SPD, dziś jest konserwatywnym publicystą, krytykiem islamu, globalizmu i socjalizmu. W swojej książce Manfred Kleine-Hartlage „Dlaczego przestałem być lewakiem" pokazuje swoją drogę od zakłamania do prawdy. Od wyznawania utopii do realizmu.

„Będąc nastolatkiem, pobłądziłem; właśnie nastolatkowie skłaniają się do myślenia utopijnego czy lewackiego". Tak pisze autor i zadaje demaskujące pytania. Dlaczego lewica popiera związki homoseksualne, a równocześnie hołubi islam, który domaga się kary śmierci dla gejów? Dlaczego ludzie, którzy na sztandarach głoszą pokój, zarazem sympatyzują otwarcie z organizacjami terrorystycznymi? Dlaczego lewica żąda tolerancji, ale nie pozwala na dyskusje wobec podstaw własnej ideologii? Dlaczego socjalizm jako ustrój działa tylko w teorii, a w praktyce każde państwo doprowadza do ruiny? Dziś widzimy to na przykładzie bogatej kiedyś Wenezueli.

Książka Kleinego-Hartlagego daje nam wgląd w mechanizmy rządzące działaniem lewicy. Dla lewicowca prawdziwe nie jest to, co zgadza się z rzeczywistością, lecz to, co zgadza się z jego poglądami. Gdy badania brytyjskich naukowców wykazały, że już noworodki jakiegokolwiek koloru skóry reagują na osoby należące do ich własnej rasy bardziej pozytywnie niż na osoby innej rasy, rozpoczęła się w UK dyskusja. Ale nie o tym, czy jest sensowne i sprawiedliwe, aby wymagać od człowieka życia w społeczeństwie wieloetnicznym, czyniąc to wbrew jego oczywistym wrodzonym dyspozycjom, lecz o tym, jak pozbawić noworodki rasizmu.

Swoją drogę od groteski do normalności Kleine-Hartlage opisuje z dystansem. Sam przeszedłem podobną przemianę. Wchodzenie w świat debaty publicznej zaczynałem od „Kultury" paryskiej, „Krytyki" i „Zeszytów Literackich". Byłem pełną gębą lewakiem. Nawet sadomasochistów uważałem za mniejszość. Jednak myśląc samodzielnie i nie cenzurując źródeł, nie da się lewicowcem pozostać. Książka Manfreda Kleinego-Hartlagego jest tego dobitnym świadectwem.

Co zabawne, Kleine-Hartlage pozwolił mi na lepsze zrozumienie fenomenu wielkomiejskiej leminżerii. Burżuj, zamożny mieszkaniec miasta to człowiek, który społecznie dominujące wartości i ideologie akceptuje niezależnie od ich treści. Na Zachodzie, gdzie po 1968 r. lewak zdefiniował te wartości, burżuj stał się przystawką lewaka. W Polsce klasa zamożnych lemingów wykształciła się w czasach dominacji myśli lewicowej, europejskiej. Akceptują ją więc, jak na oportunistów przystało. Ale pamiętajmy: istnieją dwa rodzaje lewicowców: oszukani i oszuści. Warto o oszukanych zawalczyć.

Robert Tekieli

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT

eprasa.pl 48a3e4cd7f

fot. Wikipedia/d

POPKULTURA \ Rano 1 maja po walce z ciężką chorobą zmarła Izabela Skrybant-Dziewiątkowska – ikona polskiej sceny muzycznej, liderka Tercetu Egzotycznego. Zespół działał od 1963 r. Miał na swoim koncie wiele przebojów. Po pierwszym tournée w USA „The New York Times" uznał, że Tercet Egzotyczny wykonuje utwór „Cucurrucucú paloma" lepiej niż Harry Belafonte. Artystka zmarła na raka trzustki.

WYDARZENIE \ Vivat Maj, 3 Maj

Pieśń jednoczy patriotów

Wczoraj, 3 maja o godz. 17.30 na placu Teatralnym w Warszawie odbył się festyn rodzinny „Vivat Maj, 3 Maj" z okazji 228. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja pod patronatem premiera Mateusza Morawieckiego oraz ministra obrony narodowej Mariusza Błaszczaka.

Gorąca i radosna atmosfera na festynie panuje co roku bez względu na pogodę | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Pieśń jednoczy patriotów i straszy zdrajców – powiedział Tomasz Sakiewicz, redaktor naczelny „Gazety Polskiej Codziennie". Warszawa miała okazję zobaczyć wielki koncert. Wśród wykonawców podziwialiśmy: Jana Pietrzaka, Bartosza Kurowskiego, Dominikę Świątek, Leszka Czajkowskiego, Ludmiłę Małecką, Darka Malejonka, Norberta „Smołę" Smolińskiego oraz Dziubek Band pod dyrekcją Mariusza Dziubka. Festyn poprowadzili Dominika Chorosińska oraz Paweł Gołębski.

– Bardzo się cieszę, że ten koncert się odbył. Widziałem całą tę mieszankę świeżości z doświadczeniem – mówił Darek Malejonek. – Śpiewaliśmy najpierw utwór poświęcony pamięci najdłużej walczącego Niezłomnego, Lalka Franczaka, a zaraz po nim „The Wall". Śpiewaliśmy symbol rozwalenia muru berlińskiego i „Pierwszą Brygadę". To są symbole, które wiele znaczą.

– Utwory takie jak „Obława" nawiązują do naszej polskiej historii. A każdy 3 maja zobowiązuje – mówił dla nas Norbert Smoliński, lider zespołu Contra Mundum. Organizatorami festynu była Fundacja Niezależne Media.

(eRt)

Warto zawalczyć o oszukanych

KSIĄŻKA \ Lewica oszukuje biednych, młodych, obcych, naiwnych i samotnych. Był zapalonym socjalistą, działaczem SPD, dziś jest konserwatywnym publicystą, krytykiem islamu, globalizmu i socjalizmu. W swojej książce Manfred Kleine-Hartlage „Dlaczego przestałem być lewakiem" pokazuje swoją drogę od zakłamania do prawdy. Od wyznawania utopii do realizmu.

„Będąc nastolatkiem, pobłądziłem; właśnie nastolatkowie skłaniają się do myślenia utopijnego czy lewackiego". Tak pisze autor i zadaje demaskujące pytania. Dlaczego lewica popiera związki homoseksualne, a równocześnie hołubi islam, który domaga się kary śmierci dla gejów? Dlaczego ludzie, którzy na sztandarach głoszą pokój, zarazem sympatyzują otwarcie z organizacjami terrorystycznymi? Dlaczego lewica żąda tolerancji, ale nie pozwala na dyskusje wobec podstaw własnej ideologii? Dlaczego socjalizm jako ustrój działa tylko w teorii, a w praktyce każde państwo doprowadza do ruiny? Dziś widzimy to na przykładzie bogatej kiedyś Wenezueli.

Książka Kleinego-Hartlagego daje nam wgląd w mechanizmy rządzące działaniem lewicy. Dla lewicowca prawdziwe nie jest to, co zgadza się z rzeczywistością, lecz to, co zgadza się z jego poglądami. Gdy badania brytyjskich naukowców wykazały, że już noworodki jakiegokolwiek koloru skóry reagują na osoby należące do ich własnej rasy bardziej pozytywnie niż na osoby innej rasy, rozpoczęła się w UK dyskusja. Ale nie o tym, czy jest sensowne i sprawiedliwe, aby wymagać od człowieka życia w społeczeństwie wieloetnicznym, czyniąc to wbrew jego oczywistym wrodzonym dyspozycjom, lecz o tym, jak pozbawić noworodki rasizmu.

Swoją drogę od groteski do normalności Kleine-Hartlage opisuje z dystansem. Sam przeszedłem podobną przemianę. Wchodzenie w świat debaty publicznej zaczynałem od „Kultury" paryskiej, „Krytyki" i „Zeszytów Literackich". Byłem pełną gębą lewakiem. Nawet sadomasochistów uważałem za mniejszość. Jednak myśląc samodzielnie i nie cenzurując źródeł, nie da się lewicowcem pozostać. Książka Manfreda Kleinego-Hartlagego jest tego dobitnym świadectwem.

Co zabawne, Kleine-Hartlage pozwolił mi na lepsze zrozumienie fenomenu wielkomiejskiej leminżerii. Burżuj, zamożny mieszkaniec miasta to człowiek, który społecznie dominujące wartości i ideologie akceptuje niezależnie od ich treści. Na Zachodzie, gdzie po 1968 r. lewak zdefiniował te wartości, burżuj stał się przystawką lewaka. W Polsce klasa zamożnych lemingów wykształciła się w czasach dominacji myśli lewicowej, europejskiej. Akceptują ją więc, jak na oportunistów przystało. Ale pamiętajmy: istnieją dwa rodzaje lewicowców: oszukani i oszuści. Warto o oszukanych zawalczyć.

Robert Tekieli

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT

eprasa.pl 48a3e4cd7f

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

WARTO OBEJRZEĆ

SOBOTA 20.30 | TVP1 **MECZ**

LEGIA WARSZAWA–PIAST GLIWICE \ Warszawscy piłkarze mają duże szanse zdobyć prymat krajowy po raz czwarty z rzędu, a gliwiczanie starają się o drugie miejsce w tabeli. Obrońcy tytułu mistrzowskiego zmierzą się z przeciwnikami na własnym boisku.

SOBOTA 04.05

Programy autorów „Codziennej" i „Gazety Polskiej" zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

TVP 1

RANO
- **07:20** Rok w ogrodzie extra
- **08:00** Pełnosprawni - mag.
- **08:30** Wojsko-polskie.pl
- **08:55** Studio Raban
- **09:20** Rodzinny ekspres
- **09:50** Korona królów - taka historia...
- **10:20** Korona królów (213) - serial
- **10:50** Korona królów (214) - serial
- **11:15** Korona królów (215) - serial
- **11:45** Korona królów (216) - serial
- **12:25** Fascynujący świat: Co nauka wie o śnie? - film dok., Francja 2017

PO POŁUDNIU
- **13:20** Z pamięci: Jan Lebenstein, część 1
- **13:35** Okrasa łamie przepisy
- **14:10** Jak to działa?
- **14:45** Wiktoria 2 (6) - serial
- **15:45** To był rok! - pr. rozryw.
- **17:00** Teleexpress
- **17:20** Pogoda
- **17:30** Jaka to melodia? - pr. rozryw.
- **18:30** Stulecie Winnych (9) - serial
- **19:25** Sport
- **19:30** Wiadomości
- **20:05** Pogoda

WIECZOREM
- **20:10** LOTTO Ekstraklasa - studio
- **20:20** LOTTO Ekstraklasa, mecz: Legia Warszawa–Piast Gliwice
- **22:30** LOTTO Ekstraklasa - studio
- **22:45** Rok komety - film sensacyjny, USA 1992, reż. Peter Yates, wyk. Penelope Ann Miller, Timothy Daly, Louis Jourdan, Art Malik
- **00:20** Uciekinier - dramat obyczajowy, USA 2012, reż. Jeff Nichols
- **02:35** Jaka to melodia? - pr. rozryw.

TVP 2

RANO
- **07:00** M jak miłość (1440) - serial
- **07:55** Pytanie na śniadanie
- **11:55** To je Borowicz. Podróże ze smakiem
- **12:30** Bake off - Ale ciacho! 5 (8) - widowisko
- **13:25** Na sygnale (230) - serial
- **14:00** Familiada - teleturniej
- **14:35** Koło fortuny - teleturniej
- **15:15** O mnie się nie martw 10 (9) - serial
- **16:10** Rodzinka.pl (260) - serial
- **16:40** Słowo na niedzielę

PO POŁUDNIU
- **16:50** Zmiennicy (9) - serial
- **18:00** Panorama
- **18:20** Pogoda
- **18:25** Sport
- **18:35** Postaw na milion - teleturniej
- **19:25** Kulisy „Postaw na milion"
- **19:35** Lajk!
- **20:05** Europa da się lubić - 15 lat później (2) - pr. rozryw.
- **21:20** Sierocki na sobotę - pr. rozryw.
- **22:20** Strażnik - film sensacyjny, USA 2006
- **00:15** Niezgodna - film SF, USA 2014, reż. Neil Burger, wyk. Shailene Woodley, Theo James, Ashley Judd
- **02:35** Chiński zodiak - film karate, Hongkong/Chiny 2012, reż. Jackie Chan, wyk. Jackie Chan, Sang-woo Kwon, Nathan Boyd. Asian Hawn jest najemnikiem i jednocześnie liderem grupy, której zadaniem jest odnalezienie artefaktów zagrabionych przez brytyjskich i francuskich żołnierzy z pałacu Yuan Ming Yuan.

TVN

RANO
- **05:45** Mango - Telezakupy
- **11:00** Na Wspólnej (2865) - serial
- **11:25** Na Wspólnej (2866) - serial
- **11:50** Na Wspólnej (2867) - serial
- **12:25** Na Wspólnej (2868) - serial
- **12:50** MasterChef Junior (9) - pr. rozryw.
- **14:25** Agent - Gwiazdy (10) - reality show
- **15:25** Efekt Domina (8) - serial
- **16:00** Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.
- **17:00** Dorota inspiruje (8) - reality show

PO POŁUDNIU
- **18:00** 36,6°C (10) - serial
- **19:00** Fakty
- **19:25** Sport
- **19:35** Pogoda
- **19:45** Uwaga!
- **20:00** Chyłka - zaginięcie (6) - serial
- **20:55** Pożyczony narzeczony - komedia romantyczna, USA 2011, reż. Luke Greenfield, wyk. Ginnifer Goodwin, Kate Hudson, Colin Egglesfield, John Krasinski. W dniu urodzin Rachel budzi się obok Dexa, narzeczonego jej najlepszej przyjaciółki.
- **23:10** Zamiana ciał - komedia, USA 2011, reż. David Dobkin, wyk. Ryan Reynolds, Jason Bateman, Leslie Mann, Olivia Wilde. Kiedy dwójka przyjaciół prowadząca zupełnie inny tryb życia zamienia się ciałami, wpada w wiele kłopotów.
- **01:25** Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.
- **02:30** Uwaga!

POLSAT

RANO
- **05:40** Telezakupy TV Okazje
- **06:00** Nowy dzień
- **08:00** Muppety - komedia muzyczna, USA 2011, reż. James Bobin, wyk. Jason Segel, Amy Adams, Chris Cooper
- **10:10** Ewa gotuje
- **10:45** Sekrety rodziny (22) - serial
- **11:45** Sekrety rodziny (23) - serial
- **12:45** Sekrety rodziny (24) - serial
- **13:45** Świat według Kiepskich (202) - serial

PO POŁUDNIU
- **14:25** Świat według Kiepskich (203) - serial
- **15:05** Świat według Kiepskich (204) - serial
- **15:45** Kabaret na żywo - pr. rozryw.
- **17:45** SuperPies - mag.
- **18:20** Chłopaki do wzięcia (158) - serial
- **18:50** Wydarzenia
- **19:20** Sport
- **19:25** Pogoda
- **19:30** Świat według Kiepskich (441) - serial
- **20:10** Madagaskar - film animowany, USA 2005

WIECZOREM
- **22:00** Twoja Twarz Brzmi Znajomo 11 (10) - pr. rozryw.
- **00:05** Trans - thriller, Francja/Wielka Brytania 2013, reż. Danny Boyle, wyk. James McAvoy, Vincent Cassel. Pracownik domu aukcyjnego ukrywa skradziony, bezcenny obraz. W czasie ucieczki traci pamięć. Szef gangu wynajmuje dla niego terapeutkę, która ma mu pomóc odzyskać wspomnienia.
- **02:20** Tajemnice losu - pr. rozryw.

REPUBLIKA

RANO
- **07:00** Telezakupy
- **08:00** Polska na dzień dobry. Weekend
- **09:35** Gwiazdy w Republice
- **10:00** Podsumowanie polityczne tygodnia
- **11:00** Kalendarz historyczny
- **11:15** Telezakupy
- **12:15** Kulisy manipulacji
- **12:40** Telezakupy
- **14:40** Geopolityczny tygiel
- **15:00** Koronka do Miłosierdzia Bożego

PO POŁUDNIU
- **15:20** Telezakupy
- **16:25** Gwiazdy w Republice
- **16:50** Podsumowanie polityczne tygodnia
- **17:50** Otwartym tekstem
- **18:30** Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego
- **18:50** Sport w Republice
- **18:55** Prognoza pogody
- **19:05** Na pomoc!
- **19:35** Wywiad z chuliganem
- **20:30** Magazyn filmowy Piotra Goćka
- **21:00** Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego
- **21:20** Koniec systemu

WIECZOREM
- **22:00** Poland Daily
- **22:10** Poland Daily - Weather
- **22:15** Poland Daily - Business
- **22:25** Poland Daily - Weather
- **22:30** Gry tajnych służb
- **22:50** Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego
- **23:20** Kulisy manipulacji - Flesz
- **23:30** Poland Daily - Culture
- **23:42** Poland Daily - History
- **23:54** Poland Daily - Travel
- **00:04** Poland Daily
- **00:14** Poland Daily - Weather
- **00:17** Polska na dzień dobry. Weekend

TRWAM

RANO
- **08:00** Informacje dnia
- **08:15** Westerplatte Młodych
- **08:55** Słowo Życia
- **09:00** Próba wiary. Święty Dyzma
- **10:00** Informacje dnia
- **10:15** Święty na każdy dzień
- **10:20** Retrospekcja
- **10:25** Myśląc Ojczyzna
- **10:35** Polski punkt widzenia
- **11:00** Kropelka radości
- **12:00** Regina Coeli
- **12:03** Informacje dnia

PO POŁUDNIU
- **12:20** Warto zauważyć
- **12:50** Porady Medyczne Bonifratrów
- **13:20** Siódmy sakrament
- **13:45** Ocalić od zapomnienia
- **13:55** Przegląd Katolickiego Tygodnika „Niedziela"
- **14:00** Ranczo nadziei
- **15:30** Wierzę w Boga
- **16:00** Informacje dnia
- **16:10** Próba wiary. Święty Franciszek z Asyżu
- **17:00** Z Parlamentu Europejskiego
- **17:30** Okiem kamery
- **18:00** Regina Coeli
- **18:05** Informacje dnia
- **18:15** Rozmowy niedokończone
- **19:30** Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza
- **19:45** Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci
- **20:00** Informacje dnia
- **20:20** Różaniec
- **20:50** Myśląc Ojczyzna
- **21:00** Apel Jasnogórski
- **21:20** Informacje dnia
- **21:40** Polski punkt widzenia
- **22:00** Frank Duff i Legion Maryi
- **22:55** Nieoczekiwana podróż
- **23:30** Centrum Ewangelizacji

NIEDZIELA 05.05

Programy autorów „Codziennej" i „Gazety Polskiej" zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

TVP 1

RANO
- **07:00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach
- **08:00** Tydzień
- **08:30** Zakochaj się w Polsce
- **09:05** Ziarno - pr. dla dzieci
- **10:00** Słomiany wdowiec - komedia, USA 1955
- **11:50** Między ziemią a niebem
- **12:00** Regina Coeli
- **12:15** Między ziemią a niebem
- **12:55** Misja w Afryce

PO POŁUDNIU
- **13:10** Z pamięci: Jan Lebenstein, część 2
- **13:25** BBC w Jedynce: Dynastie: Szympansy
- **14:30** Weterynarze z sercem - mag.
- **15:05** Pensjonat nad rozlewiskiem (6) - serial
- **16:05** The Wall. Wygraj marzenia (60) - teleturniej
- **17:00** Teleexpress
- **17:20** Pogoda
- **17:30** Ojciec Mateusz (273) - serial
- **18:30** Jaka to melodia? - pr. rozryw.

WIECZOREM
- **19:25** Sport
- **19:30** Wiadomości
- **20:05** Pogoda
- **20:15** Stulecie Winnych (10) - serial
- **21:15** To był rok! - pr. rozryw.
- **22:30** Zakochana Jedynka: Do diabła z miłością - komedia romant., Niemcy/USA 2003
- **00:15** Jack i Sarah - komediodramat, Francja/Wielka Brytania 1995
- **02:05** Jaka to melodia? - pr. rozryw.

TVP 2

RANO
- **05:15** Słowo na niedzielę
- **05:25** Barwy szczęścia (2055) - serial
- **05:55** Barwy szczęścia (2056) - serial
- **06:25** Barwy szczęścia (2057) - serial
- **07:00** M jak miłość (1441) - serial
- **07:55** Pytanie na śniadanie
- **10:50** Rodzinne oglądanie: Najdziwniejsze pyszczki świata
- **11:45** Gwiazdy w południe: Major Dundee - western, USA 1965, reż. Sam Peckinpah, wyk. Charlton Heston, Richard Harris, Jim Hutton, James Coburn

PO POŁUDNIU
- **14:00** Familiada - teleturniej
- **14:35** Koło fortuny - teleturniej
- **15:15** Szansa na sukces. Opole 2019
- **16:15** U Pana Boga za piecem - komedia, Polska 1998
- **17:55** Zainwestuj w marzenia (8) - serial
- **18:00** Panorama
- **18:15** Pogoda
- **18:20** Sport

WIECZOREM
- **18:30** Rodzinka.pl (260) - serial
- **19:00** 10. Międzynarodowy Konkurs Wokalny im. Stanisława Moniuszki: Gala otwarcia (1) - koncert
- **20:05** Niezgodna - film SF, USA 2014
- **22:35** Kino bez granic: Wielkie uwodzenie - komedia, Kanada 2013
- **00:35** Honorowy obywatel - komediodramat, Argentyna/Hiszpania 2016
- **02:35** Major Dundee - western, USA 1965

TVN

RANO
- **05:00** Uwaga!
- **05:45** Mango - Telezakupy
- **08:00** Maja w ogrodzie
- **11:00** Efekt Domina (3) - serial
- **11:30** Co za tydzień
- **12:00** Diagnoza (10) - serial
- **12:55** Szóstka (5) - serial
- **13:55** Street Dance - film muzyczny, Wielka Brytania 2010, reż. Max Giwa, wyk. Charlotte Rampling, Frank Harper, George Sampson. Carly próbuje uchronić przed rozpadem taneczną grupę, do której należy, po tym jak opuszcza ich Jay, lider zespołu, a prywatnie jej chłopak.

PO POŁUDNIU
- **15:55** Tylko mnie kochaj - komedia romantyczna, Polska 2006
- **18:00** Big Brother Tydzień (7) - reality show
- **19:00** Fakty
- **19:25** Sport
- **19:35** Pogoda
- **19:45** Uwaga!
- **20:00** MasterChef Junior (10) - pr. rozryw.

WIECZOREM
- **21:30** Szóstka (6) - serial
- **22:35** Wróg publiczny - dramat sensacyjny, USA 1998, reż. Tony Scott, wyk. Gene Hackman, Will Smith. Młody prawnik wchodzi w posiadanie dowodu zbrodni dokonanej przez rządowych agentów i staje się celem szpiegowskich ataków.
- **01:05** Big Brother Tydzień (7) - reality show
- **02:05** Uwaga!
- **02:25** Moc magii - pr. rozryw.

POLSAT

RANO
- **05:40** Telezakupy TV Okazje
- **06:00** Nowy dzień
- **09:05** Jeźdźcy smoków na końcu świata (14) - serial
- **09:40** Mój brat niedźwiedź - film animowany, USA 2003
- **11:35** Bella i Sebastian 2 - film familijny, Francja 2015, reż. Christian Duguay, wyk. Félix Bossuet, Tchéky Karyo
- **13:45** Madagaskar - film animowany, USA 2005
- **15:40** Twoja Twarz Brzmi Znajomo 11 (10) - pr. rozryw.

PO POŁUDNIU
- **17:35** Nasz nowy dom (134) - reality show
- **18:40** Domowe rozgrywki (1) - serial
- **18:50** Wydarzenia
- **19:20** Sport
- **19:25** Pogoda
- **19:30** Państwo w państwie - pr. publ.
- **20:00** W rytmie serca (50) - serial
- **21:05** Kabaret na żywo - pr. rozryw.
- **23:05** Desperado - film sensacyjny, Meksyk/USA 1995, reż. Robert Rodriguez, wyk. Antonio Banderas, Salma Hayek, Quentin Tarantino, Joaquim de Almeida. W małym miasteczku pojawia się El Mariachi, były muzyk z futerałem pełnym broni. Poszukuje zabójcy swojej ukochanej, by pomścić jej śmierć.
- **01:20** Doktor Strange - film SF, USA 2016, reż. Scott Derrickson, wyk. Benedict Cumberbatch, Chiwetel Ejiofor, Rachel McAdams

REPUBLIKA

RANO
- **07:00** Transmisja mszy świętej z parafii pod wezwaniem Świętego Augustyna w Warszawie
- **08:10** Starcie cywilizacji
- **08:50** Kalendarz historyczny
- **09:06** 7x24
- **10:05** Koniec systemu
- **10:35** Gwiazdy w Republice
- **11:00** Salonik polityczny
- **12:00** Polityczna kawa
- **13:05** Telezakupy
- **15:00** Magazyn filmowy Piotra Goćka

PO POŁUDNIU
- **15:30** Telezakupy
- **17:30** Salonik polityczny
- **18:30** Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego
- **18:50** Sport w Republice
- **18:55** Prognoza pogody
- **19:10** 7x24
- **20:10** Polityczna kawa
- **21:15** Zawód: żołnierz
- **21:30** Analfabet III RP
- **22:00** Poland Daily
- **22:10** Poland Daily - Weather
- **22:15** Poland Daily - Business
- **22:25** Poland Daily - Weather
- **22:30** Wywiad z chuliganem - program Piotra Lisiewicza
- **23:30** Poland Daily - Culture
- **23:42** Poland Daily - History
- **23:54** Poland Daily - Travel
- **00:04** Poland Daily
- **00:15** Poland Daily - Weather
- **00:20** Analfabet III RP
- **00:50** Gwiazdy w Republice
- **01:15** Koniec systemu
- **01:50** Moja droga do wolności
- **02:00** Poland Daily
- **02:10** Poland Daily - Weather
- **02:13** Poland Daily - Business
- **02:25** Poland Daily - Culture
- **02:40** Poland Daily - History

TRWAM

RANO
- **08:00** Słowo Życia
- **08:05** Polski punkt widzenia
- **08:25** Święty na każdy dzień
- **08:30** Z Parlamentu Europejskiego
- **09:00** Podróż apostolska Ojca Świętego Franciszka do Bułgarii i Macedonii Północnej
- **09:30** Msza Święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze
- **10:30** Podróż apostolska Ojca Świętego Franciszka do Bułgarii i Macedonii Północnej
- **12:20** Wieś - to też Polska
- **13:30** Papież Polak do Rodaków
- **14:10** Jan Paweł II i cud w Kostaryce
- **14:50** Koncert życzeń
- **15:45** Podróż apostolska Ojca Świętego Franciszka do Bułgarii i Macedonii Północnej
- **17:30** Okiem kamery
- **18:00** Regina Coeli
- **18:05** Informacje dnia
- **18:15** Rozmowy niedokończone
- **19:25** Święty na każdy dzień
- **19:30** Moja katolicka rodzina
- **20:00** Informacje dnia
- **20:20** Różaniec
- **20:50** Myśląc Ojczyzna
- **21:00** Apel Jasnogórski
- **21:20** Informacje dnia
- **21:40** Retrospekcja
- **21:45** Próba wiary. Święty Dyzma
- **22:40** Tydzień z Ziemi Świętej
- **23:00** Jak my to widzimy
- **23:30** Tam, gdzie Bóg płacze
- **00:00** Słowo Życia

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT

eprasa.pl 48a3e4cd7f

TOTOLOTEK PUCHAR POLSKI \ Gdańszczanie wywalczyli trofeum po raz pierwszy od 1983 r.

Puchar dla Lechii

Emocji nie brakowało. Lechia Gdańsk pokonała Jagiellonię Białystok 1:0 po golu strzelonym w ostatniej minucie doliczonego czasu gry. Bohaterem Trójmiasta został rezerwowy Artur Sobiech. Dla biało-zielonych to pierwszy sukces od grubo ponad 30 lat.

Tak z pierwszego sukcesu od lat cieszyli się piłkarze Lechii Gdańsk | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Totolotek Puchar Polski

FINAŁ

Jagiellonia Białystok –Lechia Gdańsk
0:1

Gol:
Sobiech 90′

Jagiellonia:
Kelemen – Kadlec (90′ Wójcicki), Runje, Arsenić, Bodvarsson – Novikovas, Poletanović (90′ Kwiecień), Romańczuk, Imaz, Guilherme – Klimala

Lechia:
Alomerović – Nunes, Nalepa, Augustyn, Mladenović – Michalak (69′ Sobiech), Kubicki, Łukasik (90′ Vitoria), Makowski, Haraslin (90′ Lipski) – Paixao

Żółte kartki:
Arsenić – Augustyn

Sędziował:
Bartosz Frankowski

Widzów:
44 158

Krzysztof Oliwa

Finały Pucharu Polski to od kilku lat wielkie wydarzenia. Stawkę winduje wyjątkowa oprawa – mecz rozgrywany jest na PGE Narodowym. Nie inaczej było tym razem, choć tylko zewnętrzna otoczka wyglądała efektownie.

Mecz na warunkach PZPN

Przede wszystkim na wysokości zadania nie stanęli piłkarze. Mecz nie dostarczył wielu emocji. Brakowało składnych akcji i strzałów na bramkę. – Faktycznie, nie było to wyjątkowo piękne widowisko, ale finał to emocje, do tego inny dla obu zespołów stadion, specyficzna murawa. Jednak tak często wyglądają finały, a gra się je tak, żeby wygrać – powiedział po meczu trener gdańszczan Piotr Stokowiec. Trudno nie przyznać mu racji, ale w takich okolicznościach od piłkarzy należy się spodziewać więcej.

Po raz kolejny zawiodła także organizacja meczu. Ostatni kibice weszli na stadion, dopiero gdy końca dobiegała pierwsza połowa meczu. Tłumy fanów biało-zielonych utknęły przed bramą nr 10. PZPN winą za to obarczył… samych kibiców. „Sympatycy Lechii Gdańsk mieli możliwość wejścia na teren PGE Narodowego od godz. 9.30, kiedy to zostały otwarte bramy stadionu dla uczestników imprezy. Tylko nieliczni z tego skorzystali i pojawili się na obiekcie. Większa część kibiców, nie chcąc poddać się kontroli wejścia polegającej na sprawdzeniu odzieży wierzchniej i bagażu, zaprzestała wchodzenia na obiekt, grupując się przed bramą wejściową. Zebrany tłum dopiero na godzinę przed rozpoczęciem meczu zaczął napierać na bramę wejściową stadionu (nr 10), podejmując próbę siłowego wtargnięcia na teren obiektu, celem wniesienia środków pirotechnicznych. Interwencję podjęły siły policyjne, które zdecydowały o zamknięciu bramy wejściowej” – napisano w oświadczeniu.

Prezesowi PZPN Zbigniewowi Bońkowi od razu przypominano słowa z czasów kandydowania na szefa futbolowej centrali z 2013 r. Boniek postulował wtedy, żeby nie rozpoczynać meczu do czasu zajęcia miejsc na stadionie przez kibiców, jeśli ci mają problem z dostaniem się na sektory.

Przed kamerami Polsat Sport Boniek tak komentował zamieszanie. – Nie da się ukryć, że w pierwszej połowie kibice mieli pretensje. Puchar Polski jest tak wielką imprezą, że jeśli ludzie będą chcieli oglądać mecze trochę na naszych warunkach, gdzie i tak pozwalamy im na wiele, to wszystko będzie dobrze. Na stadionie musi być trochę rygoru i porządku – powiedział prezes PZPN.

Boniek tym samym nawiązywał do sytuacji sprzed roku, gdy kibice Arki Gdynia weszli na stadion bez koniecznej kontroli i odpalili środki pirotechniczne. Jedna z wystrzelonych rac trafiła nawet w podwieszony pod dachem telebim. Teraz też, mimo wzmożonych środków bezpieczeństwa, na obiekcie nie zabrakło pirotechniki. W drugiej połowie meczu sędzia Bartosz Frankowski był zmuszony przerwać spotkanie na kilkadziesiąt sekund z powodu zadymienia stadionu.

Piłka nie jest sprawiedliwa

A co ciekawego działo się na boisku? Niewiele… W 85. minucie Marko Poletanović zacentrował z rzutu rożnego, a głową uderzył Taras Romanczuk, ale Zlatan Alomerović nie miał problemu ze złapaniem piłki. Po chwili dość niespodziewanie gola strzelili gdańszczanie, a stało się to za sprawą Flávia Paixão. Sędzia Bartosz Frankowski po otrzymaniu pomocy z wozu VAR nie uznał jednak trafienia, bowiem Portugalczyk był na spalonym.

Gdy wydawało się, że o losie meczu zadecyduje dogrywka, w szóstej minucie doliczonego czasu Paixão zacentrował z prawej strony, a niepilnowany Artur Sobiech wybiegł zza pleców obrońców przed kompletnie zaskoczonego Mariana Kelemena i z najbliższej odległości skierował piłkę do bramki. Jagiellonia już nie miała czasu, aby doprowadzić do wyrównania.

– Nie ma co ukrywać, że jesteśmy rozczarowani wynikiem. W mojej ocenie nie zasłużyliśmy na porażkę, ale piłka nigdy nie była i nie jest sprawiedliwa. Na koniec liczy się to, co jest w bramce. Mieliśmy do przerwy dwie bardzo dobrze sytuacje, zwłaszcza ta pierwsza Patryka Klimali była idealna, ale źle przyjął piłkę. Szkoda zmarnowanych okazji. Gdybyśmy strzelili gola, Lechia musiałaby się otworzyć. Zespół dał z siebie wszystko. Niestety, zabrakło zdobycia bramki. Nie ustrzegliśmy się błędów w ostatnich minutach spotkania i zapłaciliśmy za to bardzo wysoką cenę – powiedział po meczu Ireneusz Mamrot.

Za porażkę w finale szkoleniowiec Jagiellonii ma zapłacić posadą. Według plotek Mamrot pozostanie trenerem zespołu z Podlasia tylko do końca sezonu.

Kto przeskoczy do Ligi Europy?

Dla Jagi ten sezon jeszcze nie jest przegrany. Wygrana Lechii, która na pewno skończy sezon na ligowym podium, sprawiła, że miejsce w eliminacjach Ligi Europy uzyska także czwarty zespół. Jak na razie tę pozycję zajmują białostoczanie, ale na cztery kolejki przed końcem nawet ósma Pogoń ma szanse na zameldowanie się tuż za podium. Szczecinianie tracą do Jagi tylko 4 pkt.

– Przed nami gra o puchary. Nie możemy teraz jako zespół się załamać. Musimy walczyć o czwarte miejsce. Sytuacja nie jest komfortowa, rozegraliśmy więcej meczów w tym sezonie od rywali. Na szczęście mamy ligowe spotkanie dopiero w poniedziałek (z Pogonią w Białymstoku – przyp. red.), więc jest trochę czasu na odpoczynek. Mam nadzieję, że zespół pozbiera się pod względem mentalnym – powiedział na koniec podłamany Mamrot.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT

eprasa.pl 48a3e4cd7f

VIVE KIELCE MUSI UTRZYMAĆ PRZEWAGĘ

PIŁKA RĘCZNA \ **Awans do Final Four Ligi Mistrzów o krok. W niedzielę o godz. 17 w Paryżu piłkarze ręczni Vive Kielce zmierzą się w rewanżowym meczu 1/4 finału z PSG. Do spotkania z Francuzami kielczanie przystąpią z aż 10-bramkową zaliczką z pierwszego meczu. Zwycięzca dwumeczu awansuje do Final Four, które odbędzie się na początku czerwca w Kolonii.**

LOTTO EKSTRAKLASA \ Piast przyjeżdża na Legię

W pogoni za marzeniami

Czy Piast Gliwice może pogodzić rywalizujących o tytuł Legię Warszawa i Lechię Gdańsk? Jak najbardziej. Wystarczy, że drużyna Waldemara Fornalika podtrzyma zwycięską passę. Pogoń za marzeniami na dobre rozpocznie się w sobotę. Piast w razie zwycięstwa zbliży się do Legii tylko na jeden punkt.

Krzysztof Oliwa

To jeszcze na początku roku wydawało się nie do pomyślenia. Wiosna w wykonaniu gliwiczan jest jednak kapitalna. W trzynastu dotychczasowych spotkaniach Piast zdobył 31 pkt, najwięcej ze wszystkich, o cztery mniej ma Legia, a Lechia nazbierała do tej pory zaledwie 21 oczek. Ogromna w tym zasługa świetnej postawy u siebie. Gliwiczanie wygrali wszystkie siedem spotkań, tracąc zaledwie dwie bramki.

– Mamy świadomość, jaki przed nami mecz. Na cztery kolejki przed końcem nadal liczymy się w grze o mistrzostwo Polski. Czeka nas pojedynek z Legią, która ostatnio ustabilizowała formę, która ma bardzo silny skład. Jednak my chcemy po raz kolejny rozegrać dobre spotkanie – powiedział w czwartek dziennikarzom Fornalik. Opiekun gliwiczan podkreślił, że co prawda Piast nigdy w rozgrywkach ekstraklasy nie wygrał na obiekcie przy ulicy Łazienkowskiej, ale zespoły przez niego prowadzone tam zwyciężały. Na przykład 19 lutego 2017 r. Ruch Chorzów pod wodzą Fornalika pokonał w Warszawie Legię 3:1. – Odłóżmy na bok statystyki. Wszystko jest możliwe – dodał były selekcjoner reprezentacji.

Piast to najlepiej grający zespół w 2019 r. | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Legia do meczu z Piastem przystępuje opromieniona wygraną w Gdańsku z Lechią. Choć po meczu nie brakowało kontrowersji dotyczących niepodyktowanych rzutów karnych dla gdańszczan, to jednak legioniści wypadli naprawdę dobrze. – W drugiej połowie graliśmy świetnie. Kompletnie zdominowaliśmy Lechię i byliśmy o dwie klasy lepsi – powiedział Aleksandar Vuković.

Do pasjonującego starcia dojdzie też na dole tabeli, gdzie Zagłębie Sosnowiec podejmie Śląsk Wrocław. Obie ekipy muszą to spotkanie wygrać, jeśli marzą o pozostaniu w elicie na kolejny sezon. Dobitny jest zwłaszcza przykład Śląska, który po fatalnych występach w kwietniu osunął się niemal na samo dno ligowej tabeli. Za Śląskiem jest tylko Zagłębie Sosnowiec. Po czterech porażkach z rzędu w ostatniej kolejce Śląsk zremisował z Wisłą Kraków (1:1), ale wrocławianie nadal pozostają w strefie spadkowej i ich sytuacja jest bardzo trudna. Wiemy, jaka jest sytuacja i że jest ona trudna. Ale właśnie w takich sytuacjach poznaje się prawdziwą wartość drużyny. Musimy patrzeć tylko na siebie i wyciągnąć jak najwięcej w każdym meczu. Musimy zagrać w niedzielę jak najlepszy mecz i przywieźć 3 pkt. Innego wyjścia nie ma – przyznał pomocnik Śląska Mateusz Cholewiak.

34. kolejka Lotto Ekstraklasy

Wisła P.–Arka
po zamknięciu wydania
Górnik–Wisła
po zamknięciu wydania
Korona–Miedź, sb., godz. 15.30
Lech–Zagłębie, sb., godz. 18
Legia–Piast, sb., godz. 20.30
Zagłębie S.–Śląsk, ndz., godz. 15.30
Cracovia–Lechia, ndz., godz. 18
Jagiellonia–Pogoń, pn., godz. 18

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

3) komik w operze
6) lodowy domek
7) wodne lub zjazdowe
8) kraj mandarynów
11) uroczysty strój
13) wśród bakalii
14) imię Dymnej
15) żołnierz ciężkiej jazdy
20) hektary kawy
21) kojarzy pary
22) sycylijski wulkan

PIONOWO

1) zgromadzenie, masówka
2) glony w kremie
3) talony towarowe
4) kurza hodowla
5) okropność, brzydota
9) krótki japoński wiersz
10) bieda, niedostatek
11) duży kamień
12) łącze internetowe
15) długowłosy buntownik
16) podziałka na mapie
17) formuła przysięgi
18) kwaśna przyprawa
19) podwodna skała koralowa

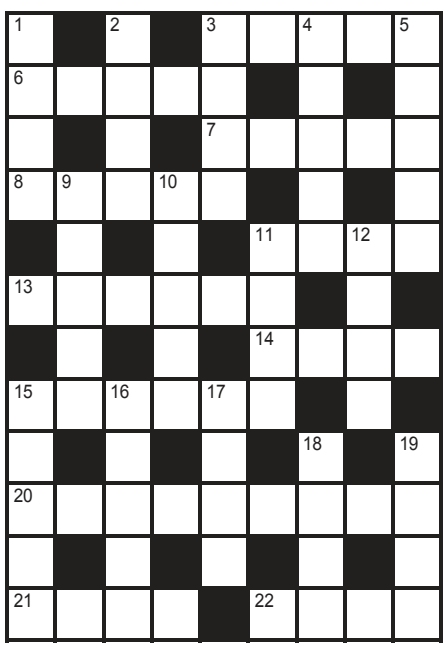

SUDOKU

	3							8
1					6	3		
4		7	2	1			5	
				4	7		3	
								5
5					8	6		1
		1			4			
		9	3			2		
8			7					

6	7		1				3	
			2		4			
				9		1		
				3		7		
	8		9				6	
	6	5						8
	3		4			6		
	4		6	7		8		
				2				7

ROZWIĄZANIA

S		E		D		I		F
M	Ę	C	Z	A	R	N	I	A
O		H		R		F		U
G	L	O	B		K	O	H	L
	I		I	R	A		A	
G	B	U	R		I	B	I	S
	I		M	U	R		K	
T	A	M	A			S	U	S
U		U		E		O		P
M	A	C	E	D	O	N	I	A
A		H		O		D		Z
K	R	A	B		K	A	D	M

8	3	4	1	9	7	5	2	6
9	6	5	8	4	2	1	3	7
2	1	7	6	3	5	8	9	4
4	2	9	7	6	1	3	5	8
1	7	3	5	8	9	6	4	2
5	8	6	4	2	3	9	7	1
6	9	2	3	7	8	4	1	5
3	4	1	2	5	6	7	8	9
7	5	8	9	1	4	2	6	3

4	8	6	1	9	2	7	5	3
1	2	7	8	3	5	9	4	6
5	3	9	6	7	4	2	8	1
3	9	8	5	4	6	1	7	2
7	1	2	3	8	9	4	6	5
6	4	5	7	2	1	8	3	9
2	5	3	4	1	8	6	9	7
8	6	1	9	5	7	3	2	4
9	7	4	2	6	3	5	1	8

Gazeta Polska codziennie

NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nacz.: Katarzyna Gójska, Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzuczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajkowska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczkowska (p.o. kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Troliński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razcwarkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kiełkucki
Fotoedycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 505 083 752
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydań: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie" materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT

eprasa.pl 48a3e4cd7f

DODATEK DOLNOŚLĄSKI

Gazeta Polska codziennie

Sobota-Niedziela 04-05/05/2019

gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Święto Flagi we Wrocławiu s.2

Wśród obecnych na uroczystości, oprócz minister Anny Zalewskiej, była też m.in. minister Beata Kempa | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

OBCHODY KONSTYTUCJI 3 MAJA

Możemy być dumnymi Polakami!

Uczestnicy obchodów Święta Narodowego 3 Maja we Wrocławiu spotkali się jak co roku przy pomniku Konstytucji 3 Maja, by oddać hołd uczestnikom pamiętnych historycznych wydarzeń sprzed 228 lat.

Janusz Wolniak

Oprócz przedstawicieli władz państwowych, samorządowych i organizacji pozarządowych tłumnie przybyli mieszkańcy Wrocławia.

Zebrani wysłuchali okolicznościowych przemówień minister Anny Zalewskiej, wojewody Pawła Hreniaka, przewodniczącego sejmiku Andrzeja Jarocha i prezydenta Wrocławia Jacka Sutryka.

– W Święto Narodowe 3 Maja cieszymy się z 15. rocznicy wejścia Polski do Unii Europejskiej. Ta rewolucyjna konstytucja powstała już po I rozbiorze Polski, w demokratyczny sposób traktując polską rzeczywistość, znosząc liberum veto, wolną elekcję, zrównując prawa mieszczan i szlachty. Wzięła też pod ochronę państwa polskiego chłopa – przypomniała minister edukacji narodowej Anna Zalewska.

Dodała też, że Konstytucja 3 maja była symbolem, pod którym skupili się wszyscy walczący o niepodległość. – Cieszymy się, że mamy takie doświadczenia, taką symbolikę i wartości, wokół których możemy się skupiać. To ważne, bo to stanowi o naszej tożsamości – mówiła minister Anna Zalewska.

– Fakt, że celebrujemy zdarzenie sprzed tak wielu lat, pokazuje, że nadal buduje ono naszą narodową tożsamość. Kiedy byliśmy już tylko cieniem potęgi i chwały I Rzeczypospolitej, Polska wydźwignęła się z tej zapaści, uchwalając tak wspaniały akt prawny, z którego nadal jesteśmy dumni – akcentował wojewoda Paweł Hreniak.

Z kolei prezydent Wrocławia Jacek Sutryk podkreślał wartość wspólnotowości. – Konstytucja wyraża otwartość, prawa obywateli i obowiązki państwa. U jej podstaw stoją wszyscy obywatele, budując wspólnotowość, każdy może ją tworzyć i być odpowiedzialny za budowanie Polski naszych marzeń – mówił Jacek Sutryk.

Przewodniczący sejmiku województwa dolnośląskiego Andrzej Jaroch pytał retorycznie, co jest istotą tego święta, że było przez lata zakazane. – Wydaje się, że wtedy historycznie groźna była pamięć. Tylko zburzenie polskiej wspólnotowości mogło nas zniewolić. Ta prawda ma kluczowe znaczenie i dzisiaj. Wspólnota umysłów poczciwych zbuduje szczęśliwą i bezpieczną Polskę, a wkład naszego pokolenia w realizację tej ustawy jest chyba największy. Mamy świątynię Opatrzności Bożej w Warszawie i przywróciliśmy święto konstytucji. Mamy prawo przyłączyć się do wiwatu: „Niech się świeci 3 maja!" – mówił z dumą Andrzej Jaroch.

Po apelu pamięci, salwie honorowej i złożeniu kwiatów przed pomnikiem Konstytucji 3 Maja, uformował się pochód, który ruszył do archikatedry wrocławskiej, w której odbyła się msza św. w intencji Ojczyzny celebrowana przez JE abp. Józefa Kupnego, metropolitę wrocławskiego.

INFRASTRUKTURA

Nowe linie kolejowe

Marszałek województwa dolnośląskiego Cezary Przybylski oraz członek zarządu województwa Tymoteusz Myrda wspólnie z przedstawicielami Polskich Kolei Państwowych podpisali protokoły uzgodnień w sprawie przejęcia kolejnych ośmiu linii kolejowych. – Cieszy mnie, że formalności idą tak sprawnie i terminowo. Pozostała jeszcze kwestia podpisania aktów notarialnych, mam jednak nadzieję, że nastąpi to równie szybko – mówi Tymoteusz Myrda, członek zarządu województwa.

Już niedługo od strony rządowej przejęte zostaną następujące linie relacji: Złotoryja–Rokitki, Wałbrzych Szczawienko–Mieroszów (odcinek Szczawno-Zdrój–Sobięcin), Kobierzyce–Piława Górna, odcinek Jerzmanice-Zdrój–Lwówek Śląski, odcinek Nowa Wieś Grodziska–Bolesławiec Wschód, Srebrna Góra–Bielawa Zachodnia, Strzelin–Łagiewniki, Ścinawka Średnia–Radków. Planowane przejęcia i uruchomienia linii to jeden z elementów strategii rozwoju transportu województwa dolnośląskiego. Takie działania będą miały znaczący wpływ nie tylko na rozwój turystyki w regionie, ale skorzystają na nich również mieszkańcy, którzy zyskają nowe połączenia do pracy czy szkoły.

(jw, umd)

fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

eprasa.pl 48a3e4cd7f

OFERTY NA PROJEKT STOPNIA WODNEGO LUBIĄŻ

REGION \ Wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak przekazał informację o otwarciu ofert w przetargu na projekt stopnia wodnego Lubiąż. Zakres inwestycji obejmie budowę stopnia o konstrukcji modułowej, która ma na celu m.in. ochronę przeciwpowodziową, powstrzymanie procesów erozyjnych w korycie rzeki, produkcję ekologicznej energii elektrycznej i poprawę warunków żeglugowych.

fot. Wikipedia/d

ELEKTROWNIA SŁONECZNA

Prąd ze słońca

Wrocławska Elektrownia Słoneczna (WES) po roku działania zmniejszyła emisję CO_2 do atmosfery o 600 ton i wytworzyła o 10 proc. energii elektrycznej więcej, niż zaplanowano. To największa miejska, rozproszona elektrownia fotowoltaiczna w Polsce i unikatowa w Europie.

Blisko trzy tysiące paneli słonecznych produkuje prąd ze słońca na 35 dachach wieżowców. Nowatorski projekt wsparł Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu. Mieszkańcy nie ponieśli żadnych kosztów w związku z uruchomieniem Wrocławskiej Elektrowni Słonecznej. Przedsięwzięcie wsparły fundusze ekologiczne: NFOŚiGW oraz WFOŚiGW we Wrocławiu. – Inwestycje trwały półtora roku. Spółdzielnia Mieszkaniowa Wrocław-Południe przeznaczyła na ten cel łącznie 4,2 mln zł pochodzących z ogólnopolskiego programu Prosument – mówi Łukasz Kasztelowicz, prezes zarządu WFOŚiGW we Wrocławiu. – Kwota 1,7 mln zł pochodzi z dotacji, a 2,5 mln zł to pożyczki wypłacone na preferencyjnych warunkach – dodaje.

Przez rok funkcjonowania WES udało się wyprodukować o prawie 10 proc. energii elektrycznej więcej, niż zakładały prognozy. Dokładnie o 60 tys. kWh. Instalacje miały ograniczyć o 557 ton emisję CO_2 do atmosfery. Zredukowały ją o 600 ton. Z inwestycji korzystają zarówno ludzie, jak i środowisko. Piętnaście tysięcy wrocławian otrzymało tańszy prąd wytworzony przez panele fotowoltaiczne (o łącznej powierzchni 0,5 ha) dla oświetlenia części wspólnych budynków, zasilenia wind, hydroforni i urządzeń elektrycznych.

– Na pracę elektrowni słonecznej wpływa jakość ogniw w panelach fotowoltaicznych, ich łączna powierzchnia oraz liczba słonecznych godzin w ciągu roku. Wyniki, jakie uzyskaliśmy, świadczą o wydajności ekoinstalacji i o tym, że obecne warunki atmosferyczne sprzyjają inwestowaniu w fotowoltaikę – mówi Marek Dera, wiceprezes Spółdzielni Mieszkaniowej Wrocław-Południe. – Mamy za sobą bardzo słoneczny rok – dodaje. Nasłonecznienie w naszej strefie klimatycznej od lat rośnie. W kwietniu ubiegłego roku odnotowano we Wrocławiu aż 284,3 słoneczne godziny. Dziesięć lat wcześniej było ich w tym miesiącu 188,2, a w 2001 r. – 150. – Udało nam się pozyskać zaskakująco dużo czystej energii w pierwszym roku działania naszej elektrowni – mówi Józef Śnieżek, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Wrocław-Południe. – Planujemy rozbudowę elektrowni i kolejne projekty ekologiczne. Chcemy m.in. pilotażowo w czterech budynkach uruchomić pompy ciepła, które współpracując z panelami fotowoltaicznymi, będą produkowały energię cieplną dla podgrzania wody – dodaje.

**\\ Przez rok funkcjonowania Wrocławskiej Elektrowni Słonecznej udało się wyprodukować o prawie 10 proc. energii elektrycznej więcej, niż zakładały prognozy **

(jw., mat. pras. WFOŚiGW)

Na pracę elektrowni słonecznej wpływa jakość ogniw w panelach fotowoltaicznych | fot. mat. pras.WFOŚiGW/d

ŚWIĘTO FLAGI WE WROCŁAWIU

Tłumy wrocławian na pikniku niepodległościowym

Na piknik przybyły niemal wszystkie służby dbające o nasze bezpieczeństwo, ale największym zainteresowaniem cieszyły się czołgi | fot. Janusz Gajdar

Wrocław uczcił Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej oficjalnymi uroczystościami na pl. Gołębim usytuowanym w samym sercu Rynku, a także piknikiem 100 lat w Służbie Niepodległej zorganizowanym przed Urzędem Wojewódzkim i na bulwarze Marii i Lecha Kaczyńskich rozciągającym się wzdłuż Odry.

Janusz Gajdamowicz

To jest dla mnie wielka frajda, że mogę wejść do czołgu Leopard, wziąć do ręki prawdziwy karabin, oglądać z bliska wyposażenie i sprzęt wojskowy – powiedział nam 14-letni Kamil. – Interesuję się militariami, imponuje mi służba w wojsku i to jest dla mnie świetna okazja, aby doświadczyć tego, co na co dzień jest dla mnie niedostępne. Żołnierze wszystko chętnie pokazują i ciekawie opowiadają o swojej codziennej pracy, bardzo mi się tutaj podoba – dodał nastolatek.

Oprócz licznie reprezentowanych jednostek wojskowych na piknik przybyły niemal wszystkie służby dbające o nasze bezpieczeństwo. Były wozy strażackie i pokazy gaszenia palącego się pomieszczenia, była motorówka policyjna, którą można było pływać po Odrze, była Straż Celna ze swoim najnowszym sprzętem do wyłapywania przemytników, ale były też kamizelki kuloodporne i prawdziwe kajdanki do eskortowania więźniów prezentowane przez Straż Więzienną. Swoje stoiska zaprezentowały też różne urzędy administracji państwowej, a nawet Służba Leśna z pobliskiego Milicza. Leśnicy przywieźli dary lasu, którymi obdzielili przybyłych na piknik mieszkańców Wrocławia. Dużym wzięciem cieszyły się prawdziwa wojskowa grochówka z kotła oraz świeży chleb z pieca, którymi wszystkich częstowali armijni kucharze. Nie obyło się też bez muzyki, wykonywanej przez policyjne i wojskowe orkiestry.

– Święto Flagi jest dniem, kiedy my, Polacy, możemy się jednoczyć pod wspólnymi biało-czerwonymi barwami towarzyszącymi nam od wieków. Wspominamy dzisiaj naszą historię, dziedzictwo i tradycję, spotykamy się ze społeczeństwem i wyrażamy swoją jedność – powiedział „Dodatkowi Dolnośląskiemu" płk Piotr Rupa, szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego we Wrocławiu. – Piknik jest takim wydarzeniem, gdy wojsko i inne służby mundurowe mogą być bliżej społeczeństwa. Mamy tu dzisiaj wiele jednostek z naszego, ale nie tylko, województwa. Główną atrakcją jest czołg Leopard 2.4 z 10. Brygady Kawalerii Pancernej ze Świętoszowa, jest też transporter opancerzony Rosomak z 17. Brygady Zmotoryzowanej z Międzyrzecza, a Brygada Radiotechniczna z Wrocławia wystawiła stację radiolokacyjną NUR. Pozo-

eprasa.pl 48a3e4cd7f

POLICJANCI ODZYSKALI RAJDÓWKĘ

WAŁBRZYCH \ Funkcjonariusze Wydziału Kryminalnego Komendy Miejskiej Policji w Wałbrzychu dzięki natychmiastowym działaniom odzyskali skradziony samochód rajdowy wart 1 mln zł. Auto było ukryte w jednym z garaży w Boguszowie-Gorcach.

fot. Policja Dolnośląska/d

7 MLN ZŁ NA ZDALNĄ OPIEKĘ MEDYCZNĄ

WROCŁAW \ Szpital im. A. Falkiewicza obejmie zdalną opieką pacjentów opuszczających placówkę. To tzw. system teleopieki. Skierowany będzie do pacjentów po 65. r. ż., którzy cierpią z powodu co najmniej dwóch przewlekłych chorób.

fot. Biuro Prasowe UMWD/d

nowicz/Gazeta Polska

stałe jednostki pokazują wyposażenie i broń osobistą. Zapraszamy na piknik wszystkich, bo to świetna okazja, by pokazać jedność pod naszą polską flagą – dodał pułkownik.

Dzień Flagi obchodzony jest 2 maja na mocy nowelizacji ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej, uchwalonej przez Sejm 20 lutego 2004 r. Tego dnia jest też obchodzony Dzień Polonii i Polaków poza granicami kraju, ustanowiony przez Sejm 20 marca 2002 r. Polskie barwy narodowe kształtowały się na przestrzeni wieków i mają jako jedne z nielicznych w świecie pochodzenie heraldyczne. Wywodzą się z barw herbu Królestwa Polskiego i herbu Wielkiego Księstwa Litewskiego. 7 lutego 1831 r. Sejm Królestwa Polskiego podjął specjalną ustawę dotyczącą barw polskiej flagi. Jak mówi jeden z zapisów tej ustawy, pod tym znakiem „winni łączyć się Polacy". Dlatego też w tym dniu nasza biało-czerwona flaga powinna stać się symbolem łączącym i jednoczącym Polaków na wszystkich kontynentach, stanowiąc widoczny symbol ich przynależności narodowej. Wybór 2 maja na Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej nie jest przypadkowy. To dzień, w którym Polakom towarzyszą refleksje o pięknych kartach naszej historii. Dzień Flagi poprzedza święto 3 Maja, upamiętniające przyjęcie niezwykle istotnego dokumentu, jakim była Konstytucja 3 maja z 1791 r.

– 2 maja jest łącznikiem między Świętem Pracy a Świętem Konstytucji, co stanowi szczególny czas, kiedy my, Polacy, a wojsko szczególnie jako służba dbająca o nasze bezpieczeństwo, bierzemy udział w uroczystych apelach z udziałem kompani honorowych, mszach św., piknikach itp. W każdym garnizonie pamięta się o tym czasie i szczególnie obchodzi te uroczystości. Jako żołnierze pragniemy, aby społeczeństwo nas wspierało, a władze samorządowe łączyły się z nami dla wspólnego dobra. Tak jak spotkaliśmy się dzisiaj na pl. Gołębim, gdzie wojewoda, prezydent miasta i inne służby mundurowe świętowały w jedności, pod jednymi barwami, tak powinniśmy działać na co dzień. Kiedy jest jedność, to jest wsparcie i zrozumienie, a w tym jest siła – powiedział płk Piotr Rupa.

**\\ Dużym wzięciem cieszyły się prawdziwa wojskowa grochówka z kotła oraz świeży chleb z pieca, którymi wszystkich częstowali armijni kucharze. Nie obyło się też bez muzyki, wykonywanej przez policyjne i wojskowe orkiestry **

KULTURALNY FLESZ

KONCERT

fot. LM Wrocław/d

Pociąg do Kultury

Muzycy z Orkiestry Państwowej Opery Unter den Linden w Berlinie będą towarzyszyć kolejnej podróży Pociągu do Kultury. We Wrocławiu niemieccy muzycy zapraszają na dwa koncerty. Jeden z nich odbędzie się w niedzielę, będzie to koncert muzyków instrumentów dętych. Popłynie do nas muzyka m.in. Bacha, Dukasa, Pucciniego, Mendelssohna i Humperdincka.
Niedziela, 5 maja, godz. 12, Ogród Staromiejski, ul. Teatralna, Wrocław

FILM

fot. mat. pras./d

Maraton Filmowy

Na zakończenie majowego weekendu przygotowano drugą edycję Majówkowego Maratonu Filmowego. Tematem przewodnim wydarzenia będzie woda – nieodzowny składnik życia, podstawowy budulec naszego ciała, żywioł. Motyw wody pojawi się w filmach w różnych kontekstach – jako siła przyrody, element kulturowej tożsamości i sceneria dla postapokaliptycznej rzeczywistości.
Niedziela, 5 maja, godz. 14, Centrum Biblioteczno-Kulturalne Fama, Krzywoustego 286, Wrocław

FESTIWAL

fot. Youtube/d

Maj z Muzyką Dawną

To jedyne tego typu wydarzenie kulturalne w zachodniej Polsce, organizowane cyklicznie od 1992 r. Festiwal zajmuje się promocją muzyki dawnej od średniowiecza do baroku wykonywanej według oryginalnych tabulatur i partytur na oryginalnych instrumentach pochodzących z epoki bądź na ich kopiach. Festiwalu promuje zespoły dziecięce i młodzieżowe, a także studenckie.
Niedziela, 5 maja, godz. 15, Hotel Polonia, ul. Piłsudskiego 66, Wrocław

ZAWODY

fot. mat. pras./d

Otwarcie sezonu

Wrocławski Tor Wyścigów Konnych Partynice zaprasza na otwarcie sezonu – wyjątkowego, bo w zupełnie nowym otoczeniu, które diametralnie zmieniło oblicze partynickiego hipodromu. Piękny park dookoła i widok z nasypu nad tunelem dla koni pozwalają spojrzeć na wrocławskie gonitwy z niespotykanej dotychczas perspektywy.
Niedziela, 5 maja, godz. 13, Wrocławski Tor Wyścigów Konnych Partynice, ul. Zwycięska 2, Wrocław

DLA DZIECI

fot. Muzeum Powozów Galowice/d

Bajkowa niedziela w Galowicach

Muzeum Powozów Galowice zaprasza na spektakl „Wrocławskie legendy" przygotowany specjalnie dla najmłodszych widzów przez Teatr na Ostrowie. Na przedstawienie wstęp bezpłatny. Po spektaklu zabawy z bańkami mydlanymi, możliwość przejazdów kucykami pony, rodzinny relaks, ognisko, rekreacja – to wspaniała okazja do spędzenia czasu w gronie najbliższych.
Niedziela, 5 maja, godz. 13, Muzeum Powozów Galowice, ul. Leśna 5, Galowice

WARSZTATY

fot. mat. pras./d

„Szklane elementy"

Muzeum Współczesne Wrocław zaprasza dzieci wraz z opiekunami do udziału w warsztatach pt. „Szklane elementy", które wyjątkowo odbędą się nie w muzeum, ale w kościele św. Macieja. W ramach międzypokoleniowego spaceru uczestnicy udadzą się w podróż zainspirowaną szklanymi dziełami w przestrzeni Wrocławia. Spotkanie z artystką Beatą Stankiewicz-Szczerbik odkryje przed nimi tajniki tworzenia witrażu.
Niedziela, 5 maja, godz. 13.30, kościół św. Macieja, pl. Nankiera 17, Wrocław

eprasa.pl 48a3e4cd7f

MISTRZOSTWA W ŚWIEBODZICACH

BOWLING \ OSiR Świebodzice zaprasza na mistrzostwa Świebodzic w bowlingu i w kręglach klasycznych. Zawody odbędą się w 5 maja, start o godz. 9 w hali przy ul. Rekreacyjnej 1. Zapisy przed zawodami. To dobra propozycja na końcówkę zimnej i deszczowej majówki.

fot. Pixabay/d

KOSZYKÓWKA

Przed Śląskiem stoi trudne zadanie, jednak jeden gorszy mecz w półfinale nie może też przekreślić całego świetnego sezonu w wykonaniu wrocławian | fot. wks-slask.eu/d

Wygrać chociaż raz

Dziś i jutro walczący o powrót do koszykarskiej ekstraklasy Śląsk Wrocław rozegra kolejne spotkania z Czarnymi Słupsk. Tym razem na wyjeździe. I jeśli wrocławianie chcą awansować do finału pierwszoligowych rozgrywek, muszą wygrać przynajmniej jedno, a najlepiej obydwa spotkania.

Bartłomiej Górski

Po pierwszych dwóch spotkaniach serii półfinałowej jest remis 1:1. Oznacza to, że aby powrócić ze Słupska do Wrocławia na ewentualne piąte spotkanie, wrocławianie nie mogą tam sobie pozwolić na dwie porażki. To by oznaczało koniec marzeń o finale.

– Do tej pory szkoda mi pierwszego meczu. Moim zdaniem mieliśmy duże szanse na wynik 2-0, a nie 1-1. To Śląsk jest jednak nadal faworytem tej serii. To oni skończyli sezon na pierwszym miejscu, będą z nami walczyli i jeśli nie będziemy grać swojej koszykówki, są w stanie wywieźć ze Słupska nawet dwa zwycięstwa. Nie ma czegoś takiego jak klucz do zwycięstwa. Taktyka jest przygotowywana na każdy mecz, ale moim zdaniem więcej zależy od tego, jak bardzo zmotywowani są zawodnicy wychodzący na parkiet, jaką dają energię drużynie i jak są skoncentrowani. Po dwóch pierwszych meczach nie mogłem powiedzieć nic złego na ten temat, bo zawodnicy zaciekle walczyli. Dla mnie najważniejsze będzie, by teraz pokazać ten sam charakter, wolę walki i determinację, co we Wrocławiu. Przyjeżdżamy do swojej hali, ale czasami Gryfia potrafi też wywrzeć presję na gospodarzach. To na pewno nie będą łatwe mecze – mówił na przedmeczowej konferencji trener Czarnych Mantas Cesnauskis.

CZARNI SŁUPSK –ŚLĄSK WROCŁAW
sobota, godz. 19

Przed Śląskiem stoi trudne zadanie, jednak jeden gorszy mecz w półfinale nie może też przekreślić całego świetnego sezonu w wykonaniu wrocławian. Jak wspomniał Cesnauskis, faworytem pozostaje WKS, który wciąż ma wszystko w swoich rękach. Weterani Robert Skibniewski i Norbert Kulon są w bardzo dobrej formie, do której wraca też po kontuzji Mateusz Jarmakowicz. W Słupsku dużo zależeć będzie od Aleksandra Dziewy, który w play-offach na razie niezłe występy przeplata słabszymi. Jeśli wspomnieni zawodnicy zagrają na swoim najwyższym poziomie, a do tego „odpalą się" wrocławscy rzucający – Jakub Musiał i Krzysztof Jakóbczyk – to Śląsk wróci na zwycięską ścieżkę.

Trzeba również pamiętać o tym, że w serii zasadniczej wrocławianie przegrali w Słupsku 71:80. Jest więc okazja do rewanżu – w najważniejszych meczach sezonu.

PIŁKA RĘCZNA

Cenne zwycięstwo Zagłębia

W spotkaniu 5. kolejki grupy spadkowej Zagłębie Lubin pokonało w wyjazdowym spotkaniu Stal Mielec 27:26. Zwycięstwo to jest tym bardziej cenne, że pozwoliło lubinianom wyprzedzić Stal w tabeli. Obecnie to szczypiorniści Zagłębia zajmują miejsce dające prawo gry w barażach. Najskuteczniejszymi zawodnikami Zagłębia w tym spotkaniu byli Bondzior i Sroczyk, którzy zdobyli po pięć bramek.

ZAPASY

Wracają z medalami

Dwa medale, złoty i brązowy, przywożą z Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży kadeci ZLKS Zagłębie. W Staszowie mistrzem kraju został Mateusz Ropiak w wadze 45 kg. Brązowy krążek wywalczył Mateusz Kaczor w wadze 60 kg. Bliski zdobycia medalu był Jakub Miś w wadze 48 kg, który przegrał jednak pojedynek o podium i zajął 5. miejsce. Oskar Wawrzyszyn był 10., Marcin Walczyk 11., a Tymoteusz Nawrot 13. Zagłębie Wałbrzych zajęło wysokie 4. miejsce w klasyfikacji drużynowej. To dobry start wałbrzyskich zapaśników.

PIŁKA NOŻNA

fot. slaskwroclaw.pl/d

Blind football we Wrocławiu

4 i 5 maja na boisku przy ul. Kamiennogórskiej 16 wielkie święto piłki nożnej osób niepełnosprawnych! Liga Europy Centralnej i Puchar Polski to pierwsza okazja, by zobaczyć grę drużyny Śląsk Wrocław Blind Football.

W zmaganiach Ligi Europy Centralnej i Pucharu Polski udział wezmą drużyny z czterech krajów – Polski, Czech, Węgier i Austrii. Międzynarodowe rozgrywki zapowiadają się pasjonująco. Dla wielu kibiców piłki nożnej blind football nie jest jeszcze dobrze znany, większość nigdy nie była na meczu drużyn osób niewidomych. Zapewniamy, że emocje są nie mniejsze niż podczas zmagań futbolistów znanych ze stadionów i ekranów telewizora. Warto przyjść i przekonać się, czym jest #NiewidzialnaPiłka.

Wydarzenie rozpoczyna się w sobotę, 4 maja, o godz. 8, wtedy to rozegrane zostaną pierwsze mecze w ramach Ligi Europy Centralnej. O godz. 11 ceremonia otwarcia, a potem wielki mecz o Puchar Polski: Śląsk Wrocław–Wisła Kraków. W niedzielę, 5 maja, dokończenie zmagań w Lidze Europy Centralnej (spotkania od godz. 8).

(mat. pras., opr. bg)

eprasa.pl 48a3e4cd7f

DODATEK ŁÓDZKI

Gazeta Polska codzienn

Sobota-Niedziela 04-05/05/2019

gpcodziennie.pl niezalezna.pl https://www.facebook.com/dodateklodzkigpc twitter.com/GPCodziennie dodateklodzkigpc@swsmedia.pl Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Problemy mieszkańców Julianowa s.2

OBCHODY NARODOWE ŚWIĘTO TRZECIEGO MAJA W ŁODZI

Radość, że jesteśmy Polakami

Uroczystości związane z obchodami 228. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja odbyły się przed łódzką archikatedrą

| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Wojewódzkie uroczystości z okazji Narodowego Święta Trzeciego Maja odbyły się na pl. Jana Pawła II przed łódzką bazyliką archikatedralną. Poprzedziła je msza św. w intencji ojczyzny odprawiona przez abp. Grzegorza Rysia, metropolitę łódzkiego.

Po nabożeństwie – z udziałem parlamentarzystów, przedstawicieli władz państwowych i samorządowych oraz pocztów sztandarowych – odbyła się m.in. uroczysta zmiana warty przy Grobie Nieznanego Żołnierza.

„Dziś w Narodowe Święto 3 Maja w szczególny sposób wyrażamy radość z tego, że jesteśmy Polakami" – napisał premier Mateusz Morawiecki w liście skierowanym do uczestników łódzkich uroczystości związanych z obchodami 228. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja. List odczytała rzeczniczka rządu Joanna Kopcińska.

Premier zwrócił uwagę, że w rocznicę ogłoszenia drugiej w dziejach świata, a pierwszej w Europie ustawy zasadniczej podkreślamy z dumą, że Konstytucja 3 maja to jeden z najnowocześniejszych aktów prawnych swej epoki, współtworzący naszą chlubną tradycję niepodległości. „Rzeczpospolita suwerenna, demokratyczna i solidarna to ideał wielu pokoleń Polaków. Tak było 228 lat temu, gdy dla dobra powszechnego, ugruntowania wolności ocalenia ojczyzny i jej granic ogłaszano ustawę rządową w 1791 r. Tak jest i dzisiaj" – napisał Mateusz Morawiecki.

> \\ Dziś w Narodowe Święto Trzeciego Maja w szczególny sposób wyrażamy radość z tego, że jesteśmy Polakami – napisał premier Mateusz Morawiecki w liście skierowanym do uczestników łódzkich uroczystości \\

Szef rządu podkreślił, że Polska jest w każdym miejscu naszego kraju. – Tutaj w Łodzi, w miasteczkach i wsiach. Jest w każdym z nas. Żeby ją umacniać i rozwijać, potrzebujemy być razem, potrzebujemy wspólnej troski o małą i wielką ojczyznę. Jej wyrazem jest odpowiedzialność za sprawy kraju, za naszą Rzeczpospolitą. Niech to przekonanie będzie z nami nie tylko w to Narodowe Święto Trzeciego Maja, niech będzie z nami każdego dnia – zakończył premier.

Natomiast zdaniem wojewody łódzkiego Zbigniewa Raua, który także wziął udział w uroczystościach przez bazyliką archikatedralną w Łodzi, celebrowanie Święta Narodowego Trzeciego Maja zawsze skłania do refleksji nad miejscem tego aktu w naszej narodowej tożsamości. – My, Polacy, niezależnie, gdzie się znajdujemy, niezależnie, jak bardzo jesteśmy zjednoczeni czy podzieleni, łączymy się w pamięci tej konstytucji, a w państwie polskim nadajemy tej pamięci instytucjonalnie, szczególnie uroczysty charakter – powiedział wojewoda łódzki.

Zbigniew Rau przekonywał również, że władza publiczna musi być powołana dla dobra powszechnego. – Oznacza to, że nie jest ona sprawowana dla dobra rządzących, nie jest też sprawowana dla dobra niektórych. Jest ona sprawowana dla dobra wszystkich obywateli, a pomyślność każdego z nich jest jej celem – dodał wojewoda.

(PAP, eb)

POLICJA

Zwłoki dziecka w przydomowej toalecie

Policjanci pod nadzorem prokuratury wyjaśniają okoliczności śmierci noworodka odnalezionego w przydomowej toalecie na jednej z posesji w Pabianicach. Przesłuchano matkę dziecka. Nikt w tej sprawie nie został zatrzymany i nie ma postawionych zarzutów. – Okoliczności śmierci dziecka wyjaśni sekcja zwłok zlecona przez prokuraturę. Termin badania nie jest jeszcze znany – powiedział asp. sztab. Radosław Gwis z biura prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi. Do zdarzenia doszło w środę po południu. Przeszukania podwórka w centrum Pabianic dokonali policjanci po wpłynięciu zawiadomienia od lekarzy z miejskiego szpitala. Miała się do nich zgłosić kobieta, która twierdziła, że podczas załatwiania potrzeby fizjologicznej dokonała „spontanicznego" porodu. Zwłoki dziecka udało się wyłowić dopiero po kilku godzinach, kiedy opróżniono i odfiltrowano zbiornik. Śledczy muszą ustalić, czy był to nieszczęśliwy wypadek, czy celowe działanie.

(PAP, eb)

INWESTYCJE

Droga rowerowa za 4,4 mln zł

Najwcześniej w wakacje ruszy budowa drogi rowerowej wzdłuż ul. Łagiewnickiej, na odcinku od ul. Porzeczkowej do ul. Kreciej w Łodzi. – Wykonawcy złożyli już oferty i niedługo wybierzemy jedną z nich. Droga rowerowa będzie asfaltowa, położona po jednej stronie jezdni, ale dwukierunkowa. Podczas budowy drogi rowerowej wzdłuż ul. Łagiewnickiej zmodernizujemy także m.in. chodniki, wjazdy i zjazdy oraz przystanki autobusowe. Prace rozpoczną się w wakacje, najpierw wykonawca musi zaktualizować dokumentację – informuje Tomasz Andrzejewski, rzecznik prasowy Zarządu Dróg i Transportu w Łodzi. Koszt inwestycji to 4,4 mln zł. Jej zakończenie jest planowane na początek 2020 r. W tym roku urzędnicy chcą także wykonać projekt drogi rowerowej z Księżego Młyna w śladzie tzw. Kolei Scheiblerowskiej. W 2019 r. zostaną wymalowane pasy dla rowerzystów na ul. Przybyszewskiego na odcinku od ul. Augustów do ronda im. Sybiraków.

(bk)

eprasa.pl 48a3e4cd7f

DZIEŃ FLAGI W ŁODZI

UROCZYSTOŚCI \ Obchody Dnia Flagi RP oraz Dnia Polonii i Polaków za Granicą zorganizowano w Łodzi pod patronatem wicepremiera Piotra Glińskiego i marszałka województwa Grzegorza Schreibera. Z pl. Wolności wyruszył marsz z orkiestrami dętymi i musztrą paradną, który udał się przed pomnik marszałka Józefa Piłsudskiego przy Łódzkim Domu Kultury. Jego uczestnicy nieśli wielką flagę.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

DROGI

Utrudnili wyjazd z Julianowa

Coraz trudniej mieszkańcom łódzkiego Julianowa dostać się do centrum miasta. Zarząd Dróg i Transportu w Łodzi zakazał m.in. skręcania z ul. Biegańskiego i ul. Kniaziewicza w ul. Zgierską. W ten sposób kierowcy muszą korzystać z zakorkowanej ul. Łagiewnickiej lub ul. Julianowskiej.

Bartłomiej Krasnodębski

Kierowcy jadący ul. Biegańskiego i ul. Kniaziewicza, dojeżdżając do ul. Zgierskiej, mogą jechać tylko w stronę północną. – Po wprowadzeniu nakazu jazdy z ul. Biegańskiego w prawo w ul. Zgierską, aby dostać się do centrum, prawie zawsze musimy stać w korkach. Ul. Zgierską w stronę Radogoszcza jeździ bardzo dużo aut. Natomiast wyjeżdżając z Julianowa, musimy przejechać przez trzy pasy ruchu, by dostać się na pas do skrętu w lewo w ul. Zgierską. Jest to bardzo trudne, bo po ul. Julianowskiej także pędzi wiele samochodów. Dodatkowo na pasie do skrętu w lewo w ul. Zgierską czeka się na kilka zmian świateł. Mamy jeszcze do wyboru przejechanie przez całe osiedle do ul. Łagiewnickiej, która jest także zakorkowana, bo w stronę centrum jest tylko jeden pas ruch. Dodatkowo droga prowadzi wprost na Bałucki Rynek i do centrum handlowego położonego przy skrzyżowaniu ul. Łagiewnickiej z ul. Dolną. Tam nawet w sobotę są duże korki zaczynające się już od ul. Julianowskiej – twierdzi pan Jarosław, mieszkaniec Julianowa. – Blokowanie nam jednego z lepszych wyjazdów do centrum miasta jest niedorzeczne. Po co wprowadzać w życie takie pomysły?– dodaje pani Marta, mieszkanka domu przy ul. Biegańskiego.

> \\ Po zmianie organizacji ruchu na ul. Biegańskiego, aby dostać się do centrum, prawie zawsze musimy stać w korkach – twierdzą mieszkańcy Julianowa \\

Jednak jak się okazuje, to także część mieszkańców Julianowa wnioskowała do Zarządu Dróg i Transportu w Łodzi o zmianę oznakowania na osiedlu. – Pod wnioskami o spowolnienie ruchu i zmianę oznakowania na Julianowie zebrano kilkaset podpisów. Część mieszkańców obawiała się o bezpieczeństwo dzieci. Uspokojenia ruchu na Julianowie chcieli także przedstawiciele przedszkola. Ul. Biegańskiego i ul. Kniaziewicza była wykorzystywana jako droga tranzytowa. Łodzianie skarżyli się na szybko jeżdżące auta i hałas. Dlatego na prośbę mieszkańców wprowadziliśmy nakazy skrętu z ul. Kniaziewicza i ul. Biegańskiego w ul. Zgierską w stronę północną, by zmniejszyć te uciążliwości – przekonują przedstawiciele Zarządu Dróg i Transportu w Łodzi. – Do centrum miasta można jeździć np. ul. Łagiewnicką czy ul. Hipoteczną. Natomiast na ul. Julianowskiej rozważamy jeszcze namalowanie buspasów. Na osiedlu zaś chcemy wprowadzić inne rodzaje spowolnienia ruchu. Mogą to być np. progi zwalniające – informują reprezentanci ZDiT.

Od kilku tygodni mieszkańcy Julianowa mają utrudnic

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE"
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.

Gazeta Polska codziennie

eprasa.pl 48a3e4cd7f

BIEG DLA BOHATERÓW

**ZAPROSZENIE ** W sobotę 11 maja w Łodzi odbędzie się II Bieg dla Bohaterów. To rodzinna impreza sportowo-rekreacyjna, łącząca aktywne spędzanie czasu z edukacją historyczną i edukacją dotyczącą bezpieczeństwa. Szczegóły na: www.biegdlabohaterow.pl.

fot. mat. pras./d

MAJÓWKA NA DROGACH

**POLICJA ** Podczas trzech dni akcji „Majowy Weekend 2019" od 30 kwietnia do 2 maja na terenie województwa odnotowano 20 wypadków, w których jedna osoba zginęła, a 29 odniosło obrażenia. Policjanci wyeliminowali z ruchu 58 nietrzeźwych kierujących.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

ony dojazd do centrum miasta | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

ZDROWIE

Światowy Dzień Higieny Rąk

fot. Pixabay/d

„Czysta opieka dla wszystkich jest w twoich rękach" – pod takim hasłem w niedzielę 5 maja w całej Polsce będzie obchodzony Światowy Dzień Higieny Rąk, zainicjowany przez WHO. Z tej okazji państwowy wojewódzki inspektor sanitarny w Łodzi przypomina, jak ważna w profilaktyce chorób zakaźnych i zakażeń jest czystość rąk.

Jak podaje WHO, co roku setki milionów osób pada ofiarą zakażeń związanych z opieką zdrowotną. Szacuje się, że przyczyną 20–40 proc zakażeń są drobnoustroje przenoszone przez ręce pracowników opieki zdrowotnej. A mycie rąk uznaje się za podstawowy środek ograniczający rozprzestrzenianie się zakażeń związanych z opieką zdrowotną.

Jednak higiena rąk ma znaczenie także w życiu codziennym i stanowi najprostszą formę ochrony przed chorobotwórczymi bakteriami, wirusami, grzybami i pasożytami. Ręce zaleca się myć m.in. po powrocie do domu z pracy, ze sklepu, po podróży środkami komunikacji miejskiej, przed przygotowywaniem posiłku, w trakcie przygotowywania go i przed samym jedzeniem. Konieczne jest mycie rąk po skorzystaniu z toalety oraz kontakcie ze zwierzętami i z przedmiotami należącymi do nich (np. kuweta), po wszelkich czynnościach porządkowych oraz po wyniesieniu śmieci. Co ciekawe, ręce należałoby także myć po każdym użyciu pieniędzy, na których, jak wykazują badania, aż roi się od bakterii.

Aby ograniczyć ryzyko rozprzestrzeniania się infekcji dróg oddechowych i przewodu pokarmowego ręce należy także myć po kichaniu, kasłaniu i czyszczeniu nosa oraz po kontakcie z osobą chorą w domu lub w szpitalu bądź po wykonaniu opatrunku na skaleczeniu, ranie, zmianach skórnych.

Jak się jednak okazuje, bardzo ważny jest także sposób mycia rąk. Szczególnie należy zwracać uwagę, by nie pomijać obszarów między palcami.

(bkm)

KULTURALNY FLESZ

PIOSENKA

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Songwriter Łódź Festiwal

Na początku maja na ul. Piotrkowską przy 6 Sierpnia wraca plenerowa impreza Songwriter Łódź Festiwal. Pierwsze wydarzenie z tego cyklu odbędzie się dzisiaj o godz. 20. Pod zegarem przy ul. 6 Sierpnia wystąpią Król oraz Empati & Eliza Tkacz. W następnych tygodniach zagrają np. Strey Dogg z Serbii, Kamil Juszczak, Michał Kowalonek, Pola Rise, Damien Mcfly oraz Lucas Laufen. Wstęp wolny.

MUZYKA

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Zagra Kwintesencja

Jutro o godz. 17 w parku Źródliska odbędzie się koncert zespołu Kwintesencja. Kwintet tworzą absolwenci akademii muzycznej, na co dzień pracownicy Teatru Muzycznego w Łodzi i rodzimych placówek edukacyjnych. Artyści chętnie sięgają po muzykę rozrywkową. W zespole występują: Wojciech Wolniak (trąbka), Bernard Zdonek (trąbka), Fryderyk Bodzianowski (waltornia), Emil Nocuń (puzon), Marcin Wojsznarowicz (tuba).

ZWIEDZANIE

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Stare tramwaje na Brusie

Jutro od godz. 12 do 17 można zwiedzać Zajezdnię Muzealną Brus. Ideą działalności zajezdni jest przybliżanie historii komunikacji miejskiej m.in. przez organizację ekspozycji i udostępnienie znajdującego się na jej terenie taboru. Można tam obejrzeć m.in. stare tramwaje. Nie brakuje również historycznych autobusów. Zwiedzanie jest organizowane od kwietnia do września. Wstęp bezpłatny.

KONCERT

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Muzyka barokowa

Jutro o godz. 17 w pałacu Herbsta przy ul. Przędzalnianej odbędzie się koncert z cyklu „Barokowa Łódź". Koncert poprowadzi Peter Van Heyghen – wszechstronny muzyk, badacz i specjalista w dziedzinie historycznego wykonywania muzyki dawnej, flecista oraz dyrygent związany z belgijskim zespołem Les Muffatti. W programie zabrzmią kompozycje Georga Muffata, Johanna Peza oraz Jerzego Fryderyka Haendla.

BALET

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Moniuszko w Manufakturze

Jutro o godz. 10 w Manufakturze odbędą się uroczystości ku czci polskiego kompozytora Stanisława Moniuszki. Na rynku Manufaktury od rana stanie wielka scena, na której tancerze wykonają premierowy, specjalnie przygotowany program artystyczny do muzyki kompozytora „Harnam Moniuszcze", m.in. mazura ze „Strasznego Dworu", choreografię do słynnej „Prząśniczki". Artyści zaśpiewają też arie Moniuszki.

KOMEDIA

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

„Mayday" Raya Conneya w Nowym

Dzisiaj o godz. 19 w Teatrze Nowym publiczność może obejrzeć jedną z najbardziej znanych fars, czyli „Mayday" Raya Conneya w reżyserii Ryszarda Nyczka. Bohaterem opowieści jest londyński taksówkarz. W przedstawieniu cały czas piętrzą się zaskakujące sytuacje, których rozwiązanie jest coraz trudniejsze. Spektakl obfituje w dowcipne dialogi i komizm sytuacyjny. Bilety w kasach teatru.

eprasa.pl 48a3e4cd7f

ANDERSEN POZA SKŁADEM ORŁA

ŻUŻEL \ W niedzielę o godz. 14.30 Unia Tarnów podejmie na własnym obiekcie Orła Łódź. Awizowany skład łódzkiej ekipy: 1. Rafał Okoniewski, 2. Rohan Tungate, 3. Kai Huckenbeck, 4. Daniel Jeleniewski, 5. Tobiasz Musielak, 6.,7. Kamil Kiełbasa. Unia: 9. Peter Ljung, 10. Ernest Koza, 11. Artur Czaja, 12. Daniel Kaczmarek, 13. Wiktor Kułakow, 14., 15. Mateusz Cierniak.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA

Zarząd Widzewa nałożył na piłkarzy karę finansową | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Widzew i Bełchatów walczą o I ligę

Już tylko trzy mecze pozostały do zakończenia sezonu II ligi. Na czele tabeli Radomiak, PGE GKS Bełchatów, Elana Toruń i Widzew Łódź. Łodzianie muszą w najbliższej kolejce pokonać Ruch Chorzów, by wrócić na miejsce premiowane awansem.

Daniel Mroczek

Bełchatowianie mogliby otwierać tabelę II ligi, gdyby nie kara, jaką Polski Związek Piłki Nożnej nałożył na klub. Za zaległości finansowe Brunatnym odjęto dwa punkty. Mimo to drużyna prowadzona przez utalentowanego trenera Artura Derbina przez cały sezon jest w czołówce, a trzy kolejki przed końcem rozgrywek ma duże szanse, by wrócić do piłkarskiego zaplecza najwyższej klasy rozgrywkowej.

W ostatniej serii meczów PGE GKS pokonał 1:0 Resovię. – Przyszło nam się zmierzyć z bardzo silnym, dobrze zorganizowanym zespołem – chwali Brunatnych Szymon Grabowski, trener rzeszowskiego zespołu. – Bełchatów jest jednym z głównych kandydatów do awansu. GKS przez cały sezon tworzy fajną ekipę, trzyma równą formę i mam nadzieję, że tak będzie do końca sezonu. Życzę trenerowi Derbinowi awansu – dodaje.

ELANA TORUŃ –PGE GKS BEŁCHATÓW
niedziela, godz. 13.05

5 maja Brunatni zmierzą się na wyjeździe z Elaną Toruń. Bardzo prawdopodobne jest to, że szeregi bełchatowskiego klubu wzmocnią Bartłomiej Bartosiak i Émile Thiakane, którzy w ostatnich dniach zmagali się z kontuzjami.

Odmienne nastroje panują w łódzkiej drużynie, która ma już za sobą 10 remisów z rzędu. Zarząd Widzewa Łódź zaniepokojony niezadowalającymi wynikami osiąganymi przez pierwszy zespół postanowił wspólnie ze sztabem szkoleniowym podjąć działania zaradcze. „Do końca rozgrywek II ligi pozostały trzy kolejki i nadal wszystko zależy od nas, dlatego wszystkie wysiłki w klubie skupione są na skutecznej walce o awans. Stanowczo podkreślamy, że jakiekolwiek komentarze sugerujące brak zainteresowania zarządu Widzewa bądź piłkarzy promocją do wyższej klasy rozgrywkowej są absolutnie nieuzasadnione" – czytamy w specjalnym komunikacie wydanym przez władze Widzewa. Działacze rozwiązali umowę z trenerem przygotowania fizycznego Michałem Chmielewskim, nałożyli karę finansową na pierwszą drużynę, a także przesunęli sześciu zawodników do zespołu rezerw. Pod okiem trenera Jacka Paszulewicza nie trenują już Mikołaj Gibas, Daniel Świderski, Filip Mihaljevic, Kacper Falon, Marek Zuziak i Marcin Pieńkowski.

WIDZEW –RUCH
sobota, godz. 19.10

Dyrektor sportowy Widzewa Łukasz Masłowski podkreśla, że przed drużyną trzy finały w lidze. – Jeżeli pokonamy Ruch Chorzów, to wskoczymy na miejsce premiowane awansem i dwie kolejki przed końcem wszystko będzie w naszych rękach – przyznał w telewizji TOYA. – Awansować pozwolą nam tylko zwycięstwa, ale na szczęście nie musimy oglądać się na innych. Jak wygramy swoje mecze, jesteśmy w I lidze. Zarząd nałożył kary finansowe na zawodników, ale jeśli drużyna awansuje, to zostaną one anulowane. Dzisiaj wszystko pozostaje w głowach i nogach piłkarzy. Liczę na indywidualne przebłyski, które są potrzebne w trudnych momentach. Jako sztab szkoleniowy chcemy stworzyć takie warunki, by umożliwić jak najlepsze przygotowanie się do walki o awans – podkreślił.

W sobotę widzewiacy zmierzą się z Ruchem Chorzów. Oba zespoły walczą o różne cele – łodzianie o awans do I ligi, a zespół z Górnego Śląska nadal ma szanse na utrzymanie na trzecim poziomie rozgrywkowym.

Zapowiedź 32. kolejki: Górnik Łęczna–Siarka Tarnobrzeg (5 maja, godz. 17), Pogoń Siedlce–Radomiak Radom (4 maja, godz. 17), Błękitni Stargard–Skra Częstochowa (4 maja, godz. 14), Widzew Łódź–Ruch Chorzów (4 maja, godz. 19.10), Elana Toruń–GKS Bełchatów (5 maja, godz. 13.05), Resovia–Olimpia Grudziądz (4 maja, godz. 17), ROW 1964 Rybnik–Olimpia Elbląg (4 maja, godz. 17), Gryf Wejherowo–Rozwój Katowice (5 maja, godz. 17), Stal Stalowa Wola–Znicz Pruszków (4 maja, godz. 17).

eprasa.pl 48a3e4cd7f

niecodzienna
Gazeta Polska
4–5 MAJA 2019

#NaturaUzdrawia

Grill, który sprzyja sylwetce

LEGENDARNA ZŁODZIEJKA I ŻÓŁTA DAMA

DIABEŁ NA MSZĘ DZWONI

INNOWACYJNA PAPLANINA W INTERNECIE

FIGARO POD LINIJKĘ

FOT. FOTOLIA

eprasa.pl 48a3e4cd7f

#NaturaUzdrawia

Grill, który sprzyja sylwetce

Weekend majowy w pełni, a my, spragnieni przebywania na świeżym powietrzu, chcemy jak co roku rozpocząć sezon grillowy. Dzisiaj podpowiemy, jakie metody grillowania oraz jakie potrawy sprawią, że będziemy w pełni cieszyli się majówką, jednocześnie dbając o zdrowie.

Justyna **Pietrzykowska**

Na początku zrobimy przegląd metod grillowania, a konkretnie rodzajów paliwa, którego używamy w tym procesie. Mamy zazwyczaj do wyboru węgiel drzewny, drewno, brykiet, gaz w grillach gazowych lub prąd używany w grillach elektrycznych. Niestety nie mamy jednoznacznych badań naukowych, które potwierdzą, która metoda grillowania jest najzdrowsza. Są jednak badania angielskich naukowców, którzy wykazali, że ilość szkodliwych substancji zależy od odległości żywności od ognia i ilości wytapianego tłuszczu. Stąd wnioski, że potrawy należy trzymać jak najdalej od ognia i grillować je, kiedy już węgiel, brykiet czy drewno mają formę żaru. Tacka aluminiowa też nie jest dobrym rozwiązaniem ze względu na zawartość glinu, ale na pewno lepszym niż trzymanie kiełbaski w ogniu. Jedno, co wiemy na pewno: nie należy używać podpałek, które zazwyczaj są nasączone chemicznymi substancjami. Dym, który wytwarza się podczas palenia, także zawiera wiele szkodliwych związków.

Zatem grille elektryczne albo gazowe wydają się najlepszym rozwiązaniem.

Grillowe bhp to przede wszystkim dbałość o to, aby grill był bardzo dokładnie wyczyszczony. Pozostałości w postaci spalonego tłuszczu, który zawiera szkodliwe polimery kwasów tłuszczowych, powinny być dokładnie usunięte – ta sama zasada dotyczy smażenia na patelni.

Jakie produkty najlepiej grillować? Eksperci w zakresie żywienia wskazują, że najlepiej grillować mięsa chude, dzięki czemu unikniemy spożywania cholesterolu. Warto wiedzieć, że warzywa w procesie grillowania tracą mniej witamin niż w trakcie gotowania. Naukowcy zwracają także uwagę, że jeżeli owiniemy ryby w folię aluminiową, to zatrzymamy proces utraty cennych tłuszczów, które są nam bardzo potrzebne do przeciwdziałania procesom zapalnym oraz wsparcia odporności i sprawności intelektualnej. Warto także do ryb, ale też innych potraw, dodawać zioła, które sprawią, że danie będzie nie tylko bardziej aromatyczne, ale także łatwiejsze do strawienia. Używajmy pojedynczych ziół lub też naturalnych mieszanek ziołowych. Jeżeli chcemy samodzielnie przygotować steki na grilla, warto zanurzyć je na kilka godzin w zdrowej domowej marynacie składającej się np. z oliwy (ryżowej lub z pestek winogron – najlepiej ze szklanej butelki), soli kamiennej, liścia laurowego, kilku ziaren ziela angielskiego, papryki w proszku z dodatkiem ulubionych ziół: rozmarynu, tymianku czy ziół prowansalskich. N

FOT. FOTOLIA

eprasa.pl 48a3e4cd7f

Przedstawiamy przykładowe menu grillowe

Skrzydełka kurczaka w miodzie

Składniki: 8 skrzydełek kurczaka, 2 ząbki czosnku, 1 łyżka słodkiej papryki, szczypta suszonej papryki chili, 1 łyżeczka soli kłodawskiej, 3–4 łyżki miodu, szczypta pieprzu oraz po pół łyżeczki oregano i ziół prowansalskich, oliwa ryżowa lub z pestek winogron.

Przygotowanie: Przygotuj marynatę z oliwy, soli, miodu oraz ziół. Zamocz w niej skrzydełka i przechowaj w lodówce co najmniej 2–3 godziny. Następnie wrzuć skrzydełka na ruszt i grilluj przez ok. 30 minut, obracaj co kilka minut, aż się zarumienią.

Aromatyczny cytrynowy pstrąg

Składniki: 4 świeże wypatroszone pstrągi, 2 cytryny, pół łyżeczki pieprzu cytrynowego oraz 4 gałązki świeżej pietruszki, zioła prowansalskie.

Przygotowanie: Rybę obsyp w środku pieprzem, włóż połowę plasterków cytryny oraz po jednej gałązce pietruszki. Posyp pstrąga z zewnątrz ziołami, połóż na nim kilka plasterków cytryny. Grilluj w folii ok. 15 min z każdej strony.

Szaszłyk warzywny

Składniki: 2 cukinie, 1 papryka żółta, 1 papryka czerwona, 1 czerwona cebula, 15 pieczarek, 1 opakowanie pomidorów koktajlowych, przyprawy: sól, rozmaryn, sproszkowana ostra lub łagodna papryka, odrobina oleju z pestek winogron.

Przygotowanie: Cukinię oraz cebulę pokrój w plastry, a papryki w kawałki, natomiast od pieczarek odetnij nóżki. Warzywa nabijaj na patyki i układaj je w naprzemiennej kolorystyce razem z pomidorkami. Szaszłyki posmaruj olejem ryżowym i posyp przyprawami. Grilluj ok. 15–20 min i co jakiś czas obracaj.

Szaszłyki wieloowocowe

Składniki: świeże owoce – ananas, truskawki, banany, brzoskwinie, winogrona.

Przygotowanie: Ananasa, brzoskwinie oraz banany pokrój na większe kawałki. Wszystkie owoce nabij na patyczki do szaszłyków naprzemiennie. Grilluj ok. 10–15 minut. Przed samym podaniem można je obsypać wiórkami kokosowymi.

Jabłka z korzenną nutą

Składniki: 5 dużych jabłek, po 5 łyżek posiekanych migdałów, rodzynek, orzechów laskowych, 5 łyżek miodu, pół łyżeczki cynamonu, szczypta zmielonych goździków.

Przygotowanie: Z umytych jabłek odetnij wierzchy, a środek lekko wydrąż. Pozostałe składniki dobrze wymieszaj, tworząc farsz. Napełnij nim jabłka, przykryj odciętymi wcześniej wierzchami, owiń w folię aluminiową. Piecz pod przykryciem na grillu ok. 15 min.

Nie zapominajmy, aby dodatkiem do potraw z grilla była woda z cytryną, limonką czy świeżą miętą, która bardzo dobrze sprawdzi się w ciepłe dni i nawodni nasz organizm.

eprasa.pl 48a3e4cd7f

#PodejrzaneZNatury

Legendarna złodziejka i żółta dama

W miejscowości Liw, leżącej w województwie mazowieckim, znajdują się wciąż jeszcze dość dobrze zachowane ruiny gotyckiego zamku. Związana jest z nim legenda o pani kasztelanowej Ludwice z Szujskich Kuczyńskiej i pewnym ptaku, który słynie z nadmiernego zamiłowania do błyskotek.

Natalia **Osten-Sacken**

Dawno temu w zamku mieszkał kasztelan Marcin Kuczyński, który szaleńczo kochał swoją młodą i piękną żonę i często obdarowywał ją wspaniałymi klejnotami. Dowodem gorącego uczucia małżonka był także piękny pierścień z brylantem. Pewnego dnia wydarzyło się nieszczęście – pierścień zniknął. Zrozpaczona kasztelanowa wraz z całą służbą przeszukała wszystkie komnaty, jednak klejnotu nie odnaleziono. Z wielkim strachem kasztelanowa poinformowała męża o zaginięciu cennego przedmiotu, obawiając się, że ten rozgniewa się nie na żarty. Kasztelan jednak zbyt mocno kochał żonę, żeby mieć do niej pretensje o taki drobiazg. Przy okazji odwiedzin w Warszawie kupił jej w prezencie nowy pierścień, jeszcze piękniejszy od poprzedniego. Jednak po kilku miesiącach i ten klejnot przepadł bez śladu. To zdarzenie sprawiło, że mąż zaczął podejrzewać małżonkę o zdradę i ofiarowanie klejnotu któremuś z młodych dworzan lub być może jakiemuś tajemniczemu wielbicielowi. Ludwika długo musiała przekonywać małżonka o swojej niewinności. Kiedy w końcu udało się jej go przebłagać, ten kupił jej podobny pierścień, ale zagroził, że jeśli i on zginie, wtedy straszliwie się na niej zemści. Przez kilka miesięcy piękny pierścień błyszczał na palcu kasztelanowej, która go szczególnie strzegła, pamiętając o groźbie męża. Ale pewnego wieczoru zapomniała o ostrożności i zdjęła go na noc z palca. Gdy o poranku chciała go założyć, okazało się, że klejnot zniknął. Kasztelan wpadł w szał, oskarżył Ludwikę o zdradę i kazał uwięzić ją w wieży, by w niej oczekiwała na karę. Ludwika rozpaczała i zaklinała się, że jest niewinna, a jej głośny płacz usłyszał przebywający akurat w gościnie u kasztelana sędzia ziemi liwskiej. Według ówczesnych obyczajów postanowił za pomocą sądu bożego przekonać się o winie uwięzionej. Otrzymała ona cegłę, którą musiała przewiercić przez noc palcem. Gdyby się jej to powiodło, dowiodłaby swojej niewinności. Niestety, gdy nazajutrz otwarto wieżę, cegła była nienaruszona. W obliczu tego miażdżącego dowodu sąd uznał nieszczęsną kasztelanową za winną zdrady małżeńskiej i wydał na nią wyrok śmierci. Ludwika została skazana na ścięcie, czego dokonano jeszcze tego samego dnia na zamkowym dziedzińcu. Po niedługim czasie, gdy strącano z drzew otaczających zamek wronie gniazda, w jednym z nich sługa znalazł trzy brylantowe pierścienie. Okazało się, że oswojona zamkowa sroka, która bez przeszkód odwiedzała zamkowe komnaty, przywłaszczyła sobie klejnoty. Kasztelan pojął swoją pomyłkę i wpadł w ogromną rozpacz. Pochował żonę bardzo uroczyście, a następnie w nocy rzucił się z wieży na zamkowy bruk. Jak mówiono, uczynił to dręczony wyrzutami sumienia. Wkrótce pojawiła się jednak plotka, że to widmo niewinnie straconej żony ścigało niesprawiedliwego męża po komnatach, wskutek czego wypadł z okna na dziedziniec. Od tamtego czasu pojawiła się legenda o żółtej damie, która nawiedza liwski zamek. W brunatnej sukni i żółtym czepcu przemieszcza się po zamkowych komnatach. Niektórzy twierdzą, że słyszeli jej płacz, inni kroki na schodach lub stukanie do drzwi. Czasami pojawia się na dziedzińcu i podąża w kierunku baszty, gdzie kiedyś uwięził ją okrutny mąż.

Taka jest legenda, a jaka jest prawda o sroce złodziejce? Otóż jak stwierdzili naukowcy z brytyjskiego Uniwersytetu w Exeter, sroki wcale nie lubią lśniących przedmiotów, nie kradną biżuterii ani innych błyskotek. Wykazali oni, że przedmioty nowe i nieznane nie tylko nie kuszą srok, ale wręcz je odstraszają! W ten sposób oto obalono mit, w który zapewne wszyscy kiedyś wierzyliśmy. Tak bardzo, że o lubiących błyskotki dziewczynkach mówi się „sroczki”.

A co tak naprawdę cechuje te pospolite ptaki? Przede wszystkim niezwykła inteligencja. Podobnie jak inni członkowie rodziny krukowatych mają duży mózg i – co kiedyś przypisywano tylko wysoko rozwiniętym ssakom – rozpoznają siebie w lustrze! A to świadczy o bardzo wysokim stopniu samoświadomości. Sroka (Pica pica) zamieszkuje całą Europę i większość Azji oraz północno-zachodnią część Afryki, a także zachodnią części Ameryki Północnej. W Polsce jest rozpowszechniona i prawdopodobnie najbardziej rozpoznawalna ze wszystkich ptaków występujących na naszych terenach. Charakterystyczne skrzeczenie słychać nawet w dużych miastach i na największych osiedlach, ponieważ sroki nie tylko nie stronią od ludzi, lecz także bardzo dobrze znoszą ich obecność. W końcu tam, gdzie występują duże skupiska „dwunogich”, można zawsze znaleźć coś do jedzenia. Ponadto sroki są towarzyskimi ptakami i poza sezonem lęgowym zbierają się na noclegowiskach w stadach liczących kilkadziesiąt lub nawet kilkaset osobników. Wtedy potrafią robić niebagatelny rejwach i są nie do przeoczenia, nawet dla najbardziej niewprawnych obserwatorów przyrody. Jako wszystkożercy nie gardzą odpadkami, choć preferują pokarm zwierzęcy i odżywiają się w sposób bardzo urozmaicony. Ten szeroki wachlarz obejmuje owady i larwy owadów, pająki, robaki, dżdżownice, jaszczurki, żaby i inne płazy, ślimaki, myszy oraz szczury, a także ziarna zbóż, nasiona chwastów, różne jagody i owoce. Sroki mają także pewne pokarmowe preferencje, które nie przysparzają im przyjaciół – chętnie wybierają z gniazd jaja i pisklęta, a także mogą polować na ptaki mniejsze od siebie. Sama byłam kiedyś świadkiem ataku sroki na wróbla, co było dość dramatycznym widowiskiem i zakończyło się niestety dla Ćwirka tragicznie. Ze względu na rosnącą populację srok można się obawiać coraz większej ich presji na innych mniejszych pobratymców, jednak trzeba pamiętać, że jest to odwieczna gra w dzikiej naturze – zjadanie i bycie zjadanym, a drapieżcy postępują jedynie tak, jak nakazuje im instynkt. N

eprasa.pl 48a3e4cd7f

#PolemikaFilmowa

DIABEŁ NA MSZĘ DZWONI

„Vox Lux”

REŻYSERIA
BRADY CORBET

SCENARIUSZ
BRADY CORBET

PRODUKCJA:
USA

GATUNEK
DRAMAT

PREMIERA
26 KWIETNIA

Udział Natalie Portman w kolejnym filmie o tym, że grożą nam apokalipsa, kataklizm i rządy zła, zupełnie mnie nie dziwi. Natomiast ciekawe jest, czy pani Portman, ten autodestrukcyjny i psychodeliczny Czarny Łabędź Hollywood, miewa dobre sny.

FOT. PIXABAY, MAT. PRAS.

Dużo krwi i jeszcze więcej łez

„Vox Lux” z Natalie Portman powstał jako filmowy obraz rzeczywistości XXI w. I nie ma w tym filmie nic z pomysłów produkcji science fiction sprzed wielu lat. Nie ma młodzieży jeżdżącej na deskorolkach unoszących się nad ziemią. Są przemoc, upadek rodzicielstwa i słaba muzyka.

Film, który dostał nominację do Złotego Lwa w konkursie głównym (która nie przyniosła mu jednak nagrody), to znakomity dramat, by nie rzec – thriller. Ponieważ reżyser i scenarzysta Brady Corbet postanowił zaprezentować nam współczesną ludzkość z jej bolączkami i w jej zagubieniu, filmowej opowieści nie dało się ubrać w inną konwencję niż dramat z elementami thrillera. Taka prawda, Igorze. Opowieść o nas samych to nie romans, melodramat ani nie komedia. To dramat, dreszczowiec, a nawet horror. Tym razem, choć tak to polubiliśmy, mój redakcyjny kolego, powodów do żartów nie ma. Bo gdy do klasy wkracza szkolny kolega z czarnymi soczewkami, w których wygląda jak potwór z najgorszych snów, i do tego ma karabin, z którego postanawia skorzystać, co chwilę wcześniej zrobił w domu swoich dziadków, to brakuje tu miejsca na nasze śmieszki i kpiny z filmowych twórców i świata przedstawionego. Bo konsekwencje tej strzelaniny dla dziewczyny, która o mały włos nie straciła w niej życia, są łańcuchem tragicznych zdarzeń. Zło kiełkuje, zaraża bliskich, infekuje umysły. Rządzi przy rodzinnym stole, w sypialni i w pracy. Nasz codzienny świat w wizji Corbeta to świat rządzony przez diabła. Zło wyraża się w rzeczach dużych, jak atak na World Trade Centre, albo w rzeczach małych, jak rozmowa matki z córką w hotelowym pokoju.

We współczesnym świecie rysowanym przez filmowców króluje zło. Zapach siarki pali oczy w dzień i zbiera żniwo w nocy. Nawet we śnie. A gęsta fabuła, bardzo naturalistyczna konwencja kina i zabiegi filmowców, którzy z każdej sceny potrafią po mistrzowsku wycisnąć maksimum emocji i napięcia, skłaniają do myślenia, że nie czeka nas apokalipsa. Ona już się realizuje. Igorze, i jak się do tego mają wizje naszego poczciwego Stanisława Lema?

(sk)

Przyzwyczajenie jest drugą naturą

Pani Natalia Portman lubi chyba kino, w którym trup ściele się gęsto, a zło pokazuje co rusz swoją triumfującą twarz (o ile zło ma twarz). „Vox Lux” jest kolejną zapewne z ciągu takichże produkcji, w których ta nieszczęśliwa kobieta bierze udział. Bo przypomnijmy. Zaczęło się od „Leona Zawodowca”, gdzie Gary Oldman wymordował jej rodzinę, a człowiek, którego obdarzyła uczuciem, był od niej zdecydowanie starszy i był patologicznym mordercą. I w dodatku analfabetą. Później, wiadomo, wyszła za Anakina Skywalkera, a chwilę później jej wybranek przeszedł na ciemną stronę mocy. W „V jak Vendetta”, filmowym koszmarze antychrześcijańskim i propederastycznym, była na różne sposoby torturowana i pomagała innemu patologicznemu mordercy. Nie zapominajmy również o niewielkiej rólce Portman we „Wzgórzu nadziei”. Tam jako samotna matka miała być zgwałcona przez dezerterów, gdyby nie Jude Law, który ją uratował, ale napędzany przez bezsensowne uczucie do Nicole Kidman, zostać z nią nie chciał. W sumie pozytywnie pani Natalia wyglądała w filmie o Thorze, jako jego dziewczyna, ale nawet tutaj intuicja ją zawiodła, bo opuściła swojego narzeczonego. A szkoda, bo miły, silny i z perspektywami to jest chłop (kto widział „Avengersów”, ten wie). Nawet jej rola w filmie biograficznym „Jackie” o Jacqueline Kennedy, małżonce zamordowanego prezydenta USA, zmarłej przedwcześnie w 1994 r., była nasycona tragizmem.

Udział więc w kolejnym filmie o tym, że grożą nam apokalipsa, kataklizm i rządy zła, zupełnie mnie nie dziwi. Natomiast ciekawy jestem, czy pani Portman, ten autodestrukcyjny i psychodeliczny Czarny Łabędź Hollywood, miewa dobre sny?

A zło? Kiełkuje zapewne zupełnie gdzie indziej niż w miejscach, w których go szukają amerykańscy filmowcy.

(Iggys)

eprasa.pl 48a3e4cd7f

#Polsk@Winternecie

Innowacyjna paplanina

Znalazłem w sieci badania, z których wynika, że o ile szefowie firm na lewo i prawo rozpowiadali o innowacyjności swoich przedsiębiorstw, o tyle już pracownicy tychże uważali, że ich firma wcale innowacyjna nie jest. I jest to bardzo ciekawe badanie. Pokazuje tak zwaną istotę rzeczy. Mianowicie, że choć świat jest wpatrzony w balonik z wymalowanymi na nim hasłami „zmiana", „rozwój", „innowacyjność", to w istocie balonik jest pusty, a tresowana papuga z Brazylii jest bardziej innowacyjna niż smartwatche. Co zaraz udowodnię.

Jarosław **Molga**

Większość pracowników uważa, że menedżerowie nie inspirują ich do zwiększania wydajności – lub nie stwarzają im po temu możliwości. Mniej niż połowa pracowników niższych szczebli, którzy mieli możliwość się nad tym zastanowić, uważa, że ma dostęp do zasobów – pieniędzy, wyposażenia czy wsparcia – które są konieczne, żeby realizować ten cel" – czytam na stronach „Harvard Business Review". Mowa o badaniach przeprowadzonych w USA. Dlaczego tak się dzieje? Na to pytanie znajdziemy odpowiedź w polskich badaniach sprzed 9 lat. „Ponad 48 proc. uczestników sondażu stwierdziło, że innowacyjność nie jest w ich przedsiębiorstwach nagradzana. A prawie 68 proc. powiedziało, że organizacje nie podejmują działań służących przyciągnięciu osób przedsiębiorczych i z pomysłami. Zaś 62 proc. badanych [...] uważa, że ich firma nie akceptuje ponoszenia ryzyka – innymi słowy, preferuje jedynie sprawdzone, bezpieczne, konwencjonalne rozwiązania" – to wnioski z ankiety przeprowadzonej przez badaczy Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie w 2010 r., a opisane na Wirtualnej Polsce. Wynika z niej prosta prawda: szefowie cenią sobie spokój i dotyczy to szefów zarówno wysokiego, jak i średniego szczebla. Spokój cenią sobie także współpracownicy, i biada temu, kto będzie ich uszczęśliwiał na siłę jakimiś zmianami. Jeden ze szkoleniowców biznesowych opowiada, że ma zwyczaj pytać uczestników szkoleń, czy ich szefowie słuchają ich pomysłów i je promują. Z reguły pierwszą reakcją jest śmiech zebranych. Pamiętam także dobrą radę, jaką dał mi kiedyś doświadczony pracownik odpowiedzialny za rekrutację: jak idziesz na rozmowę kwalifikacyjną, nigdy nie wyskakuj z tym, że masz pomysły na to, jak coś zmienić, i nie odpowiadaj na pytanie: „co pana zdaniem należałoby zmienić w tej firmie?". Przecież pyta cię ktoś, kto ten bałagan stworzył i ten bałagan kocha, bo to jego dziecko! A że w książkach o biznesie jest inaczej? Że na wszystkich kursach, szkoleniach o podnoszeniu kwalifikacji mówią co innego, a kreatywność jest słowem-bóstwem? To po prostu różnica między propagandą a istotą rzeczy. Czym bowiem jest innowacja? Internetowy „Słownik języka polskiego" mówi, że innowacja to: 1. wprowadzenie nowości do użytku, działania; nowatorstwo; 2. rzecz nowo wprowadzona; nowość. Czyli tak naprawdę nie żadna przełomowa zmiana, wynalazek, coś, co zmienia rzeczywistość. To zwyczajnie coś nowego. Tylko. Problem w tym, że cała machina marketingowa stara się nam wmawiać, że wprowadzenie czegoś nowego ma znaczenie epokowe, fundamentalne. Pamiętam, jak właśnie taka machina zapowiadała wprowadzenie dwukołowego pojazdu elektrycznego. To miała być zmiana dla całego globu, sposobu podróżowania i poczucia wolności człowieka. Teraz na takich dwukółkach poruszają się czasem hostessy np. na targach i jakoś tej wolności na ich twarzach nie sposób dostrzec, za to niedługo świat zatka się od innych dwukółek, czyli elektrycznych hulajnóg. Generalnie, by wprowadzić coś nowego, uruchamiana jest maszyneria – od reklamowej po naukową, bo ludzie kochają, jak ktoś, kto mądrze wygląda, mówi dużo, używając przy tym słów niezrozumiałych. Albo z powagą udowadnia, że to nowe coś to jest dopiero coś! I tu leży istota rzeczy: jeśli coś wymaga przepastnego uzasadnienia swojego istnienia, tej innowacyjnej paplaniny, może być nowe, ale zupełnie zbędne. Weźmy takiego smartwatcha, czyli w skrócie zminiaturyzowany smartfon do noszenia na ręku. Na Onecie znalazłem tekst: „Pięć funkcji smartwatcha, które sprawią, że zaczniesz go potrzebować". Przeanalizujmy zatem. Funkcja nr 1 to liczenie kroków. „10 000 – codzienne robienie takiej liczby kroków zaleca Światowa Organi-

eprasa.pl 48a3e4cd7f

FOT. FOTOLIA

zacja Zdrowia. [...] Niestety, przy siedzącym trybie życia, jaki prowadzi większość z nas, nie przechodzimy nawet połowy tego dystansu" – czytam i myślę, że jest problem. Otóż z całym szacunkiem dla Światowej Organizacji Zdrowia 10 tys. kroków to ok. 10 tys. jardów. To daje ponad 9 km dziennie. To z kolei daje ponad 2 godz. spaceru dziennie (człowiek chodzi ok. 4 km/h). Nie mam tyle czasu nawet bez zegarka smart.

Funkcja numer 2. Motywator. „Poza tym, że precyzyjnie zliczy wszystkie kroki, smartwatch przypomni też o tym, że dawno się nie ruszałeś. […] może przypominać o dowolnej czynności, np. regularnym piciu wody, potrzebie zrobienia sobie przerwy czy choćby wstaniu na chwilę od biurka. Na zegarek można też pobrać aplikację, która pomoże walczyć ze stresem za pomocą oddechu". Nie znoszę siedzieć przy biurku, więc raczej potrzebowałbym zaganiacza. O przerwie od pracy pamiętam zawsze. A za pomocą oddechu można walczyć ze stresem, ale na pewno nie w miejscu mojego pobytu. Tu oddech nie wystarczy.

Funkcja 3. Analiza snu. „I tu z pomocą może przyjść smartwatch, który posiada funkcję monitorowania snu. Urządzenie analizuje jego głębokość i jakość, rozpoznaje także, w której fazie snu jest właściciel zegarka. A to ma znaczenie dla kolejnej przydatnej funkcji, jaką jest inteligentne budzenie. Smartwatch rozpozna, kiedy sen jest wystarczająco płytki, by proces budzenia przebiegał bezboleśnie. Co więcej, zegarek wybudzi nas za pomocą delikatnych wibracji, które poczuje tylko osoba, która ma urządzenie na ręku. A to przydatne np. dla par, które wstają o różnych godzinach". Po pierwsze, ja nie chcę żadnej analizy snu. Chcę się wyspać, a nie analizować. Po drugie, mnie żadne inteligentne budzenie nie obudzi, żadne tam delikatne wibracje. W przeciwieństwie do smartwatcha jestem prostym mechanizmem i trzeba mnie po prostu ściągnąć z wyra. Po trzecie, absurdalna jest dla mnie wizja spania ze smartwatchem na ręku.

Funkcja numer 4. Lokalizacja telefonu. „Gorączkowe poszukiwania telefonu połączone z przekonaniem, że tym razem na pewno go nie znajdziemy – to uczucie zna zapewne większość z nas. Smartfony lubią gubić się w domu czy w torebce i zgodnie z prawem Murphy'ego ich znalezienie zajmuje tym więcej czasu, im bardziej ich potrzebujemy. Lokalizator telefonu znacznie przyspiesza te poszukiwania, a jeśli komórka naprawdę gdzieś się zapodzieje, dzięki tej aplikacji może szybko do nas wrócić". W mojej pracy od zawsze mam telefon przy sobie, a w nocy przy łóżku. Nigdy więc nie ma nawet szans się zapodziać. I to by było na tyle co do numeru 4.

Funkcja numer 5. „Zarządzanie domowym budżetem to wcale nie taka prosta sprawa. Niektórzy, by utrzymać wydatki w ryzach, prowadzą rozbudowane tabele w Excelu, inni opierają się na aplikacjach w telefonie. Tymczasem dostęp do programu zliczającego wydatki, który mamy już z poziomu nadgarstka, pomaga jeszcze dokładniej prowadzić prywatną księgowość. Aplikacja pomaga też trzymać się wyznaczonych limitów wydatków i pokazuje, ile jeszcze pieniędzy mamy do zagospodarowania". Po pierwsze, trzeba mieć taki budżet, żeby było czym zarządzać. Mój jest tak skromny, że wiem, ile mam na dzień. Po wyczerpaniu tego limitu wiem, że na nic innego nie mam. By to stwierdzić, wystarczy proste działanie na kartce raz na miesiąc (najlepszy jest luty, bo mianownik wynosi 28).

To koniec funkcji, które jak piszą autorzy, miały sprawić, że smartwatch będzie mi potrzebny. Zdecydowanie żadna z nich do niczego mi się nie przyda. Warto zwrócić uwagę, że trzeba się sporo napisać, żeby próbować wykazać, że takie urządzenie ma sens. Zupełnie inaczej jest np. w przypadku parasolki. Tu wystarczy napisać, że chroni przed deszczem. I to się każdemu przyda. Tu tkwi różnica między nowością a prawdziwą innowacją.

A dlaczego pisałem, że tresowana papuga jest bardziej innowacyjna niż smartwatche? Otóż papugę na usługach dilerów narkotyków zarekwirowano w Teresinie, mieście położonym w północnej Brazylii. „Do zatrzymania ptaka miało dojść podczas policyjnego nalotu na narkomańską melinę. Funkcjonariusz biorący udział w akcji nie ma wątpliwości, że ptak był szpiclem. – On musiał być wytresowany. Jak tylko policja podeszła bliżej, zaczął krzyczeć »mamo! policja!« – mówi policjant w wywiadzie dla brazylijskiej telewizji" – czytam na Onecie.

Bez wątpienia tresowany ptak, który ostrzegał złoczyńców przed policją, jest przykładem innowacji, bo czegoś takiego nie było. I to takiej, która z pewnego punktu widzenia jest niezwykle użyteczna. To oczywiste bez wyliczania iluś tam funkcji papugi. Tym samym papuga z Teresiny jest bardziej innowacyjna niż smartwatch, co było do udowodnienia.

Można mieć tylko nadzieję, że papuga nie pójdzie siedzieć za współudział. Ale to już zależy od innowacyjności brazylijskiego wymiaru sprawiedliwości. N

eprasa.pl 48a3e4cd7f

#Opera

Figaro pod linijkę

FOT. JAROSŁAW BUDZYŃSKI/MAT. PRAS.

Brawurowy spektakl, precyzyjnie utrzymujący balans między tradycją a nowoczesnością. „Wesele Figara” Wolfganga Amadeusza Mozarta w reżyserii Grzegorza Chrapkiewicza w Warszawskiej Operze Kameralnej to dzieło znakomite. Pozwalające widzowi na rozkoszowanie się „czułą unią dusz i ciał” bohaterów.

Gorączka żądz w Warszawskiej Operze Kameralnej! Droga na ślubny kobierzec Figara i Zuzanny nie będzie usłana różami. Kobiety są tu zresztą jak wspomniane „róże wprawione w torturze”. A mężczyźni w porywach serca szaleją między bólem a ekstazą. Byłoby prościej, gdyby hrabia nie był kochliwym amantem zadurzonym w Zuzannie. Serca w lękach drżą, dworskie etykiety przytłaczają, pożary we krwi wydają się nie do ujarzmienia. Niewinne żarciki spowodują lawinę nieprzewidywalnych następstw. Dziwaczne podchody, zuchwałe intrygi i kapryśne nastroje wyznaczą rytm życia bohaterów. Na dworze hrabiego królują „gorzki lament i słodki zamęt”. Ale jak wiadomo, każda, nawet najbardziej zawiła farsa kończy się… weselem.

Chrapkiewicz już w pierwszych minutach spektaklu czyni z widzów zakładników swojej pomysłowości i werwy. To, czego dokonał, to kaskaderstwo w operze. Śmiałość, z jaką osadził świat XVIII w. we współczesnym anturażu, zakrawa na szaleństwo. Każda scena, choć wydaje się lekka, a nawet frywolna, prowadzona jest z precyzją najlepszego chirurga. Czujność reżysera nie pozwala na jakąkolwiek skazę w doskonale rozpisanej i poprowadzonej opowieści. Dzięki temu Mozart nie obraziłby się na widok hulajnogi na scenie, a współcześni koneserzy opery oswoją nowoczesną formę szybciej, niżby przypuszczali. To opera pod linijkę. Trochę za sprawą geometrycznej scenografii Wojciecha Stefaniaka, która znakomicie koreluje z matematyczną dokładnością realizacji. Chrapkiewicz każe swoim artystom wykonywać coś, co przypomina cyrkowe sztuczki, jednocześnie bezwzględnie trzymając ich w ryzach. To jak chojractwo mistrza ceremonii w idealnie skrojonym garniturze w jaskrawych kolorach. W zestawieniu z mocą miłości i szaleńczymi popędami bohaterów powstaje dzieło, które śmiało powinno przejść do historii inscenizacji „Wesela Figara” nie tylko w kraju. Artur Janda (Figaro), Aleksander Kunach (Basilio), Karina Skrzewszewska (hrabina)… Tytuł w tej interpretacji polskich twórców może być naszą operową wizytówką. Wszystko za sprawą odwagi twórców, którzy poszli za przykładem Alicji Węgorzewskiej-Whiskerd. Nagle okazało się, że ograniczenia małej warszawskiej sceny przestały być zmorą twórców. Że do głosu zostali dopuszczeni utalentowani twórcy, którzy dopiero na scenie WOK mogli zadebiutować. Że to miejsce stało się symbolem otwartości na młode talenty. Maestria i profesjonalizm artystów w połączeniu z przebojowością szefowej sceny nie tylko wywindowały WOK w rankingu rodzimych scen, lecz także przeniosły ją na listę liczących się europejskich scen operowych. I zaczęły wyznaczać nowe standardy. Czy gdzieś na świecie podczas kilkunastominutowych owacji publiczności na scenę wychodzą w pięknych strojach… muzycy orkiestry? Tylko w „Weselu Figara” do obsady zaangażowano czternastu solistów, którzy zadebiutują na scenie WOK! Alicja Węgorzewska-Whiskerd zapowiadała na łamach „Codziennej”, że Warszawska Opera Kameralna będzie jak bombonierka wykwintnych czekoladek. Dziś wiemy, że nie brakuje w tych słodkościach smaków zarówno złotego marcepanu, jak i pikantnego chili. N

(sk)

eprasa.pl 48a3e4cd7f

DODATEK ŚLĄSKI

Gazeta Polska codziennie

Sobota-Niedziela 04-05/05/2019

gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Rozmowa ze Stanisławem Szwedem, wiceministrem rodziny, pracy i polityki społecznej s.2

REGION WIELKA MAJÓWKA

Tak świętuje i bawi się Śląsk

Dzień Flagi RP świętowano 2 maja w Katowicach z udziałem delegacji służb mundurowych | fot. Śląski Urząd Wojewódzki/d

Minione dni obfitowały w wiele wydarzeń związanych z obchodami Święta Trzeciego Maja oraz rocznicy stulecia wybuchu powstań śląskich. Natomiast 2 maja Stadion Śląski zamienił się w najbardziej roztańczone miejsce w Polsce. Na jego arenie zorganizowana została największa majówkowa impreza w Polsce – koncert „Roztańczony Śląski".

Agnieszka Kołodziejczyk

Andrzej Hola

W czwartek na placu Bolesława Chrobrego w Katowicach miały miejsce obchody Dnia Flagi Rzeczypospolitej Polskiej. W uroczystości uczestniczyli m.in. Jarosław Wieczorek, wojewoda śląski oraz insp. Roman Rabsztyn, I zastępca komendanta wojewódzkiego policji w Katowicach, przedstawiciele służb mundurowych, mieszkańcy. Przy dźwiękach hymnu państwowego, odegranego przez Orkiestrę Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach, oraz w asyście kompanii honorowej, na maszt wciągnięto biało-czerwoną flagę.

– To pod tymi barwami Polacy, mężowie stanu, polskie rodziny i wszyscy, dla których Polska jest czymś więcej, walczyli o godność, sprawiedliwość, ale przede wszystkim o niepodległość i suwerenność. To pod wiejącą czy też łopoczącą flagą Polacy potrafili zrywać się do boju, a w demokratycznej Polsce dokładają wszelkich starań, aby polska gospodarka, polscy mieszkańcy mieli szansę żyć w godnych i dobrych warunkach – mówił podczas uroczystości wojewoda Wieczorek.

Po południu w Dolinie Trzech Stawów w Katowicach 1200 osób w hołdzie biało-czerwonej wystartowało w Biegu z Flagą. W programie wydarzenia znalazł się np. bieg na 5 km, marsz nordic walking, a także atrakcje dla najmłodszych. Cała impreza objęta została Patronatem Narodowym Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w Stulecie Odzyskania Niepodległości.

Muzeum Śląskie w Katowicach zaprosiło na wernisaż wystawy „Niezapomniane. Kobiety w czasie powstań i plebiscytu na Górnym Śląsku", której towarzyszył pierwszy na Śląsku muzealny pokój zagadek pt. „Skrytka powstańców".

Także 2 maja na scenie Stadionu Śląskiego usłyszeliśmy zagranicznych wykonawców, którzy od dekad cieszą się ogromną popularnością w Polsce. Wśród nich m.in. zespół Alphaville czy gwiazda włoskiej muzyki pop Ricchi e Poveri. Pojawili się także: Fun Factory, portugalski DJ Drenchill oraz Kate Ryan, Danzel i Shaun Baker. Oczywiście były również polskie gwiazdy, których przeboje od lat rozkręcają wszystkie imprezy w kraju. Gospodarzem koncertu było województwo śląskie, producentem Telewizja Polsat, a organizatorami Stadion Śląski i Music Company. – Naszą intencją jest, by Stadion Śląski był miejscem bliskim mieszkańcom całego województwa. Chcemy, by wszyscy utożsamiali się z tą piękną sportową areną, która, jak widać, świetnie sprawdza się także w roli gospodarza wspaniałych koncertów – powiedział marszałek województwa śląskiego Jakub Chełstowski. Ważne jest też to, że dzięki zaangażowaniu województwa mieszkańcy mogli bawić się podczas koncertu „Roztańczony Śląski" bezpłatnie.

Stadion Śląski – sportowe i rozrywkowe serce województwa śląskiego, uznany w 2018 r. za najlepszy obiekt sportowy w kraju, a dla wielu kibiców symbol ważnych zwycięstw reprezentacji Polski w piłce nożnej, jest też miejscem największych koncertów muzycznych w Polsce! Po sukcesie Sylwestrowej Mocy Przebojów 2018 teraz gościł największą majówkę w Polsce.

Z kolei 3 maja odbyły się w stolicy regionu obchody święta narodowego oraz 98. rocznicy wybuchu III powstania śląskiego, które rozpoczęło złożenie kwiatów pod pomnikiem Powstańców Śląskich. Następnie ks. abp Wiktor Skworc, metropolita katowicki, odprawił w archikatedrze Chrystusa Króla mszę świętą w intencji ojczyzny. Po liturgii mieszkańcy regionu przeszli ulicami miasta na plac Sejmu Śląskiego, gdzie miał miejsce m.in. apel pamięci, defilada służb mundurowych oraz koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk".

RELIGIA

Ołtarz Solidarności i relikwie jej patrona

Relikwie bł. ks. Jerzego Popiełuszki, patrona NSZZ „Solidarność", od 1 maja znajdują się w ołtarzu Solidarności, który został poświęcony w kościele pw. Niepokalanego Serca NMP w Wieprzu na Żywiecczyźnie. W uroczystościach wzięli udział m.in. bliscy duchownego, Stanisław Szwed, wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej oraz Piotr Duda, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność". Aktu instalacji doczesnych szczątków kapelana Solidarności w beskidzkiej świątyni dokonał ks. bp Roman Pindel, ordynariusz diecezji bielsko-żywieckiej, który w homilii nawiązał do słów św. Pawła „Zło dobrem zwyciężaj" z Listu do Rzymian.

– Ks. Jerzy wziął te słowa od św. Pawła, ale oddał za nie życie i całe życie według nich przeżył. To zdanie podsumowuje całe życie bł. ks. Jerzego Popiełuszki i jego śmierć męczeńską. Szczególnie dziś, gdy pada tyle słów poniżających człowieka, nieraz pełnych złości i nienawiści. Szczególnie potrzeba tego zdania, które nam pozostawił – podkreślił bp Roman Pindel.

(ak)

WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI

Rabuś wpadł na gorącym uczynku

Zamaskowany 35-latek wbiegł do placówki bankowej w Ciasnej, krzycząc, że to napad. W ręku trzymał przedmiot przypominający broń palną. Na szczęście pracownice banku chwilę wcześniej zorientowały się, co się dzieje i ukryły się na zapleczu. Zaskoczony rabuś wybiegł z banku i wpadł prosto w ręce przejeżdżających dzielnicowych. Został obezwładniony i zatrzymany, a następnie przewieziony do Komendy Powiatowej Policji w Lublińcu. Jak się później okazało, nie działał sam. Na miejsce przywiózł go jego kompan, któremu przypadła rola kierowcy. Gdy wspólnik zauważył, że napad się nie udał, uciekł z miejsca zdarzenia.

Już dwa dni później śledczy ustalili tożsamość drugiego ze sprawców napadu i zatrzymali go. Okazał się nim 27-letni mieszkaniec powiatu lublinieckiego. Sprawcy napadu na placówkę bankową usłyszeli już zarzuty. Sąd Rejonowy w Lublińcu zastosował wobec nich środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztu na trzy miesiące. O dalszym losie mężczyzn zadecyduje sąd.

(ak)

eprasa.pl 48a3e4cd7f

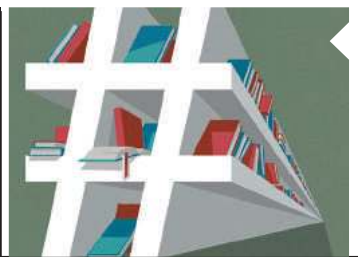

TYDZIEŃ BIBLIOTEK

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ \ **Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza w dniach 8–15 maja br. do udziału w wydarzeniach z okazji Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek. Tegoroczna edycja upływa pod hasłem #biblioteka. Współczesne biblioteki są mocno zakorzenione w historii. Jastrzębska biblioteka zaprasza na spotkania autorskie, wykłady, warsztaty i teatr ilustracji.**

fot. mat. pras./d

WRACAJCIE BEZPIECZNIE

Policja apeluje o udany finał majówki

Przed nami finał wielkiej majówki – również na drogach. Policja spodziewa się wzmożonego ruchu i apeluje o ostrożność. W trakcie minionych dni w regionie wydarzyło się bowiem wiele wypadków. Zarówno policja, jak i sądy są bardzo surowi dla nieprzestrzegających przepisów.

Oto najświeższy przykład – decyzją zabrzańskiego sądu mężczyzna podejrzany o spowodowanie śmiertelnego wypadku został tymczasowo aresztowany. W chwili zdarzenia kierujący miał ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie. Grozi mu kara nawet do 12 lat więzienia.

– Do zdarzenia doszło na ul. Ofiar Katynia w Zabrzu – informuje Aleksandra Nowara z KWP w Katowicach. – Tuż po godz. 23 patrol z V komisariatu, jadąc do miejskiej izby wytrzeźwień, zauważył rozbity samochód, znajdujący się na ścieżce rowerowej. Natychmiast przystąpiono do akcji. W pojeździe znajdowały się dwie osoby – nieprzytomny kierowca oraz próbujący się wydostać pasażer. Na miejsce wezwano karetki pogotowia oraz straż pożarną. W trakcie czynności okazało się, że w zaroślach leży kolejna osoba. Niestety, w wyniku odniesionych obrażeń 31-latek zmarł na miejscu.

35-letni kierujący i jego pasażer zostali poddani badaniu trzeźwości. Wykazało ono, że każdy z mężczyzn ma ponad 2,5 promila alkoholu we krwi. Kierowca z urazem głowy trafił do szpitala, gdzie przebywał pod nadzorem zabrzańskich funkcjonariuszy, zaś pasażer trzeźwiał w policyjnym areszcie. – Wstępne czynności jednoznacznie nie wskazały, czy ofiara była pieszym, czy pasażerem – dodaje rzeczniczka KWP. – Dopiero po wytrzeźwieniu mężczyzn i ich przesłuchaniu okazało się, że 31-latek również jechał autem, ale wypadł z niego w trakcie zdarzenia.

Niestety, takich dramatycznych wypadków jest coraz więcej, bo poprawiły się warunki drogowe i wielu kierowców jedzie zbyt szybko. Do tego dochodzi alkohol, zwłaszcza na majówkowych imprezach. Tymczasem policja zaleca, by kierowca nie tylko nie nadużył alkoholu, ale rozpoczynając podróż, siadał za kierownicą wypoczęty. – Warto pomyśleć również o trasach alternatywnych z powodu wzmożonego ruchu czy trwających robót drogowych, co pozwoli nam pojechać inną drogą w razie utrudnień – radzi Aleksandra Nowara, rzeczniczka KWP. – Podczas jazdy powinniśmy robić przerwy, które pozwolą nam pokonać zmęczenie i odpocząć od pozycji siedzącej. Nie należy się spieszyć i rozwijać nadmiernej prędkości. Nigdy nie wsiadajmy za kierownicę po spożyciu alkoholu – podkreśla. Przypomina jednocześnie, że nieodpłatnie możemy zbadać swój stan trzeźwości w najbliższej jednostce policji.

Pamiętajmy, że bezpieczny wypoczynek zależy w dużej mierze od nas samych. – Nic nie zwalnia nas od myślenia, a wybrana forma wypoczynku powinna odbywać się zgodnie z obowiązującymi przepisami. Pamiętajmy o bezpieczeństwie swoim i swoich najbliższych – zalecają policjanci.

Andrzej Hola

Pamiętajmy o bezpieczeństwie swoim i swoich najbliższych – zalecają policjanci
fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

WYWIAD

Polityka społeczna rządu wspiera rodziny

Skuteczna polityka rodzinna nie skupia się jednak jedynie na wsparciu rodzin z dziećmi, ale pamięta o osobach starszych. Dlatego wprowadziliśmy m.in. świadczenie Mama 4+, a od kilku dni ruszyła wypłata Emerytury+ – mówi Stanisław Szwed, wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej, poseł Prawa i Sprawiedliwości z naszego regionu, w rozmowie z Agnieszką Kołodziejczyk.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Nowa piątka Prawa i Sprawiedliwości obejmuje ważne postulaty społeczne, m.in. 500+ na pierwsze dziecko, 13. emeryturę. Jak realizacja tego programu wpłynie na mieszkańców woj. śląskiego i gospodarkę regionu? Dodajmy, że polityka rodzinna rządu jako innowacyjna już zyskała wielkie uznanie na forum międzynarodowym.

Świadczenie 500+ zwiększa dochody rodzin z dziećmi i przyczynia się w ten sposób do poprawy sytuacji ekonomicznej gospodarstw domowych, szczególnie tych najbiedniejszych. W latach 2015–2017 ubóstwo skrajne spadło w Polsce o 1/3 (z 6,5 proc. do 4,3 proc.). W województwie śląskim ta zmiana była jeszcze mocniej odczuwalna, bo zanotowaliśmy tutaj spadek niemal o połowę (z 3,4 proc. do 1,8 proc.).

Dzięki programowi Rodzina 500+ rodziny mogą pozwolić sobie na większe inwestycje w rozwój swoich dzieci – na przykład poprzez uczestnictwo w zajęciach dodatkowych czy też wyjazdach wakacyjnych i podczas ferii szkolnych. Rodzice mogą także teraz jeszcze lepiej zadbać o zdrowie swoich dzieci. Zyskują na tym rodziny, ale i pośrednio cała gospodarka, także na Śląsku. Możliwość uczestnictwa dzieci w takich formach aktywności sprzyja ich rozwojowi i budowie tzw. kapitału społecznego, który w przyszłości zaowocuje w postaci pracowników o szerokich kompetencjach.

Z drugiej strony część ze środków otrzymanych przez rodziny została przeznaczona na konsumpcję, wpływając tym samym na szybszy wzrost PKB oraz poprawę sytuacji firm, których produkty i usługi zostały zakupione.

Skuteczna polityka rodzinna nie skupia się jednak jedynie na wsparciu rodzin z dziećmi, ale pamięta o osobach starszych. Dlatego wprowadziliśmy m.in. świadczenie Mama 4+, a od kilku dni ruszyła wypłata Emerytury+. Oznacza to realne wsparcie finansowe dla wszystkich emerytów i rencistów, a szczególnie dla tych, którzy pobierają świadczenia znacznie poniżej emerytury czy renty minimalnej.

Opiszmy w liczbach realizację programu 500+ w naszym regionie i nową propozycję wypłaty 500+ już na pierwsze dziecko. Kiedy planowane są pierwsze realizacje nowych świadczeń w woj. śląskim?

Według danych na koniec marca ze świadczeń 500+ korzysta w województwie śląskim 255,6 tys. rodzin, wśród których 38 tys. to rodziny wielodzietne. To ok. 7 mld zł od startu programu dla 374,7 tys. dzieci.

Dzisiaj, na Śląsku, co drugie dziecko do 18 lat utrzymuje świadczenie 500+. Natomiast od lipca program obejmie wszystkie dzieci, gdyż zlikwidowane zostanie kryterium dochodowe na pierwsze dziecko.

Świadczenie wychowawcze bez kryterium dochodowego będzie przysługiwało na pierwsze dziecko rozumiane jako najstarsze albo jedyne dziecko w rodzinie do ukończenia 18. roku życia, w tym także na jedynaków. Będzie przysługiwało od 1 lipca 2019 r. Od tego dnia będzie można już składać wnioski online, natomiast od 1 sierpnia także w tradycyjnej formie papierowej. Analogicznie jak przy uruchomieniu programu Rodzina 500+ w 2016 r., rodzice, którzy złożą wniosek w okresie od 1 lipca do 30 września 2019 r., otrzymają świadczenie wychowawcze na pierwsze dziecko z wyrównaniem od lipca.

Prezydent Andrzej Duda właśnie podpisał ustawę Emerytura+. Ile osób otrzyma to świadczenie w Polsce i regionie śląskim? Wytłumaczmy Czytelnikom, czy aby je otrzymać, należy złożyć dodatkowe dokumenty np. w ZUS?

W sumie jednorazowe świadczenie pieniężne otrzyma ponad 9,8 mln osób, z tego 1,2 mln będą to emeryci i renciści w województwie śląskim.

Co ważne, w przypadku Emerytury+ osoby te nie będą musiały składać żadnych wniosków o wypłatę świadczenia. Zostanie ono bowiem wypłacone z urzędu wraz ze świadczeniem wypłacanym w maju lub nawet w ostatnich dniach kwietnia, ponieważ 1 maja, który jest terminem wypłaty niektórych świadczeń, to dzień wolny od pracy. Tylko niewielka część wypłat nastąpi w późniejszych miesiącach. Dotyczy to wypłacanych w czerwcu zasiłków i świadczeń przedemerytalnych oraz świadczenia wypłacanego kwartalnie z KRUS w lipcu.

Rynek pracy i bezrobocie. Jakie są wyniki stopy bezro-

eprasa.pl 48a3e4cd7f

SMERFY

GLIWICE \ Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza 7 maja o godz. 9 do Biblioforum w Centrum Handlowym Forum na otwarcie wystawy pt. „60 lat smerfów". Wystawa prezentuje nie tylko sylwetki niebieskich skrzatów, ale opowiada także o ich twórcach.

fot. mat. pras./d

LEKCJA TAŃCA

KATOWICE \ Nova Szkoła Tańca zaprasza 5 maja o godz. 19.30 na darmową lekcję Afro House z Grzegorzem Cabanem. Styl ten powstał w południowej Afryce i stanowi połączenie tradycyjnych rytmów afrykańskich z muzyką house. Zapisy: nova@novaszkolatanca.pl.

fot. mat. pras./d

bocia w I kwartale tego roku i prognozy dla rynku pracy na kolejne kwartały br. w Śląskiem? Jak nasz region prezentuje się na mapie rynku zatrudnienia w Polsce?

Ogólna sytuacja na rynku pracy w Polsce jest obecnie bardzo korzystna. Liczba pracujących utrzymuje się na wysokim poziomie, a bezrobocie spada do wielkości nienotowanych od początku transformacji w Polsce. Co warte jest podkreślenia, sytuacja na rynku pracy w województwie śląskim przedstawia się jeszcze bardziej korzystnie niż sytuacja w całym kraju. Poziom bezrobocia w województwie jest niższy niż w kraju. W końcu marca tego roku stopa bezrobocia w województwie wyniosła 4,4 proc. i w porównaniu do kraju była o 1,5 pkt procentowe niższe.

Także pod względem spadku liczby bezrobotnych wskaźniki wypadają lepiej w województwie śląskim na tle całego kraju. Pod koniec marca w urzędach pracy województwa śląskiego zarejestrowanych było 82,2 tys. osób, tj. o 13,6 proc. mniej niż przed rokiem. W kraju liczba bezrobotnych w tym samym czasie spadła o 9,8 proc.

Dynamicznie poprawiająca się sytuacja na rynku pracy spowodowała, że stopa bezrobocia zbliżyła się do poziomu naturalnej stopy bezrobocia, w związku z czym dalszy jej spadek może nie być tak znaczący. Przewidujemy, że na koniec 2019 r. wskaźnik bezrobocia w woj. śląskim może wynieść ok. 4 proc., z kolei na poziomie kraju, zgodnie z założeniami ustawy budżetowej na 2019 r. – 5,6 proc.

Niskie bezrobocie w regionie powoduje jednak coraz większe trudności w znalezieniu pracowników, zarówno na stanowiska specjalistyczne, jak i do prac prostych. W 2018 r. do urzędów pracy w województwie śląskim pracodawcy zgłosili 196,8 tys. wolnych miejsc pracy i miejsc aktywizacji zawodowej. Najwięcej ofert pracy pochodziło z sekcji: działalność w zakresie usług administrowania i działalność wspierająca, przetwórstwo oraz w budownictwie.

Pozostańmy w temacie zatrudnienia. Na czym polegają pracownicze plany kapitałowe (PPK) i kiedy mogą zostać wprowadzone? Co zyskają dzięki nim Polacy? Dla kogo (wiek pracownika) będą najkorzystniejsze?

Pracownicze plany kapitałowe to pierwszy w Polsce kompleksowy program długoterminowego, całkowicie prywatnego oszczędzania, który jest współtworzony i współfinansowany przez państwo, pracodawców i pracowników. Obecnie Polacy oszczędzają głównie krótkoterminowo, a zadłużają się na długie okresy. Chcemy zwiększyć bezpieczeństwo finansowe Polaków oraz zachęcić ich do długoterminowego oszczędzania. W ten sposób będą mogli pomnożyć swoje oszczędności emerytalne. Oczywiście im młodszy pracownik, tym więcej środków zgromadzi w ramach PPK w ciągu całego swojego okresu zatrudnienia.

Co ważne, środki te będą dziedziczone, a w sytuacjach awaryjnych będzie możliwość wypłaty przed 60. rokiem życia wpłaconej przez siebie części.

Na konto PPK pracownika pracodawca dopłaci składkę od 1,5 do 4 proc. wynagrodzenia. Wpłata, którą poniesie pracownik, może wynosić od 2 do 4 proc. wynagrodzenia. Dla mniej zarabiających (mniej niż 120 proc. płacy minimalnej) wpłata może wynosić od 0,5 proc. do 4 proc. wynagrodzenia.

Dodatkowo każdy oszczędzający otrzyma od państwa jednorazowo 250 zł wpłaty powitalnej. Zaś co roku, po spełnieniu określonych warunków, będzie zasilać rachunek pracownika kwotą 240 zł.

Pierwsze Pracownicze Plany Kapitałowe ruszą od 1 lipca 2019 r. dla podmiotów zatrudniających co najmniej 250 osób, kolejne – do 50 zatrudnionych – od 1 stycznia 2020 r., a od 1 lipca 2020 dla podmiotów z co najmniej 20 osobami. Od początku 2021 r. PPK obejmą już wszystkie podmioty w Polsce.

KULTURALNY FLESZ

SZTUKA

Skarb dla malarza

fot. Wikipedia/d

Muzeum w Gliwicach zaprasza 9 maja o godz. 17 na wykład pt. „Niewyczerpanym skarb dla malarza" towarzyszący wystawie „Kresy w malarstwie polskim ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie". Sztuka Młodej Polski dostrzegła we wschodnich Kresach dawnej Rzeczypospolitej niewyczerpane źródło inspiracji. Dla malarzy stały się one przede wszystkim pretekstem do malowania pejzaży. Jednak obserwowana przez nich przyroda nie była tylko konwencjonalną dekoracją malarską, tłem dla sztafażu bądź sceny rodzajowej, lecz zaczęła być samodzielnym motywem malarskim, który w oczach artystów miał swoją odrębną, tajemniczą duszę, swoją żywiołową poezję i niezależność istnienia. Ten młodopolski pejzaż stał się również malarskim odpowiednikiem pejzażu wewnętrznego artysty, a traktowany symbolicznie, jako odpowiednik duszy artysty, rejestrujący ponure krajobrazy, przytłoczone ciężkimi chmurami bezludne pola, melancholijne widoki zimowe. Takie Kresy stały się inspiracją m.in. dla Jana Stanisławskiego, Juliana Fałata, Leona Wyczółkowskiego, Ferdynanda Ruszczyca, a nawet Jacka Malczewskiego. O tym wyjątkowym, osobistym sposobie postrzegania i malarskiego odczytywania Kresów przez artystów przełomu XIX i XX w. opowie Urszula Kozakowska-Zaucha, kuratorka wystawy „Kresy w malarstwie polskim ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie". Wygłosi ona prelekcję pt. „Niewyczerpanym skarb dla malarza": Kresy w sztuce Młodej Polski. Wykład odbędzie się w willi Caro. Wstęp na wydarzenie jest wolny. Wystawę czasową „Kresy w malarstwie polskim ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie" można będzie oglądać w gliwickim muzeum do 23 czerwca br.

(M)

HISTORIA

Biblia

fot. mat. pras./d

Biblioteka Śląska w Katowicach zaprasza 6 maja o godz. 17, na otwarcie wystawy pt. „Historia Biblii", czyli 3500 lat historii powstania słowa Bożego opowiedziane w godzinę. Wydarzenie poprowadzi Dariusz Czyszczoń, prezes Fundacji Areopag i organizator wystawy. Ekspozycja prezentująca historię Pisma Świętego, oparta na tysiącletnim wydaniu rękopisowym, jak i późniejszych drukowanych, to wspaniała lekcja historii. Eksponatów można dotknąć – wziąć do rąk zwoje, repliki najstarszych manuskryptów i kamiennych tablic. Zwiedzający znajdą także skrawki papirusów, zrolowane skóry, zapiski oraz pierwsze drukowane egzemplarze. W ramach wystawy można będzie zbadać sposób, w jaki przez 3500 lat Pismo Święte było tworzone, przepisywane, drukowane oraz kto brał w tym udział – wszystko to jest dokładnie udokumentowane. Wystawę w Bibliotece Śląskiej można będzie oglądać do 11 maja br.

(M)

eprasa.pl 48a3e4cd7f

PIAST WALCZYŁ JAK RÓWNY Z RÓWNYM

FUTSAL \ W rewanżowym meczu finału Pucharu Polski Piast Gliwice zremisował z Rekordem Bielsko-Biała 4:4. Podopieczni Klaudiusza Hirscha pokazali tym samym, że w pełnym składzie są w stanie walczyć z każdą drużyną w polskiej lidze. Zaliczka z pierwszego spotkania sprawiła, że faworytem tego dwumeczu był Rekord. Tym samym po raz trzeci w historii Puchar Polski wywalczył Rekord.

fot. GKS Piast/Facebook/d

PIŁKA NOŻNA

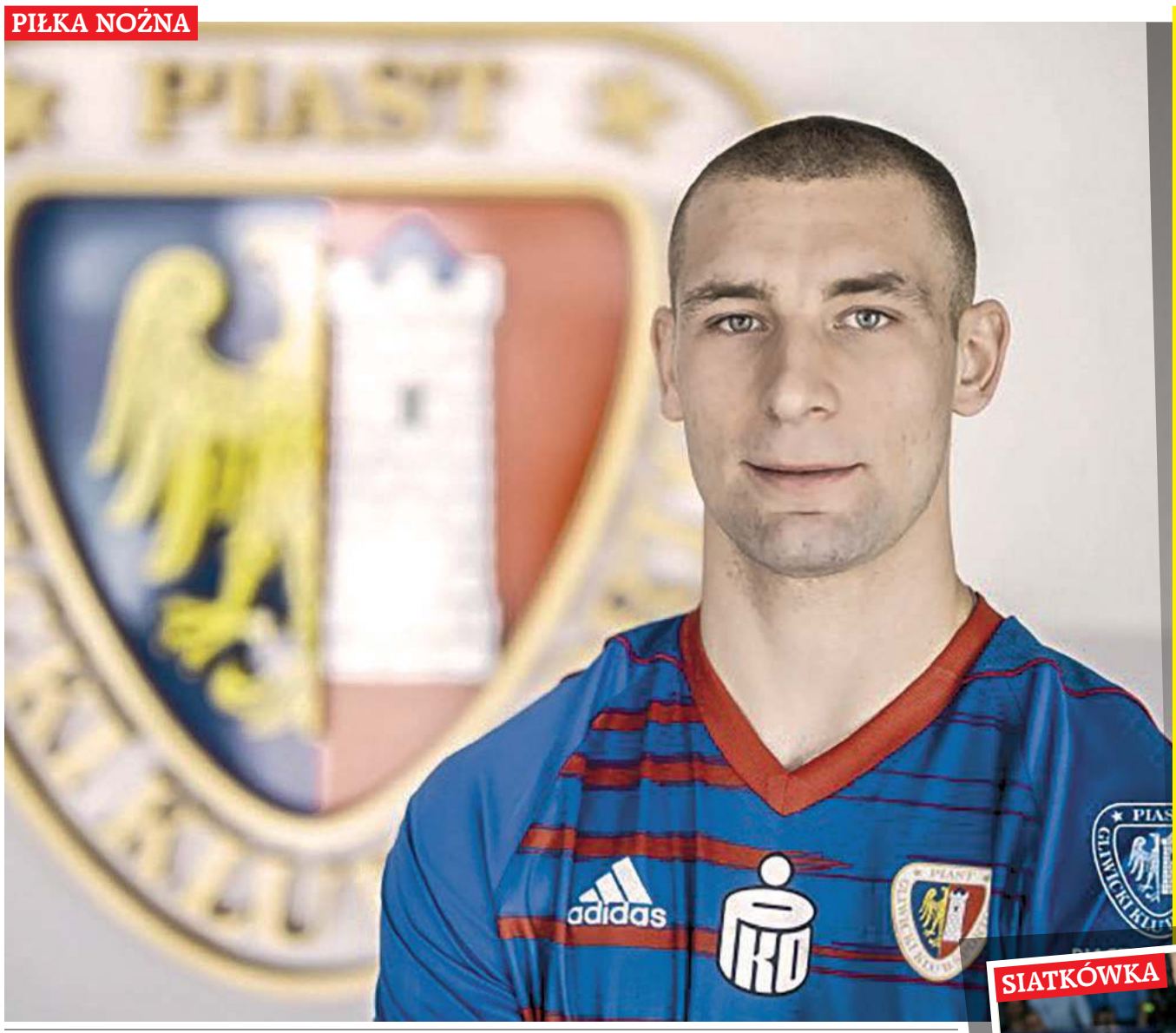

Paweł Tomczyk: Staram się jak inni skupiać na najbliższym rywalu, zdaję sobie jednak sprawę, jak ważny jest mecz z Legią | fot. piast-gliwice.eu/d

Joker w talii Fornalika

Jak sam przyznał, jest jokerem w talii trenera ekstraklasowych piłkarzy Piasta Gliwice Waldemara Fornalika. Paweł Tomczyk, napastnik wypożyczony do gliwickiego klubu z Lecha Poznań, chciałby przesądzić losy sobotniego, wyjazdowego pojedynku Piastunek z Legią Warszawa.

sobota, godz. 20.30 spotkanie Piasta Gliwice i Legii Warszawa

W ostatnich meczach, w których Pan zagrał, wychodził Pan na murawę z ławki rezerwowych i zdobywał bramki. Zgodzi się Pan z opinią, że jest Pan jokerem Fornalika?

Trudno, abym tak nie myślał.

Proszę wytłumaczyć, dlaczego tak się dzieje. W tych spotkaniach obrońcy byli zaskakiwani zmianą zawodnika w zespole Piasta, a może sytuacja na murawie była taka, że rywalowi nie za bardzo zależało już na wyniku?

To wynika po prostu z moich umiejętności, potrafię odpowiednio zachować się w sytuacjach podbramkowych. Nawet jak w kadrze (młodzieżowej – red.) wchodziłem z ławki, tak się zdarzało.

Nie żal Panu, że sytuacja kadrowa w Piaście jeśli chodzi o graczy ofensywnych, jest taka, że jest Pan rezerwowym graczem. W innej sytuacji ze swoimi umiejętnościami mógłby Pan aspirować do miana podstawowego zawodnika.

Tak, trochę mnie to boli. Jednak widać, jak mocną mam tu konkurencję. To jednak działa na moją korzyść. Mam nadzieję, że w przyszłym sezonie będę więcej grać i pokażę, jak wiele rzeczy się już nauczyłem, że wytrzymałem te trudne momenty.

Marzy Pan, aby wejść z ławki na Łazienkowskiej i strzelić gola decydującego o zwycięstwie Piasta?

To jest na pewno możliwe, nastawiam się na to. Zrobię wszystko, aby tak zrobić.

W zespole z kolegami rozmawiacie o tym, które miejsce zajmiecie na koniec sezonu, o realnym scenariuszu zdobycia tytułu mistrza Polski?

Coraz trudniej skupić się tylko na najbliższym meczu, gdyż zbliża się koniec rozgrywek. Jednak odkąd jestem w Piaście, staram się jak inni skupiać na najbliższym rywalu i na spotkaniu, potem dopiero patrzeć co dalej. Zdajemy sobie jednak sprawę, jak ważny jest mecz z Legią (odbędzie się w sobotę o godz. 20.30 – red.), jak w przypadku zwycięstwa możemy być blisko mistrzostwa Polski.

Po zakończeniu tego sezonu chciałby Pan wrócić do Lecha Poznań czy może liczy Pan na kolejne wypożyczenia np. do Piasta?

Myślę, że to nie czas na takie rozmowy. Chcę być profesjonalistą i skupić się na tym sezonie.

Rozmawiał: Rafał Grzegorzewski

ŻUŻEL

Jutro wyjazdowy mecz Lwów w Toruniu

Emocjonująco zapowiada się spotkanie 4. kolejki PGE Ekstraligi z udziałem forBET Włókniarza Częstochowa i Getu Wellu Toruń. W zespole Marka Cieślaka doszło do jednej kosmetycznej zmiany. Para Adrian Miedziński i Fredrik Lindgren zamieniła się numerami startowymi. Podobny wariant szkoleniowiec Włókniarza zastosował w wyjazdowym meczu z GKM Grudziądz. Torunianie po dwóch rozegranych meczach na razie bez punktów zamykają stawkę tabeli.

BOKS

Sukces Anety

Reprezentantka BKS Jastrzębie Aneta Temich (kat. do 52 kg) awansowała do turnieju głównego Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Ostrowcu Świętokrzyskim. W eliminacjach w Gliwicach najpierw nie dała szans Patrycji Jancelewicz (Taurus Goleniów), a potem po zaciętym pojedynku zwyciężyła 2:1 Natalię Graś (Sporty Walki Gostyń).

BIELSKO-BIAŁA

Bieg Fiata

19 maja br. 27. Bieg Fiata zakończy cykl Pucharu Euroregionu Beskidy w biegach ulicznych. Zgłoszenia można dokonać na stronach: www.datasport.pl i www.biegfiata.pl (limit 1800 zgłoszeń). Start tradycyjnie pod bramą FCA Poland, a meta na placu Ratuszowym.

SIATKÓWKA

To będzie mecz pełen emocji

Dziś trzeci mecz o brązowy medal, który zostanie rozegrany w jastrzębskiej hali widowiskowo-sportowej – Pomarańczowi powalczą z ekipą Aluronu Virtu Warty Zawiercie. Początek spotkania o godz. 14.45 – i wszystko wskazuje na to, że JW jest zdecydowanym faworytem.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Rywalizacja JW z rewelacją tegorocznych rozgrywek, czyli Aluronem Virtu Wartą Zawiercie toczy się do trzech wygranych. Pierwszy pojedynek wygrał zespół JW 3:2, w drugim meczu o brązowy medal Pomarańczowi wygrali w Zawierciu też 3:2 i w rywalizacji toczonej do trzech zwycięstw objęli prowadzenie 2-0.

W obu meczach – po przegranej o włos batalii o finał z Onico Warszawa – widać było, że Pomarańczowi zrobią wszystko, by wywalczyć brązowe medale PlusLigi. Zespół dowodzony przez trenera Roberto Santilliego będzie potrzebował do tego dziś mocnego wsparcia z trybun w walce z wymagającym przeciwnikiem, jakim są Jurajscy Rycerze z Zawiercia pod batutą trenera Marka Lebedewa.

Pierwszą bitwę, przed własną publicznością, zespół JW rozstrzygnął na swoją korzyść po ciężkim boju (3:2). W drugim meczu czekało ich jeszcze trudniejsze zadanie, gdyż walka przeniosła się do zawierciańskiej hali przy ul. Blanowskiej. Obiekt ten śmiało można określić mianem twierdzy Jurajskich Rycerzy. W całym sezonie gospodarze tylko cztery razy zostali pokonani we własnej hali. Dwukrotnie uczyniła to Zaksa Kędzierzyn-Koźle, raz Cerrad Czarni Radom i raz JW. Teraz mecz JW zagra we własnej hali, ale i tak nie będzie łatwo.

Marcin Kubiczek

eprasa.pl 48a3e4cd7f

DODATEK MAZOWIECKI

Gazeta Polska codziennie

Sobota--Niedziela 04-05/05/2019

gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

Pociągi wracają na tory s.2

INWESTYCJE ROZBUDOWA RADOMSKIEGO LOTNISKA

Terminal na aukcji

Przebudowa terminalu i innych obiektów lotniska to tylko część planowanych inwestycji na radomskim lotnisku. W ciągu 20 miesięcy kosztem 425 mln zł infrastruktura lotniska zostanie dostosowana do przyjęcia 3 mln pasażerów rocznie

Nowe obiekty mające zastąpić m.in. stary terminal wybuduje konsorcjum firm z Mysłowic i Warszawy za 1 881 899 zł | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

W drodze aukcji elektronicznej Przedsiębiorstwo Państwowe Porty Lotnicze rozstrzygnęło przetarg na rozbudowę terminalu lotniska w Radomiu. Nowe obiekty wybuduje konsorcjum firm z Mysłowic i Warszawy za 1 881 899 zł. To kwota o dwa grosze niższa od propozycji konkurencyjnego konsorcjum trzech firm, które zajęło w licytacji drugie miejsce.

Jarosław Molga

W aukcji wzięły udział firmy, które zgłosiły się w grudniu ubiegłego roku. Wówczas najtańsza propozycja wynosiła blisko 3 mln zł, a najdroższa 15 mln zł. Przetarg wygrało konsorcjum firm z Mysłowic i Warszawy. Zaproponowana kwota to 1 881 899 zł. Zdecydowały dwa grosze, bo o tyle była to oferta niższa od propozycji konsorcjum, które zajęło drugie miejsce. Ta sama spółka wygrała przetarg na projekt innych budynków – hali utrzymania sprzętu, remizy straży pożarnej i parkingu dla personelu.

Przebudowa terminalu i innych obiektów lotniska to tylko część planowanych inwestycji na radomskim lotnisku. W ciągu 20 miesięcy, kosztem 425 mln zł infrastruktura lotniska zostanie dostosowana do przyjęcia 3 mln pasażerów rocznie. Do 2,5 km zostanie wydłużona droga startowa, powstanie 11 miejsc postojowych dla samolotów. Terminal pasażerski o powierzchni 50 000 mkw. zyska 30 stanowisk check-in oraz 9 gate. Wokół lotniska powstanie 3500 miejsc parkingowych. – To wszystko sprawi, że lotnisko Radom-Sadków ma szanse w bardzo krótkim czasie stać się centrum turystyki lotniczej. W przyszłości właśnie z Radomia pasażerowie będą mogli wybrać się w podróż na niemal każdy kontynent – zapewniają Polskie Porty Lotnicze.

Planowane przeniesienie ruchu czarterowego z Okęcia do Radomia przyczyni się do odciążenia Lotniska Chopina, którego przepustowość w ostatnich latach, na skutek dynamicznego rozwoju ruchu tranzytowego (przesiadkowego), została niemal wyczerpana. Pozwoli także na wytworzenie maksymalnie dużego potencjału ruchu tranzytowego na Lotnisku Chopina (tzw. masy krytycznej), który zostanie przeniesiony do Centralnego Portu Komunikacyjnego w chwili jego uruchomienia. PPL już teraz zawierają porozumienia z podmiotami, które zapewnią radomskiemu lotnisku ruch pasażerski. W kwietniu PPL i Biuro Podróży ITAKA, lider rynku turystycznego w Polsce, podpisały list intencyjny dotyczący ścisłej współpracy oraz działań na rzecz rozwoju Lotniska Radom-Sadków. ITAKA od sezonu rozkładowego lato 2021 będzie oferowała połączenia czarterowe z radomskiego portu. Intencją obu stron jest stworzenie odpowiednich warunków do rozwoju oferty czarterowej ITAKI oraz doprowadzenie do tego, aby był to strategiczny port dla tego biura w Polsce centralnej.

ŚWIĘTO FLAGI

Biało-czerwono

Biało-czerwone barwy narodowe można było wczoraj zobaczyć w całym regionie praktycznie wszędzie. Flagi powiewały nie tylko na ulicach i przy domach. Wielu pomalowało twarze w narodowe barwy. Wiele samorządów już kilka dni wcześniej rozdawało flagi, tak jak np. w Grodzisku Mazowieckim, i biało-czerwone chorągiewki na ulicach. Taki zwyczaj od lat utrzymuje się w Siedlcach i nie inaczej było w czwartek. Chorągiewki rozdawali harcerze i prezydent miasta Andrzej Sitnik.

W Warszawie odbył się Bieg Flagi, a ulicami przeszedł Biało-Czerwony Korowód. W tym roku pod hasłem „Jesteśmy różni – łączy nas Polska". Jeden z pomysłodawców i organizatorów Korowodu, muzyk i dziennikarz Jan Pospieszalski, informował, że podczas przemarszu można było zobaczyć ponad 80 zespołów i grup z całej Polski, prezentujących kulturę swoich regionów. Jednym ze współorganizatorów Biało-Czerwonego Korowodu jest Instytut Muzyki i Tańca. Jego wicedyrektorka Aleksandra Dziurosz wyjaśnia, że instytut wsparł to wydarzenie, ponieważ niezwykle istotne jest promowanie i prezentowanie polskich tradycji. – To jest dla nas baza do tego, abyśmy funkcjonowali w kulturze i w świecie sztuki, a żeby mieć tradycje, trzeba je odkrywać i kultywować – tłumaczy wicedyrektor instytutu. Podczas Biało-Czerwonego Korowodu oprócz ludowych zespołów muzycznych i tanecznych nie zabrakło także rekonstruktorów, pokazujących polskie historyczne formacje wojskowe.

W mniejszych miejscowościach także było biało-czerwono. Przykładem Garwolin, gdzie już po raz jedenasty 2 maja na skwerze Solidarności w centrum Garwolina zorganizowany został happening związany z Dniem Flagi RP, który ma popularyzować wiedzę o polskiej tożsamości i symbolach narodowych. Dla dzieci przygotowano atrakcje w postaci kolorowanek, gier planszowych i układanek, zabaw sprawdzających wiedzę z zakresu symboli narodowych. Członkowie Stowarzyszenia Calos Cagathos uczyli robić kotyliony. Można było wpisać swoje życzenia dla Polski w specjalnie wyłożonej księdze.

(oprac. jm)

eprasa.pl 48a3e4cd7f

W NIEDZIELĘ 7 STOPNI

POGODA \ Koniec długiego weekendu zapowiada się chłodno. Według prognoz ICM Meteo w sobotę na Mazowszu temperatura wyniesie 12–13 st. Możliwe przelotne opady deszczu, ale niewielkie i dopiero późnym popołudniem. Zachmurzenie pojawi się jednak wcześniej. W niedzielę nad region nadciągną masy chłodnego powietrza. Na południu i wschodzie Mazowsza spodziewane są większe opady deszczu.

fot. Maciej Łuczniewski/Gazeta Polska

KOLEJ ODCINEK: GARWOLIN–DĘBLIN

Pociągi wracają na tory

Od poniedziałku pojedziemy z Garwolina do Dęblina pociągiem. To efekt modernizacji 10 przystanków, stacji oraz toru. Teraz prace rozpoczną się między Otwockiem a Pilawą. Inwestycję za ponad 3 mld zł realizują PKP Polskie Linie Kolejowe SA w ramach projektu Lublin–Warszawa, współfinansowanego ze środków UE. Zadanie istotnie ułatwi podróże w regionach i między Mazowszem a Lubelszczyzną.

Jarosław Molga

6 maja na odcinku z Garwolina do Dęblina wrócą na tory pociągi. Z Warszawy pociągiem dojedziemy jednak do Otwocka. Ze względu na rozpoczęcie prac na odcinku Otwock–Pilawa wprowadzona będzie zastępcza komunikacja autobusowa. Z Pilawy do Dęblina pojedziemy już pociągiem po nowym torze. Na sąsiednim wykonawca będzie kontynuował prace. Szczegóły połączeń znajdują się m.in. na portalpasazera.pl i stronie internetowej Kolei Mazowieckich.

Na linii do Dęblina powstanie 13 nowych peronów. Dotyczy to stacji: Garwolin, Ruda Talubska, Wola Rowska, Łaskarzew Przystanek, Leokadia, Sobolew, Grabniak, Mika, Życzyn, Rokitnia Stara oraz Dęblin. Kończy się budowa wiat. Ustawiane są ławki. Szykowane jest nowe oświetlenie. Podróże ułatwi czytelne oznakowanie i nagłośnienie oraz tablice z rozkładami jazdy. W maju pasażerowie skorzystają z przejść podziemnych w Garwolinie i Sobolewie. W Dęblinie od marca zapewnione jest dojście tunelem do peronu nr 2.

Kontynuowane będą prace w drugim torze na odcinku Garwolin–Dęblin oraz przy peronach i w przejściach podziemnych, m.in. na stacjach Pilawa, Garwolin, Sobolew i Dęblin. Dla podróżnych są przygotowane tymczasowe, bezpieczne dojścia do peronów w poziomie szyn. Na dwutorowym odcinku Garwolin–Dęblin ułożono już 52 km jednego nowego toru. Na wznowienie ruchu pozwala również zamontowanie 109 rozjazdów. Rozwieszona jest także nowa sieć trakcyjna. By powrócił ruch pociągów, zmodernizowano 29 obiektów inżynieryjnych, w tym m.in. 11 mostów i wiadukty.

Od 6 maja rozpoczynają się prace na odcinku Otwock–Pilawa przy wstrzymanym ruchu pociągów (wcześniej wykonane zostały prace przygotowawcze). Obejmą one 7 stacji i przystanków. Wymienione będzie ok. 30 km istniejącego toru i dobudowany zostanie drugi. Efektami będą likwidacja „wąskiego gardła" na linii kolejowej, zwiększenie przepustowości, większy komfort podróżowa-

**\\ Na linii do Dęblina będzie 13 nowych peronów. Dotyczy to stacji: Garwolin, Ruda Talubska, Wola Rowska, Łaskarzew Przystanek, Leokadia, Sobolew, Grabniak, Mika, Życzyn, Rokitnia Stara oraz Dęblin. Kończy się budowa wiat. Ustawiane są ławki. Szykowane jest nowe oświetlenie. Podróże ułatwią czytelne oznakowanie i nagłośnienie oraz tablice z rozkładami jazdy. W maju pasażerowie skorzystają z przejść podziemnych w Garwolinie i Sobolewie. W Dęblinie od marca zapewnione jest dojście tunelem do peronu nr 2 **

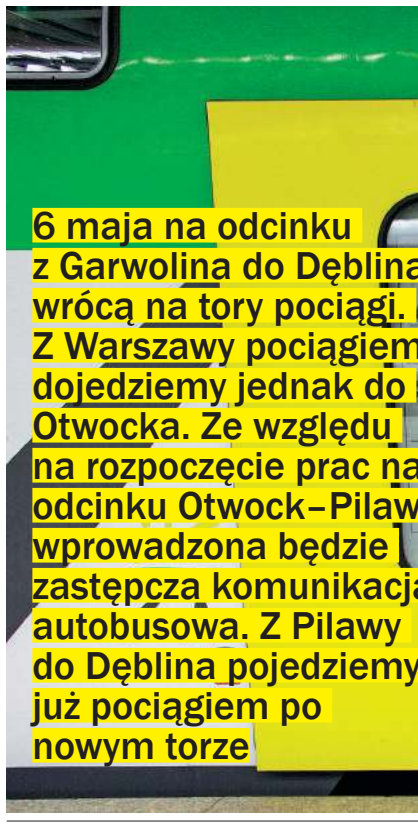

Jesienią 2019 r. planowane jest wznowienie ruchu po

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE"
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ

CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.

Gazeta Polska codziennie

eprasa.pl 48a3e4cd7f

ZABRAKŁO IM TLENU

NASIELSK \ Zbyt intensywne ogrzewanie i szczelne okna powodem zasłabnięcia dwóch osób w Nasielsku pod Warszawą. Na miejscu interweniowało Lotnicze Pogotowie Ratunkowe. Poszkodowane osoby trafiły do szpitala. Ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

NAJNOWSZY BOEING 787-9

WARSZAWA \ Najnowszy boeing 787-9 dreamliner w barwach PLL LOT przyleciał na Lotnisko Chopina prosto z fabryki Boeinga w Everett w USA. To piąty B787-9, w sumie 13. dreamliner we flocie LOT. Do końca roku spółka ma odebrać jeszcze dwa takie samoloty.

fot. mat. pras. LOT/d

ociągów po jednym torze na odcinku Lublin–Dęblin i dalej do Warszawy | fot. Kacper Pempel/Reuters

nia oraz wyższy poziom bezpieczeństwa.

Jesienią 2019 r. planowane jest wznowienie ruchu pociągów po jednym torze na odcinku Lublin–Dęblin i dalej do Warszawy. Ruch pociągów po dwóch torach to koniec 2020 r. Inwestycja na linii Lublin–Warszawa poprawi komfort obsługi pasażerów. Wszystkie stacje i przystanki zostaną wyposażone w nowe wygodne perony, wiaty, ławki, oświetlenie, informację pasażerską. Obiekty będą dostosowane do potrzeb osób o ograniczonej możliwości poruszania się. Kompleksowa modernizacja linii usprawni komunikację, skróci czas podróży i umożliwi zwiększenie częstotliwości kursowania pociągów. Po zakończeniu przebudowy i uzyskaniu wszystkich zgód administracyjnych trasa będzie dostosowana do prędkości 160 km/h.

KOMENTARZ

Janusz Sujecki

Trwały ślad rocznicowych obchodów

W drugiej połowie maja odbędą się komisyjne oględziny kamieniczki przy ul. Kaszubskiej 4 na Mokotowie, poprzedzające decyzję mazowieckiego wojewódzkiego konserwatora zabytków dotyczącą wpisania tego budynku do rejestru zabytków.

Pochodzący z początków lat 30. XX w. niepozorny dom mieszczący przed wojną w oficynie piekarnię Stanisława Bandurskiego, związany jest ściśle z dziejami walk Powstania Warszawskiego na terenie Sielc. Pojawia się niejednokrotnie w publikowanych relacjach ludności cywilnej. Wymieniany jest też często w opisach walk powstańczych. W połowie września 1944 r. ul. Kaszubską przebiegała linia frontu, kamienica nr 4 stanowiła zaś bastion, który ostrzeliwały czołgi i działa szturmowe, broniony przez kompanię por. „Gustawa" (Andrzeja Włodzimierza Chyczewskiego).

Dziś pamiątka powstańczych walk zagrożona jest wyburzeniem, dlatego dobrze się stało, że konserwator zabytków uruchomił na wniosek społeczników procedurę objęcia kamienicy Bandurskich prawną ochroną. Wspominam o tym nie tylko w kontekście tegorocznej 75. rocznicy Powstania Warszawskiego, lecz także w związku z 80. rocznicą wybuchu II wojny światowej. Na terenie Ochoty znajduje się bowiem bardzo podobny obiekt – pochodząca z tego samego okresu kamienica przy ul. Opaczewskiej 26, przed wojną – również piekarnia, należąca do Zygmunta Molcana. Dom od wielu lat jest pusty i w najbliższym czasie może zniknąć z krajobrazu Ochoty. Tymczasem budynek jest ważną pamiątką z okresu obrony Warszawy we wrześniu 1939 r. Ulica Opaczewska stała się wtedy jednym z symboli stolicy jako Miasta Nieujarzmionego. Do miejscowej legendy przeszedł pracownik opuszczonej przez Molcana firmy, „który z narażeniem życia wracał do (…) piekarni znajdującej się na pierwszej linii obrony, by upiec kilkadziesiąt bochenków chleba dla pozostałych na tym terenie mieszkańców, nie wyłączając wojskowych obrońców odcinka" (Józef K. Wroniszewski, „Ochota 1939–1945", Warszawa 1976).

Wymieniłem zaledwie dwie spośród wielu historycznych pamiątek związanych z wojennymi dziejami Warszawy zagrożonych rozbiórką. Myślę, że trwałym śladem tegorocznych obchodów wspomnianych rocznic mogłaby się stać realizacja konserwatorskiego programu, zakładającego stopniowe wpisywanie do rejestru zabytków obiektów upamiętniających wydarzenia II wojny światowej.

**\\ Trwałym śladem tegorocznych obchodów ważnych rocznic mogłaby się stać realizacja konserwatorskiego programu, zakładającego stopniowe wpisywanie do rejestru zabytków obiektów upamiętniających wydarzenia II wojny światowej **

KULTURALNY FLESZ

RODZINNE

fot. mat. pras./d

Dzień Godności

Celem Dnia Godności Osoby z Niepełnosprawnością Intelektualną jest uświadomienie społeczeństwu różnorodności, pokazanie możliwości i barier niepełnosprawnych. Wydarzenie rozpocznie msza św. w kościele pokamedulskim; 13–18 pokazy taneczne, koncert zespołu Muzyczni Czarodzieje. 12.30–17.30 atrakcje plenerowe: grill, kiermasz ciast, loteria fantowa.
5 maja, godz. 11–18, Las Bielański, ul. Dewajtis 3, Warszawa

WYDARZENIE

fot. Facebook/Nasielski Ośrodek Kultury/d

Jarmark św. Wojciecha

W jarmarku udział wezmą rękodzielnicy, rzemieślnicy, wytwórcy produktów regionalnych. Podobnie jak w zeszłym roku swoje wyroby pokaże kilkadziesiąt osób. Odwiedzający będą mogli skosztować regionalnych domowych wypieków, wędlin, ryb, serów i chałwy oraz miodów, nalewek, podpiwków i lemoniady.
5 maja, godz. 13, park przy kościele św. Wojciecha, ul. Św. Wojciecha 13, Nasielsk

KONCERT

fot. mat. pras./d

W stylu retro

Zespół Art Styl powstał w 2015 r. w ramach Siedleckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Zespół wystąpi ze znanymi i lubianymi piosenkami z kultowych filmów, takich jak „Skrzypek na dachu" czy „Zakazane piosenki". Wokalistki zmierzą się z muzycznymi przebojami, prezentując je w nowej, oryginalnej odsłonie. Bilety w cenie 10 zł do nabycia w kasach MOK.
5 maja, MOK, Sala Biała, ul. Pułaskiego 6, Siedlce

SPACER

fot. Wikipedia/d

Ogród Saski i okolica

Spacer śladami historii. 27 maja 1727 r. został udostępniony wszystkim mieszkańcom ogród Saski zwany „letnim salonem Warszawy". Do 1939 r. był miejscem pełnym elegancji, a dozorcy nie wpuszczali do niego źle ubranych ludzi. Każdego dnia gościł tłumy niań i mam z dziećmi. Spacer przewidziany jest na około 1,5 h.
5 maja, zbiórka o godz. 13 przy fontannie obok zegara słonecznego, Warszawa

DLA DZIECI

fot. mat. pras./d

Smok Wawelski

Przedstawienie edukacyjno-ekologiczne, adresowane do dzieci od 2. roku życia, oparte na prostym rymowanym tekście i wpadających w ucho piosenkach. Dekoracja budowana na oczach widza, szybkie zwroty akcji, niekonwencjonalne lalki, to główne atuty spektaklu. Czas: 40–45 min. Wstęp wolny. Wejściówki do odbioru w kasie WCK.
5 maja, godz. 11, Wawerskie Centrum Kultury, ul. Żegańska 1A, Warszawa

FILM

fot. mat. pras./d

Miłość i Miłosierdzie

Życie siostry Faustyny Kowalskiej ulega nieodwracalnej zmianie, gdy ukazuje się jej Jezus Chrystus, który zleca jej misję głoszenia prawdy o Jego Miłosierdziu. Badania naukowe dowiodły, że podobizna Chrystusa widoczna na obrazie namalowanym według jej wskazówek jest identyczna z postacią uwiecznioną na całunie turyńskim. Bilet: 12 zł.
5 maja, godz. 14, kino Świt, ul. Wysockiego 11, Warszawa

eprasa.pl 48a3e4cd7f

WARSZAWSKI PATENT NA PIASTA

PIŁKA NOŻNA \ **Piast Gliwice nie potrafi wygrać z Legią Warszawa już od dziewięciu spotkań. Ostatni raz gliwiczanie zgarnęli pełną pulę punktów w sierpniu 2018 r. Od tamtej pory zanotowali sześć porażek i trzy remisy (w tym porażka po rzutach karnych). Bilans bramek to 20:5 na korzyść Legii.**

PIŁKA NOŻNA

Piast Gliwice nigdy w historii nie wygrał przy Łazienkowskiej | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Vuko na ostro

Aleksandar Vuković nie owija w bawełnę. Pokazał to już, gdy z doskoku pełnił funkcję trenera pierwszego zespołu, np. po zwolnieniu Deana Klafuricia. Przed sobotnim meczem ze świetnie spisującym się Piastem Gliwice także dorzucił do pieca.

Krzysztof Oliwa

Na spotkaniu z dziennikarzami Vuković zaczął… na ostro, odnosząc się jeszcze do kontrowersji wokół meczu z Lechią Gdańsk, gdy zdaniem wielu biało-zielonym należały się dwa rzuty karne, a Artur Jędrzejczyk powinien otrzymać czerwoną kartkę. – Legii się pomaga, Legia jest lepiej traktowana przez sędziów, Legia przez 50 lat istnienia komuny była szczególnie promowana, miała łatwiej… Dlatego zdobyła cztery mistrzostwa Polski, a kluby śląskie 40… Niestety, ale takich głosów jest coraz więcej. Nikt nie zabroni jednak myśleć swoją głową. Sprawiedliwość jest dla mnie szczególnie ważna, jestem na jej punkcie przeczulony. Jestem Serbem, który naoglądał się CNN i przedstawiania wojny w danej sytuacji. Słyszałem, że Albańczycy są cacy, a Serbowie to ci źli, są wszystkiemu winni. Tak samo jest tutaj, w Legii. Jeżeli Legia jest krzywdzona, nikt nic nie widzi i o tym nie mówi. Gdy jest na odwrót, pojawia się fala krytyki i hejtu na warszawski klub. Szczytem absurdu jest to, że tak głośno komentowane są teraz prawidłowe decyzje arbitrów – ostro skomentował Serb od lat mieszkający w Polsce.

4 pkt
przewagi nad Piastem ma Legia

Vuković miał dobre miejsce do obserwowania swoich piłkarzy. Mecz oglądał z trybun po tym, jak został zawieszony za niewłaściwe zachowanie w Poznaniu podczas spotkania z Lechem.

Teraz legionistów czeka starcie z trzecim w tabeli Piastem. Nad gliwiczanami mistrzowie Polski mają cztery punkty przewagi. – Piast w tej chwili jest w lepszej formie niż Lechia. W ostatnich meczach prezentował się dużo korzystniej. Nie jest to dla mnie żadnym zaskoczeniem. Mówiłem już dawno, że nie ma nic bardziej pewnego w tej lidze niż to, że drużyny Waldemara Fornalika będą dobrze grać w piłkę. To, że Ruch Chorzów był tam, gdzie był, mając syf w klubie, to zasługa jednego człowieka – stwierdził szkoleniowiec, nawiązując do dwóch tytułów wicemistrza Polski wywalczonych przez Niebieskich.

Ważnymi ogniwami Piasta są dwaj byli legioniści – Jakub Czerwiński i Tomasz Jodłowiec. Vuković nie mógł zrozumieć, dlaczego tak łatwo pozbyto się ich z Warszawy. – Gdybym decydował o czymś w tym klubie, zarówno Tomasz Jodłowiec, jak i Jakub Czerwiński nadal byliby zawodnikami Legii. Jeżeli będę mógł się wypowiedzieć na temat „Jodły" (Jodłowiec jest wypożyczony do Piasta – przyp. red.) po tym sezonie, zrobię wszystko, aby ten zawodnik ponownie zawitał na Łazienkowską – zakończył szkoleniowiec.

Legia z Piastem wystąpi bez kontuzjowanego Jarosława Niezgody. Dla tych, którzy wybiorą się w sobotę na stadion, klub przygotował… wielkiego grilla. Na fanów będzie czekało 5 tys. darmowych kiełbasek.

NOWAK NAJSZYBSZY

Bieg Konstytucji

Jakub Nowak wygrał stołeczny 29. Bieg Konstytucji 3 Maja, uzyskując na pięciokilometrowej trasie czas 14.47. Wśród kobiet triumfowała jego klubowa koleżanka Ewa Jagielska – 17.17.

fot. Facebook/Aktywna Warszawa.pl

Jestem zadowolony, że w rocznicę konstytucji udało się zwyciężyć z dobrym czasem, jak na wymagającą trasę z podbiegiem na Agrykoli oraz warunki – mocny wiatr, który przeszkadzał od początku do mety. Na szczęście pomagał superdoping od wielu kibiców, którym należą się słowa podziękowania – powiedział zawodnik, który triumfował również w poprzedniej edycji, wówczas z czasem 15.28.

30-letni specjalista długich dystansów dodał, że o ile tysiące biegaczy zechciało na sportowo uczcić ważną rocznicę, o tyle… zabrakło rywali na mecie. – Szkoda, że inni zawodnicy nie chcieli ze mną powalczyć, bo może udałoby się uzyskać jeszcze lepszy wynik – wspominał po samotnym finiszu.

Debiutująca w imprezie Jagielska po osiągnięciu mety… zawróciła na trasę, by dopingować znajomego. – Obiecałam koledze, że gdy wygram, to wrócę i na ostatnim kilometrze go „podciągnę". Była na to siła, więc troszeczkę pomogłam. Temperatura do biegania dzisiaj odpowiednia. Dobrze, że nie padało, choć wiatr nieco przeszkadzał – mówiła.

Do rywalizacji przystąpiło 6597 osób. Start tradycyjnie nastąpił w al. Tomasza Hopfera (park Agrykola), dalej trasa wiodła przez miejsca związane z osobą i dziełem króla Stanisława Augusta Poniatowskiego – jednego z inspiratorów prac nad ustawą rządową z 1791 r.: Łazienkowską, Czerniakowską, Szwoleżerów, Agrykolą, al. Ujazdowskimi, Górnośląską, Hoene-Wrońskiego do mety przy Rozbrat. Wcześniej kilkaset dzieci wzięło udział w Biegu z Maskotką na dystansie 700 m.

(krol)

eprasa.pl 48a3e4cd7f